

# ARCHITEKTURA I BUDOWNICTWO

ROK IX.  
1933



PROJEKTY SZKICOWE DOMU  
FUNDUSZU KWATERUNKU  
WOJSKOWEGO w WARSZAWIE

DO ŹRÓDEŁ PLASTYKI I ARCHI-  
TEKTURY - ROMUALD MILLER

PROJEKT A KIEROWNICTWO -  
FRANCISZEK LILPOP

V A R I A

PRZEGLĄD CZASOPISM

3

w a r s z a w a

# ARCHITEKTURA I BUDOWNICTWO

MIESIĘCZNIK ILUSTROWANY

Wydawnictwo „Spółdzielni Wydawniczej Architektów Polskich” w Warszawie.

Zarząd S. W. A. P.: prof. Marjan Lalewicz, arch. Teodor Bursze, arch. Tadeusz Nowakowski.

Zastępcy: arch. Julian Lisiecki, arch. Henryk Stifelman, arch. Romuald Miller.

Rada Nadzorcza S.W.A.P.: arch. Franciszek Lilpop, arch. Gustaw Trzciniński, arch. Zygmunt Wóycicki,

Zastępcy: arch. Władysław Matuszewski i prof. Czesław Przybylski.

Redaktorzy — arch. Tadeusz Nowakowski i Stanisław Woźnicki.

Komitet Redakcyjny: arch. arch. Brukalski Stanisław, Bursze Teodor, Gutt Romuald, Lalewicz Marjan, Lisiecki Julian, Matuszewski Witold, Marzyński Stanisław, Miller Romuald, Niemojewski Lech, Nowakowski Tadeusz, Piotrowski Roman, Przybylski Czesław, Stifelman Henryk, Tomaszewski Leonard, Wóycicki Zygmunt, Żórawski Juliusz.

Adres Redakcji i Administracji: Wspólna 40. tel. 9-52-87

Konto czekowe P. K. O. 11020

## WARUNKI PRENUMERATY

Prenumerata miejscowa:	Na prowincji (z przesyłką):	Egzemplarz pojedynczy w War-
Kwartalnie . . . . . zł. 17.—	Kwartalnie . . . . . zł. 18.—	szawie . . . . . zł. 6.—
Półrocznie . . . . . „ 34.—	Półrocznie . . . . . „ 36.—	Na prowincji (z przesyłką) . . . . . „ 6.50
Rocznie . . . . . „ 68.—	Rocznie . . . . . „ 72.—	Zagranicą . . . . . „ 8.—

Pod nadesłanym zgóry adresem Administracja wysyła każdorazowo nowy numer pisma za zalicz. pocztowem.

## CENY OGŁOSZEŃ

Przed tekstem:	Za tekstem:	2-a, 3-a i 4-a strona okładki:
Cała strona . . . . . zł. 400.—	Cała strona . . . . . zł. 350.—	Cała strona . . . . . zł. 450.—
Półowa strony . . . . . „ 210.—	Półowa strony . . . . . „ 180.—	Półowa strony . . . . . „ 250.—
Ćwiartka strony . . . . . „ 120.—	Ćwiartka strony . . . . . „ 100.—	Ćwiartka strony . . . . . „ 150.—
	Strona artykułu opisowego . . . . . „ 500.—	

## OGŁOSZENIA DROBNE

Adres w branży rozmiar 10×90 mm. łącznie z pren. na cały rok zł. 100, płatne zgóry przy zamówieniu. Za każde następne 5 mm wys. dopłata zł. 50 rocznie. Koszt rzeczywisty rysunków i klisz ponosi ogłaszająca się firma. Dział reklam przewiduje także, poza ogłoszeniami przed i za tekstem, specjalne wkładki artystyczne jedno i wielobarwne.

## TREŚĆ

„Architektura i Budownictwo” Nr. 3.  
MARJAN LALEWICZ—Dom F. K. W. przy Krak. Przedmieściu w Warszawie . . . . . 65—66  
ROMUALD MILLER—Do źródeł plastyki i architektury . . . . . 80—90  
FRANCISZEK LILPOP—Projekt a kierownictwo . . . . . 91  
Varia . . . . . 92  
Przegląd czasopism . . . . . 93—96

## SOMMAIRE

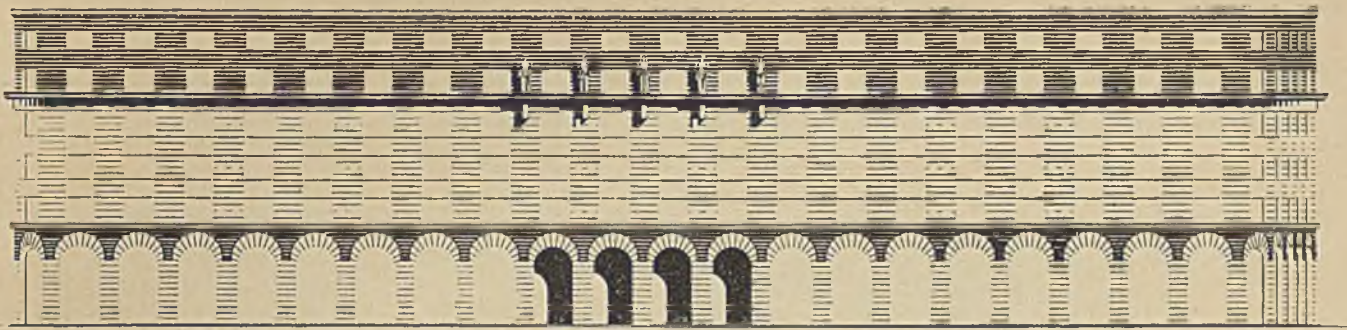
„L'architecture et la Construction” Nr. 3.  
M. LALEWICZ Immeuble de l'office du Logement militaire, Faubourg Cracovie à Varsovie . . . . . 65—66  
R. MILLER Vers les sources de la plastique et l'architecture 80—90  
FR. LILPOP Projet et conduite des travaux . . . . . 91  
Varia . . . . . 92  
Revue des livres et publications 93—96

## INHALT

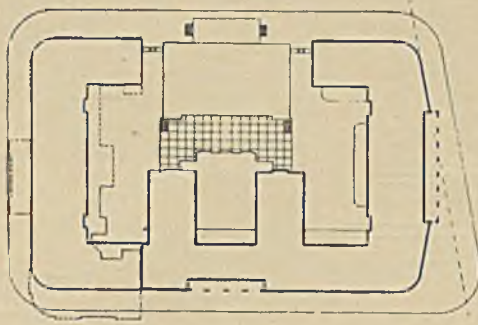
„Architektur und Konstruktion” Nr. 3  
MARJAN LALEWICZ Die Haus des F. K. W. am Krakauer Vorstadt im Warschau . . . . . 65—66  
ROMUALD MILLER An der Quellen der Plastik und Architectur . . . . . 80—90  
FRANCISZEK LILPOP Der Entwurf und die Leitung . . . . . 91  
Varia . . . . . 92  
Übersicht der Presse . . . . . 93—96

## I L L U S T R A C J E

Arch. CZESŁAW PRZYBYLSKI (Warszawa) Projekt Szkicowy domu F. K. W. w Warszawie . . . . . 65—67	Arch. EDGAR NORWERTH (Warszawa) Projekt Szkicowy domu F. K. W. w Warszawie . . . . . 76—78
Arch. ROMUALD GUTT i JÓZEF JANKOWSKI (Warszawa) Projekt Szkicowy domu F. K. W. w Warszawie . . . . . 68—70	Arch. BOHDAN PNIEWSKI (Warszawa) Projekt Szkicowy domu F. K. W. w Warszawie . . . . . 79—82
Arch. ANTONI JAWORNICKI (Warszawa). Projekt Szkicowy F. K. W. w Warszawie 71—73	Arch. KAZIMIERZ TOŁŁOCZKO (Warszawa) Projekt Szkicowy domu F. K. W. w Warszawie . . . . . 83—86
Arch. ZDZISŁAW MACZEŃSKI (Warszawa) Projekt Szkicowy domu F. K. W. w Warszawie . . . . . 74—75	16 ilustracji do przeglądu czasopism . . . . . 93—96



Elewacja od ul. Królewskiej.



Sytuacja.

1—2. Czesław Przybylski (Warszawa). Projekt domu F. K. W. w Warszawie przy Krak. Przedmieściu.

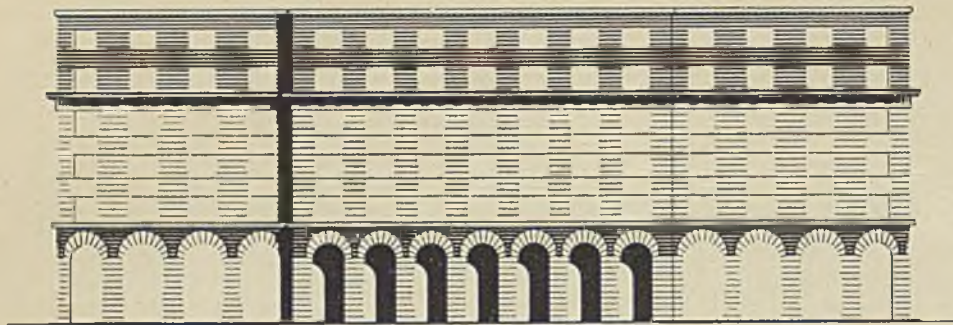
MARJAN LALEWICZ

## BUDOWA DOMU F.K.W. PRZY KRAK. PRZEDM. № 11 W WARSZAWIE

Biało-żółte odeskowanie rusztowań powstało przed oczyma przechodniów na Krakowskim Przedmieściu przed domem Nr. 11 przy zbiegu z ul. Królewską. Dawno w dziejach Warszawy nie widziano na tej ulicy owych wymownych zwiastunów powstawania nowego budynku. Bo już z samego systemu odeskowania domyśli się nie tylko specjalista, ale każdy obywatel, że idzie tu nie o policyjnie nakazany remont domu. Zerwano już bowiem i potworne w swej nagiej krzykliwości kinowe reklamy, pokrywające długie lata cokół tego starego zabytkowego budynku: zdjęte zostaną wkrótce jońskie głowice dziewiczych półkolumn, a kilof murarza rozbije niebawem okrągłe ich ciało. Czyżaj to ręka grozi zagładą utworowi architekta Kubickiego, powstałemu przed stu laty? Pytanie takie zadaje już sobie zaniepokojony miłośnik starej Warszawy, szukając oczyma w pobliżu konserwatora m. st. Warszawy. Czy też na głównej arterji Warszawy nie wyrośnie coś takiego: jak w Krakowie na Rynku ów dom „pod kominami”, jak go przezwano, co słusznie, czy niesłusznie boleśnie poruszył krakowian? Takie pytanie rodzi się w głowie rozmyślającego w kawiarniach warszawianina! Ale widocznym jest, że do burzenia, a więc i wybudowania czegoś nowego już przystąpiono. Trzeba więc zdać z tego sprawozdanie opinii publicznej. Słusznie się ono należy w pierwszym rzędzie światu architektonicznemu.

Świat ten nasz już coś, niecoś o tem wiedział. Rozgłosu bowiem nie małego nabrała sama sprawa otrzymania projektów, za pomocą nowo ochrzczonego „zbiorowego zamówienia”. To Fundusz Kwaterunku Wojskowego zamówił ośmiu architektom z Warszawy projekty na pomysł architektoniczny zabudowy tego terenu, nie wiążąc ich żadnym programem i przewidując tylko zużytkowanie górnych pięter na mieszkania oficerskie. Zaproszeni zostali: A. Jawornicki,

R. Gutt, Z. Mączeński, E. Norwerth, B. Pniewski, Cz. Przybylski, R. Swierczyński i K. Tołłoczko. Wszyscy prócz R. Swierczyńskiego, projekty w terminie oznaczonym złożyli. W poczuciu odpowiedzialności przed historją Warszawy Fundusz Kwaterunku Wojskowego, ta bardzo zasłużona w budownictwie okresu ostatniego Polski instytucja, żądał dostosowania architektury nowego tworu do charakteru tej dzielnicy Warszawy. Było to punktem wyjścia powołanego do rozpatrzenia projektów pod przewodnictwem generała Mecnerowskiego gremjum, złożonego z inż. L. Torunia, prof. M. Lalewicza, prof. W. Minkiewicza, prof. T. Tołwińskiego, prezydenta miasta Z. Słomińskiego i dyrektora F. K. W. inż. E. Kaczyńskiego. Wychodząc właśnie z tego założenia, zebrani podnieśli konieczność rozpatrywania całego terenu tego wraz z gmachem Sądu Wojskowego zwróconym do placu Piłsudskiego. Idąc dalej tą drogą myślenia zebrani stwierdzili protokolarnie konieczność odrodzenia sprawy właściwego opracowania b. placu Saskiego, „dla którego przed kilku laty był ogłoszony przez Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Przeszłości, konkurs, opublikowany w roku 1927 w czasopiśmie „Architektura i Budownictwo”. Również chcąc zachować całą lojalność wobec zamierzeń Magistratu, Fundusz KW. Wojsk., przyjął do wykonania podaną przez Wydział Regulacji uliczną linję, poszerzającą ulicę Królewską do 28 mtr. Jednakże wyżej wskazani architekci powołani do rozpatrzenia złożonych projektów, zwrócili uwagę na niepożądany stan rzeczy, jaki zostanie utrwalony przez odsunięcie linii ulicy Królewskiej z pozostawieniem całego naroża Sądu Wojskowego na dawnej linii. Występ taki szpecący ulicę, mógłby sterczeć lat dziesiątki. Niweczy on jednocześnie to wszystko, co Wydział Regulacji miałby osiągnąć przez rozszerzenie ulicy z 20 mtr do 28 mtr. w odcinku bliższym do Krakowskiego Przedmieścia. Dlatego

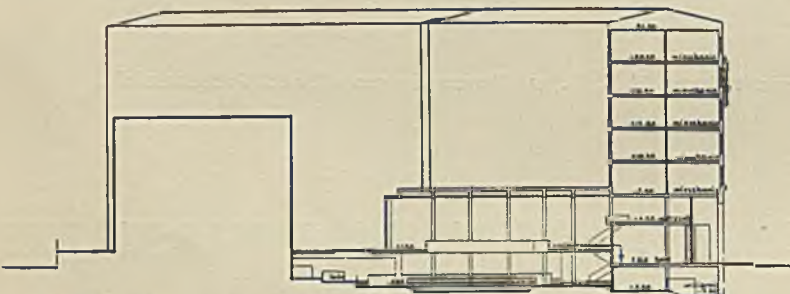


3—4 Arch. Czesław Przybylski (Warszawa). Projekt szkicowy domu F. K. W. przy Krak. Przedmieściu w Warszawie.

Elewacja od strony Krak. Przedmieścia.



Przekrój B-B. 1 : 400.



Przekrój A-A. 1 : 400.

#### Opis projektu arch. Czesława Przybylskiego.

Linja regulacyjna od Krakowskiego Przedmieścia, proponowana przez Miejskie Biuro Regulacji, zmienia zasadniczo charakter tego odcinka ulicy, — przestaje on być placikiem o swoistym sposobie zabudowania.

Wyodrębnienie budynku, który ma stanąć na miejscu zburzonego, z szeregu domów Krakowskiego Przedmieścia uważam w dalszym ciągu za konieczne dla zachowania charakteru dzielnicy. Wobec potrzeby poszerzenia chodnika, przesuwam dzisiaj linię zabudowy włąb placu, odchodząc tem samem od proponowanej linii regulacyjnej na południowym jej odcinku, — co zresztą odczwie się korzystnie na sprawności ruchu kołowego z ul. Królewskiej ku projektowanemu wiaduktowi na ul. Karowej.

Gdyby jednak miejskie Biuro Regulacji obstawało przy całkowitem zachowaniu projektowanej linii regulacyjnej, można bez zmian zasadniczych w rozplanowaniu gmachu uczynić zadość temu wymaganiu, co zaznaczyłem na alternatywie sytuacji.

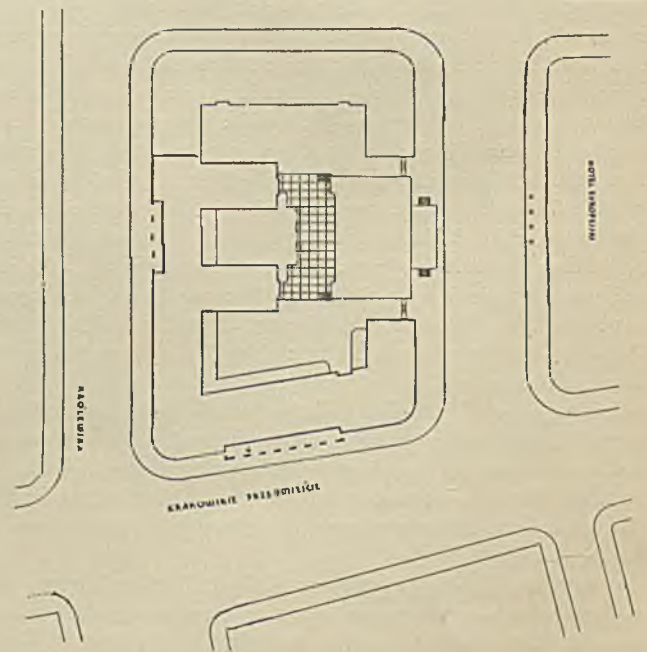
Charakter architektoniczny projektowanego budynku, który, po przebudowie gmachu Sądu Wojskowego, będzie stanowił kiedyś ważną część placu Marszałka Piłsudskiego, powinien być ściśle szarmonizowany z gmachem Sztabu Generalnego, Hotelem Europejskim (nadbudowanym niewątpliwie w przyszłości), pałacem Potockich, oraz pałacowemi budowlami Krakowskiego Przedmieścia. W tych warunkach uważam modernistyczne, reklamowe opracowanie sklepów za niedopuszczalne.

Wysokość pasa nad arkadami parteru oraz gzymsu głównego odpowiadają ściśle podziałowi Hotelu Europejskiego.

Projektuję mieszkania pięcio, trzy i dwu pokojowe, jako najracjonalniejsze.

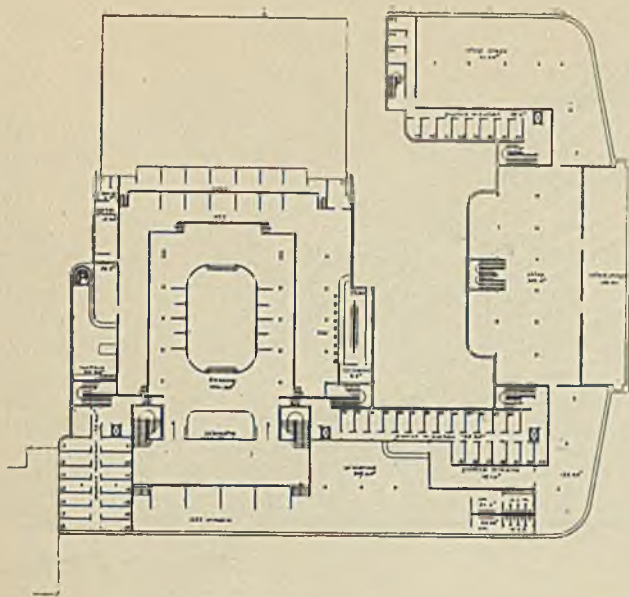
Wejścia do klatek schodowych mieszkalnych prowadzą z dziedzińców (30 mieszkań korzysta z dźwigów służbowych). Cały blok od Krakowskiego Przedmieścia przeznaczony jest na lokale biurowe; wejście do nich prowadzi z podcienia przy Krakowskim Przedmieściu, przechodząc koło pomieszczenia dla informujących publiczność woźnych.

#### Sytuacja.

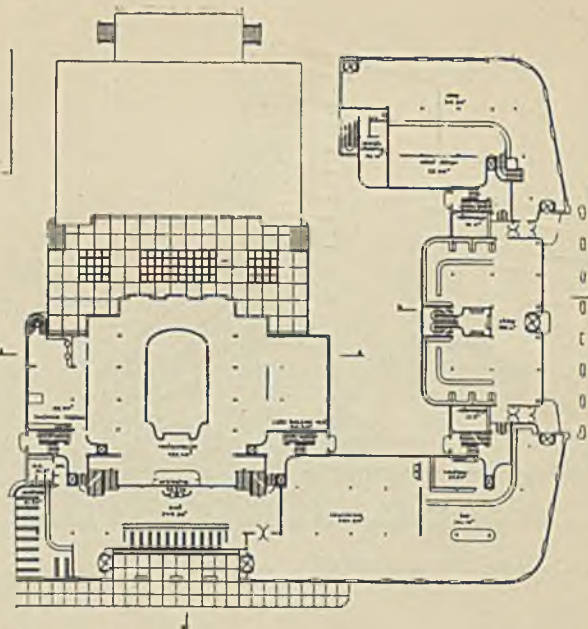


Powierzchnia użytkowa (PU) . . . . .	16 588,00
Powierzchnia zabudowy (PZ) . . . . .	3 293,00
Kubatura gmachu (KG) . . . . .	66 844,00
PZ : PU = 19,35% ; PZ : KG = 4,93% ; PU : KG = 24,82%.	

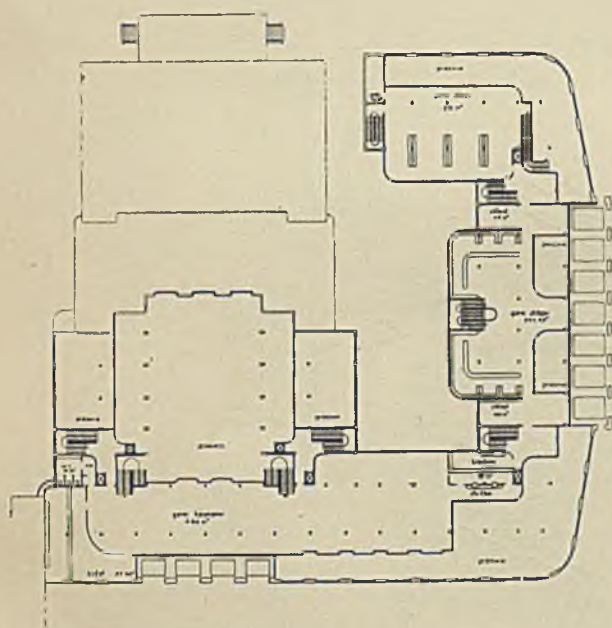
P. 256 / 62



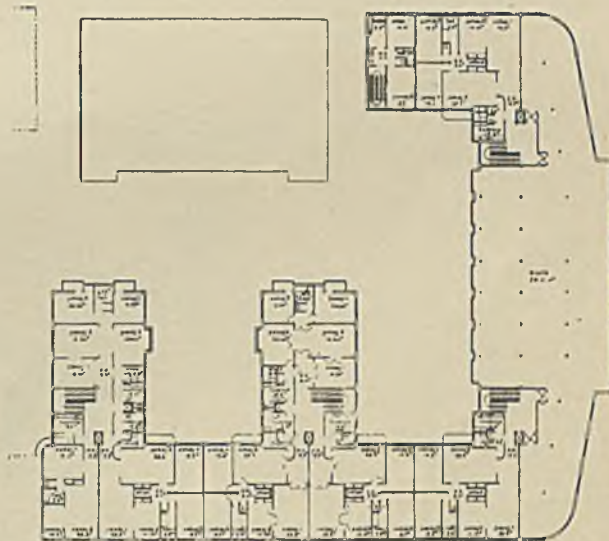
Podziemie.



Parter 1 : 1000



Antresola.

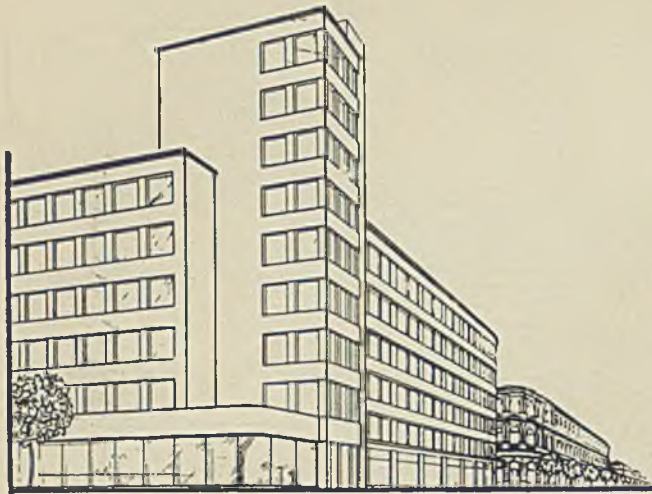


Piętra. 1 : 1000

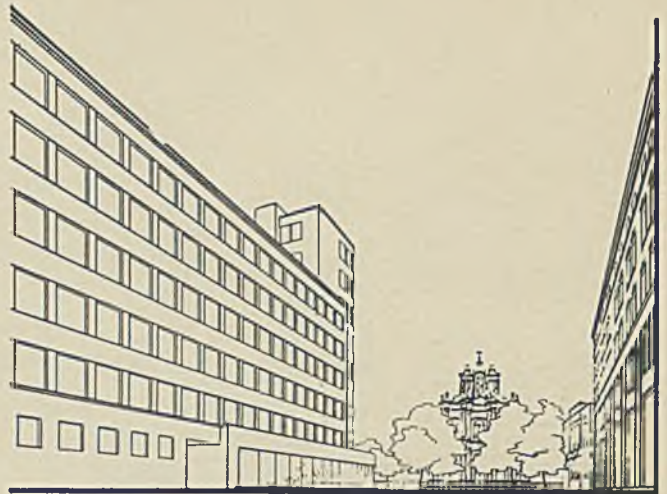
5—8 Arch. Czesław Przybylski (Warszawa). Projekt szkicowy domu F. K. W. przy Krak. Przedmieściu w Warszawie.

przyjmujący udział w rozpatrzeniu projektów architektki zwrócili się z propozycją do obecnego na posiedzeniach prezydenta miasta poddania uchwały Wydziału Regulacyjnego ewentualnej reasumcji. Podkreślona została konieczność wyjątkowego zastanowienia się nad rozwiązaniem tak odpowiedzialnego dla życia i wyglądu stolicy miejsca. Na skutek tego wystąpienia sprawa ta została przez prezydenta Słomińskiego wniesiona na bieżące posiedzenie Wydziału Regulacyjnego. Sprawa ta poddana szczegółowej i gorącej dyskusji wywołała obronę zamierzonego rozszerzenia ulicy przez przedstawicieli Magistratu i przedstawiciela Ministerstwa Spraw Wewnętrz-

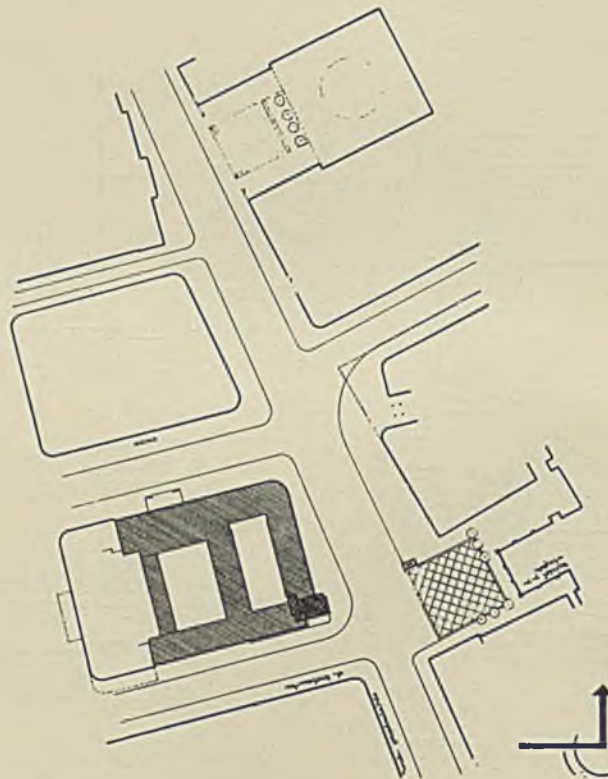
nych. Obrona ta oparta była na przesłance o konieczności stworzenia odpowiedniej arterji komunikacyjnej ku mającemu powstać nowemu mostowi przez Wisłę w przedłużeniu ul. Karowej. Przedstawiciele zaś Funduszu Kwaterunku Wojskowego przestrzegali przed takim rozwiązaniem, które praktycznych rezultatów nie osiągnie, a pod względem estetycznym będzie w ciągu wielu lat zgrzytem trudnym do zniesienia. W rezultacie, do powołanego do opracowania wykonawczego projektu prof. Przybylskiego wystosowano prośbę o uwzględnienie żądań Magistratu, z tem, aby unieszkodliwić wyskok naroża Sądu Wojskowego. Rozwiązanie takie mogłoby polegać



Widok z Krak. Przedmieścia.



Widok z ul. Królewskiej.



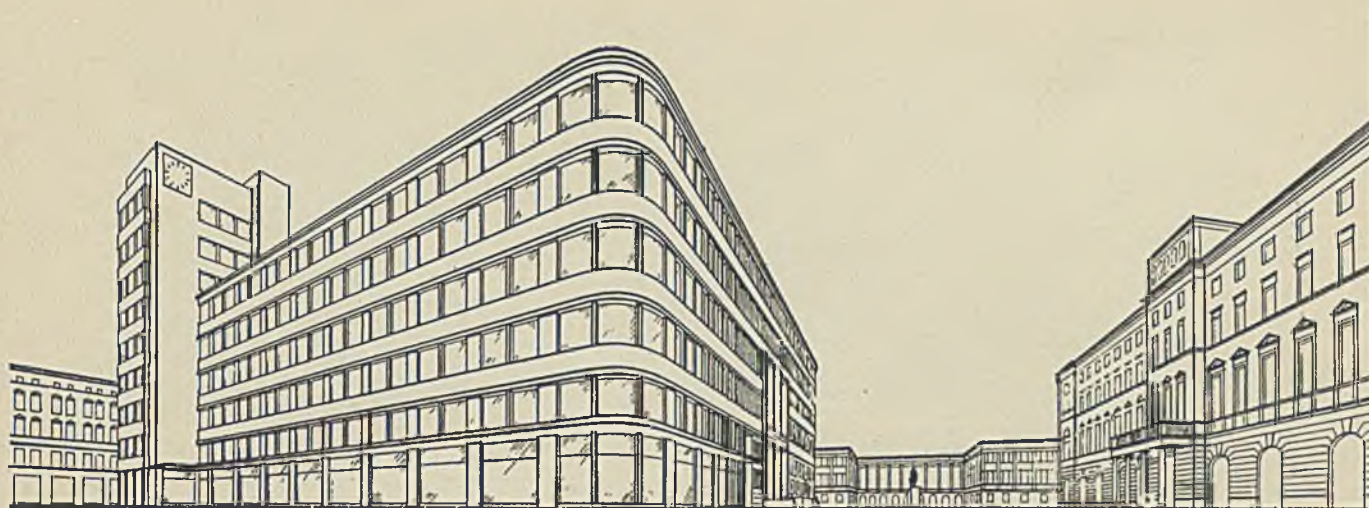
Sytuacja.

9—10. Arch.: Romuald Gutt i Józef Jankowski (W-wa). Projekt szkicowy domu F. K. W. przy ul. Krak. Przedm. w Warszawie.

na zaprojektowaniu podcieni w nowym budynku wzdłuż chodnika od ulicy Królewskiej, przedłużonych i pod owym narożem Sądu Wojskowego.

Tak się przedstawia w chwili obecnej przebieg tej sprawy. Życzyć by należało, aby uzgodnienie między dążeniami Magistratu, a tendencjami Funduszu Kwaterunku Wojskowego, mającego w tym

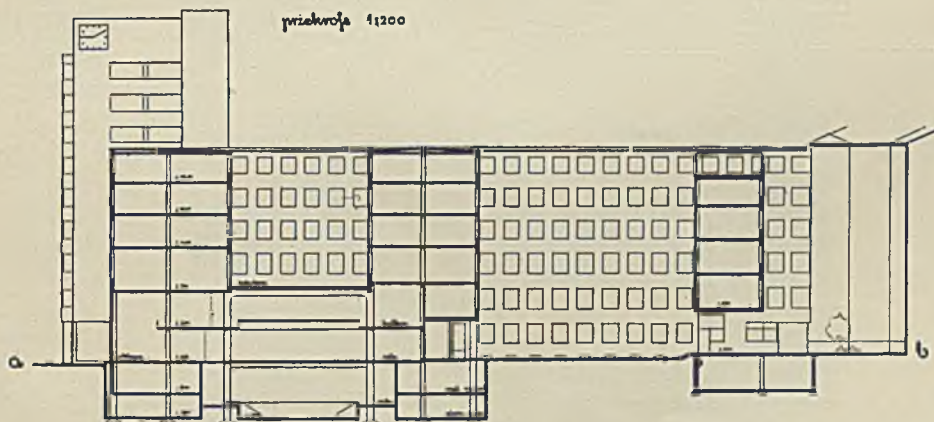
wypadku li tylko rzeczowe argumenty estetyczne, gwoli europejskiego rozwiązania całego kompleksu, bez stwarzania nowego „prowizorium”, które wciąż nas jeszcze gnębią. Życzyć należy również prof. Cz. Przybylskiemu, aby podolał temu trudnemu zadaniu, które mówić będzie o wyglądzie tego centralnego miejsca stolicy i głosić będzie tak czy i inaczej o imieniu polskiego architekta.



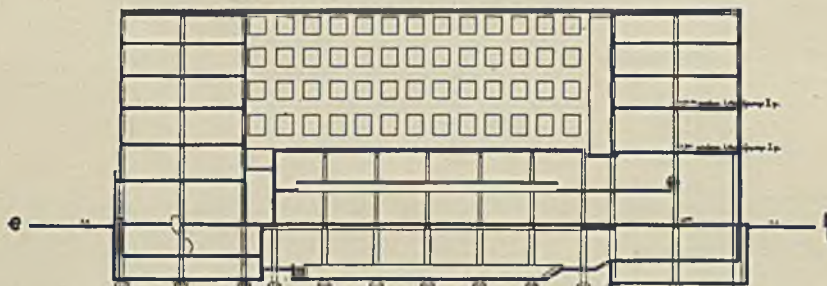
Widok z ul. Krak. Przedmieście.



przekroja 1:200



Przekroje 1 : 400.



**Opis projektu arch.: R. Gutta i J. Jankowskiego.**

Przewodnią myślą autorów projektu było stworzenie planu, który by umożliwił pod względem konstrukcyjnym, przestrzennym i komunikacyjnym urządzenia pomieszczeń stosownie do potrzeby chwili.

W ten sposób możliwym jest urządzenie na parterze i półpiętrze wielkiego magazynu, sklepów, kawiarni, banku, przy wprowadzeniu małych uzupełnień sali teatralnej lub kinowej.

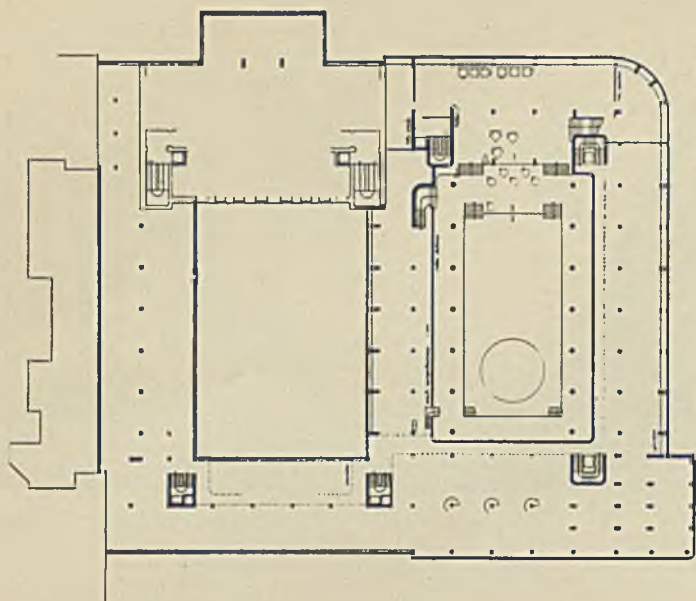
W podziemiach, na dwóch kondygnacjach zaprojektowano sale w których pomieścić można kawiarnię z danciem, mały teatr. Podana alternatywa projektuje pływalnię połączoną z kawiarnią. Na piętrach rozstawiono tak klatki schodowe i powiązано je komunikacyjne, że można zarówno urządzić mieszkania jak i po-

mieszczenia biurowe. Wreszcie możliwym jest urządzenie całego gmachu jako hotelu.

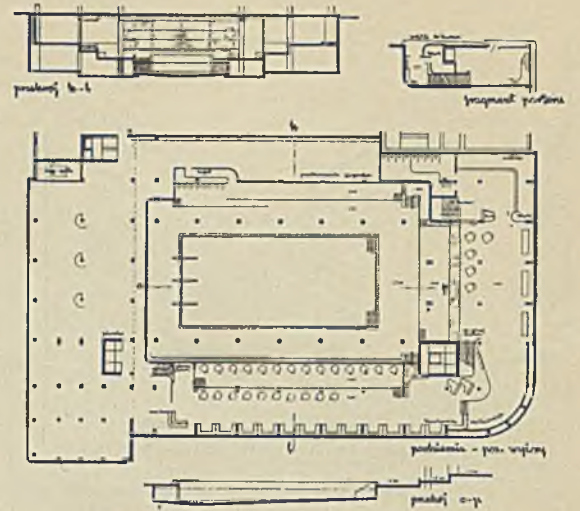
Przy usytuowaniu gmachu zwrócono uwagę na stronę komunikacyjną. Dlatego cofnięto narożnik od strony ulicy Królewskiej, licząc się z bardzo intensywnym ruchem kołowym w tym miejscu. Natomiast wysunięto nieznacznie narożnik północny, mając na względzie, że ruch w tem miejscu jest względnie słaby. W ten sposób obrys gmachu przybrał kształt prostokąta, co się korzystnie odbiło na kompozycji rzutów. W trójkącie powstałym przez wysunięcie wieży, stworzono przestrzeń automatycznie odciążoną od ruchu pieszego, na czem zyskały wystawy sklepowe.

Architekturę gmachu starano się tak rozwiązać, ażeby nie naruszając charakteru zabytkowego dzielnicy, stworzyć budowlę współczesną.

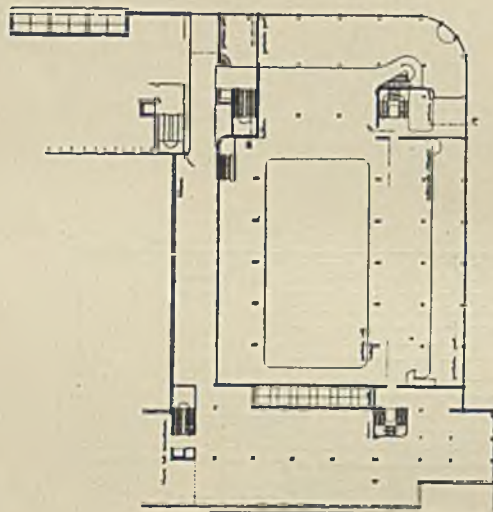
11—13. Arch.: Romualt Gutt i Józef Jankowski (W-wa). Projekt szkicowy domu F.K.W. przy ul. Krak. Przedm. w Warszawie.



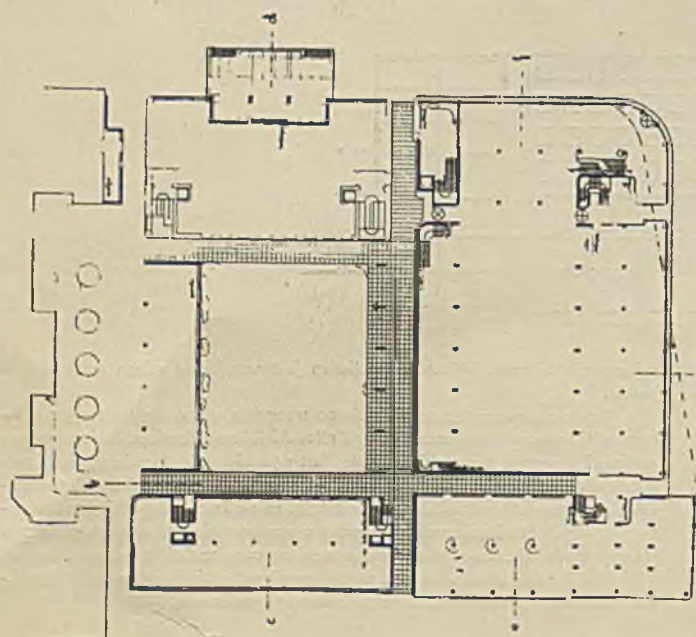
Rzut podziemia 1 : 1000.



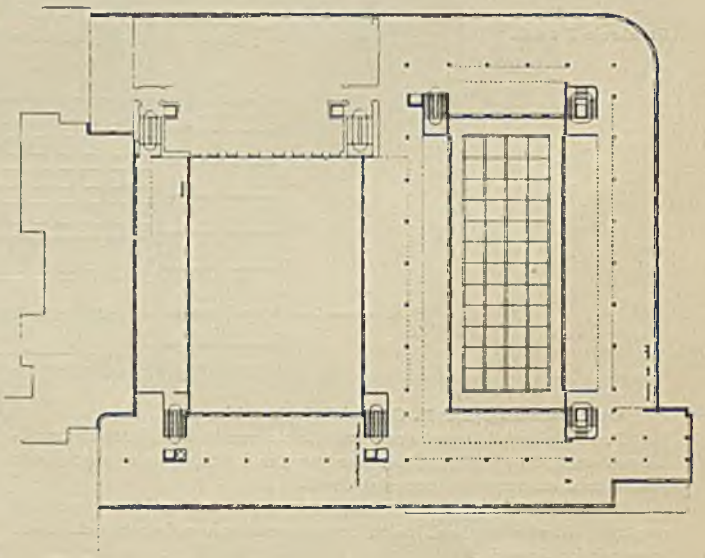
R.uty podziemia. 1 : 1000.



Antresola. 1 : 1000.



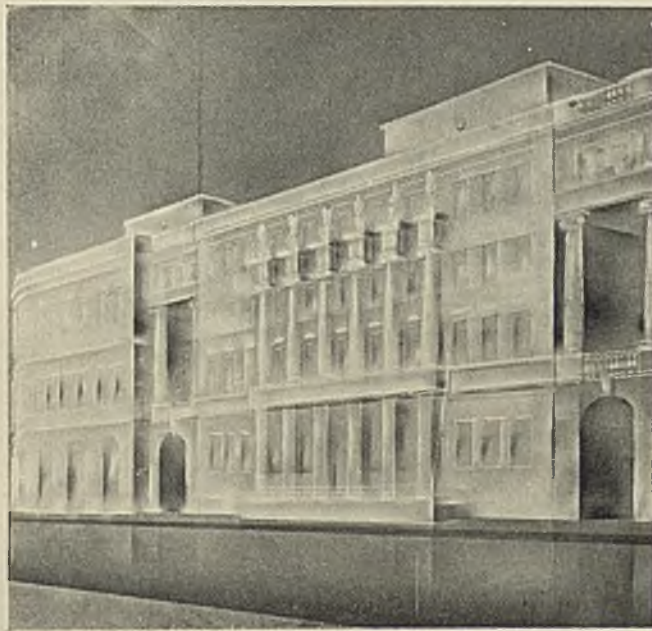
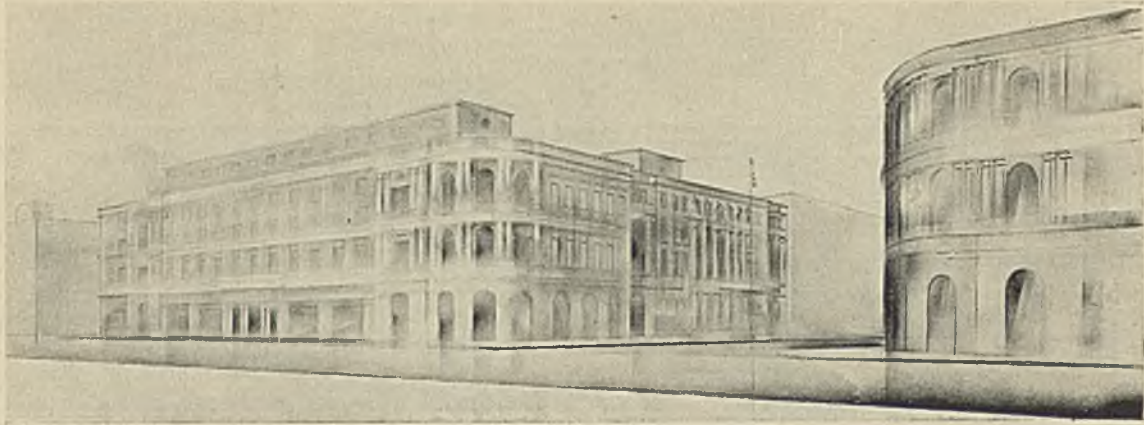
Rzut parteru. 1 : 1000.



Rzut piątra. 1 : 1000.

14—19. Arch.: Romuald Gutt i Józef Jankowski (Warszawa), Projekt szkicowy domu F. K. W. przy ul. Krak. Przedmieście w Warszawie.



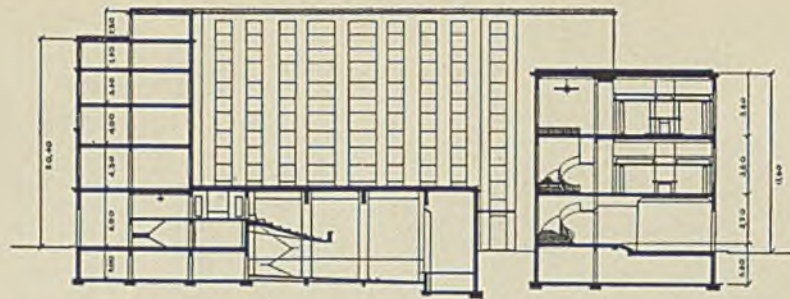


Dom F. K. W.

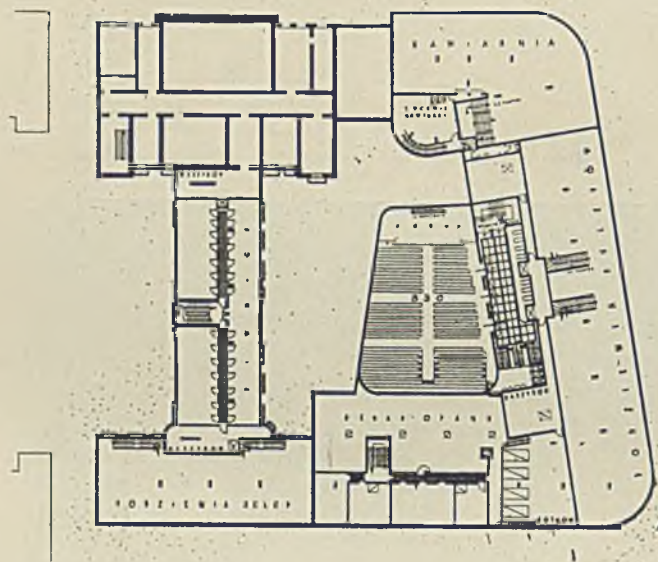
Elewacja od ul. Krak. Przedmieścia.

Hotel Europejski.

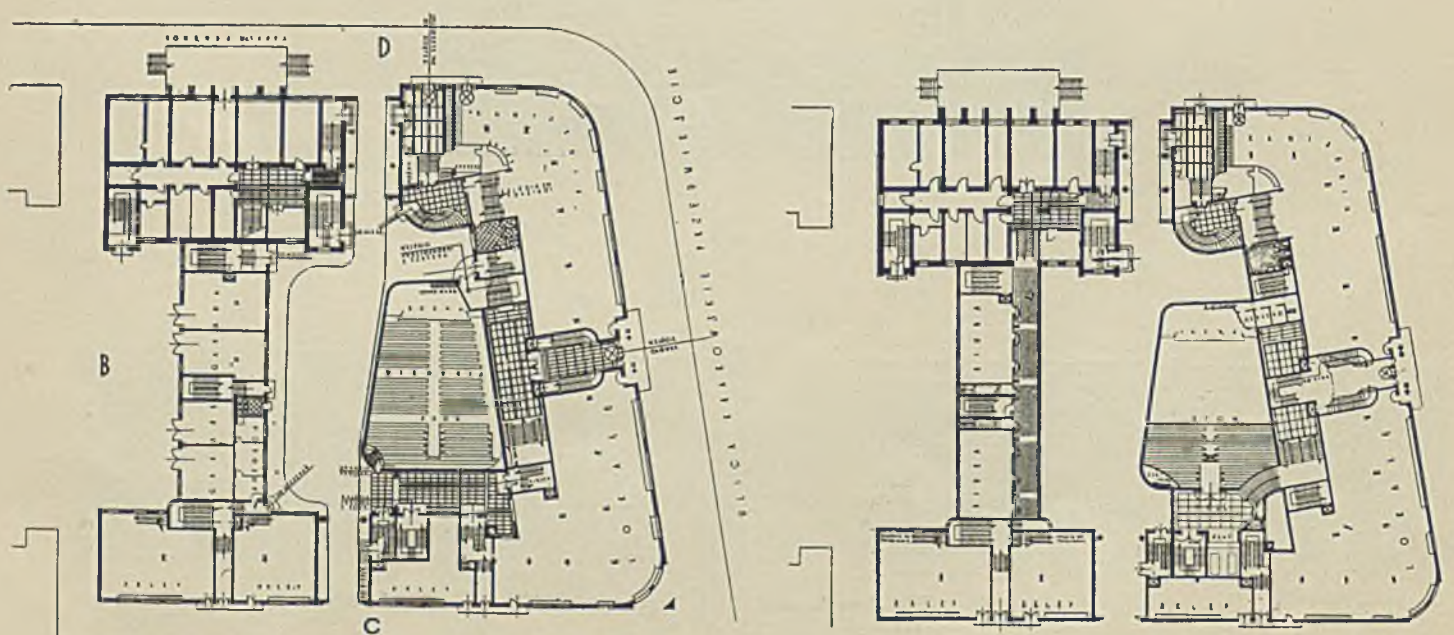
20—21 Arch. Antoni Jawornicki (Warszawa). Projekt szkicowy domu F.K.W. przy Krak. Przedmieściu w Warszawie.



Przekrój C.—D. 1:400.



Rzut podziemia, 1:400.

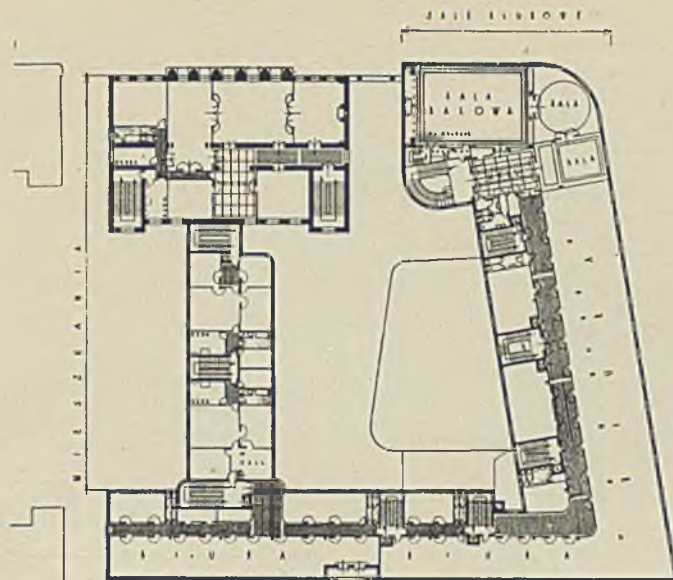


Rzut parteru na poziomie chodnika.

Rzut parteru na poziomie 4 m nad chodnikiem.

22—24 Arch.: Antoni Jawornicki (Warszawa). Projekt szkicowy domu F. K. W. przy Krak. Przedmieściu w Warszawie.

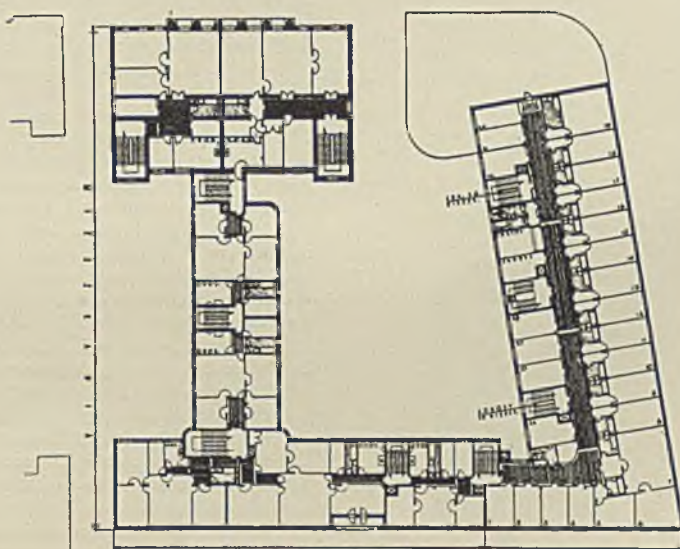
Rzut 1 — 2 pięta.



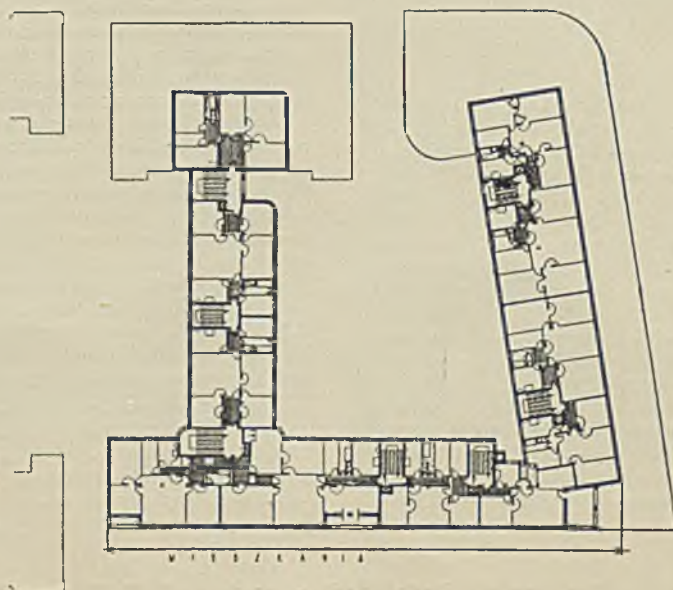
Pow. użyt. lok. handl — 1840 m<sup>2</sup>  
 „ „ „ biur — 1940 m<sup>2</sup>  
 „ „ „ sal klub. — 480 m<sup>2</sup>

Kubatura blok. front. — 45380 m<sup>3</sup>  
 „ „ oficyn — 10000 m<sup>3</sup>  
55,380 m<sup>3</sup>

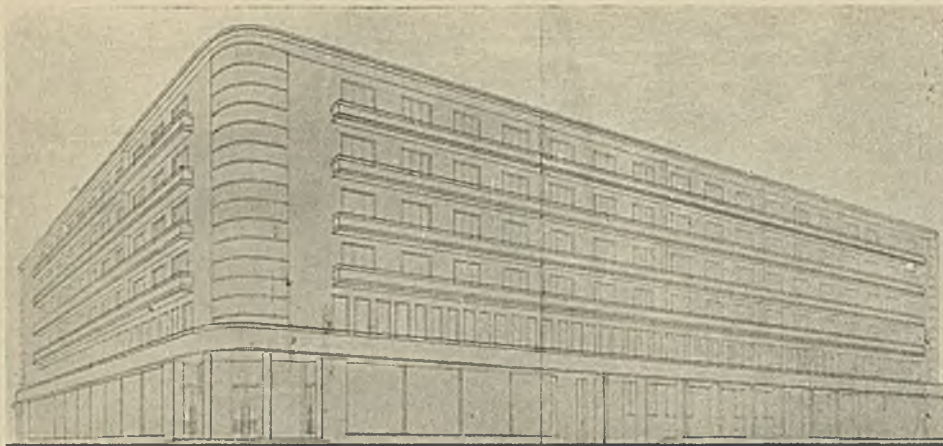
Rzut 3 piętra.



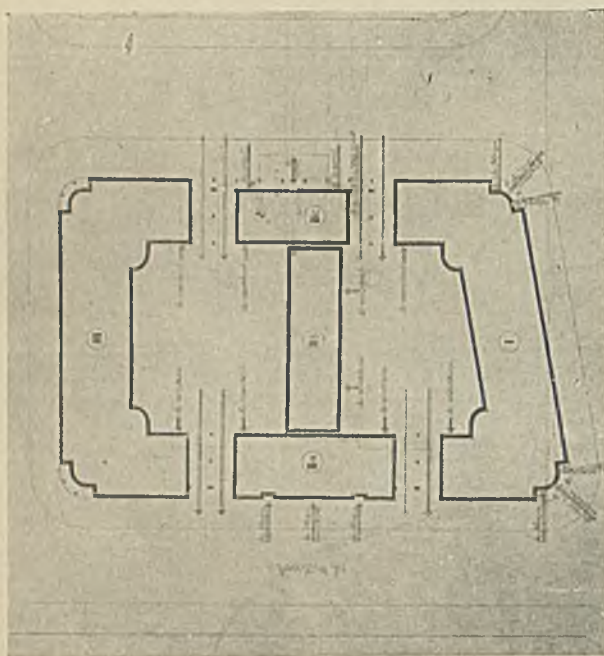
Rzut 4 — 5 pięter. 1:500.



25 — 29. Arch. Antoni  
 Jawornicki (Warszawa). Projekt  
 szkicowy domu F. K. W. przy  
 Krak. Przedm. w Warszawie.



Widok perspektywiczny.



Sytuacja. 1 : 1600.

**Opis projektu arch. Z. Mączyńskiego.**

**Założenia.** Blok ten wraz z blokiem Hotelu Europejskiego tworzy ścianę wschodnią placu Piłsudskiego. Ściana ta powinna być jednolita, a to daje się osiągnąć przez zharmonizowanie tych 2-ch bloków, Hotel Europejski ma od Kr. Przedmieścia 18,80 m, zaś od placu Piłsudskiego 17,50 m, średnio 18,15 m wysokości. Dla bloku F. K. W. żądana wysokość od Kr. Przedm. wynosi 24,00. Z tego wynika, że Hotel Europejski należy podnieść do tej samej wysokości. Zważywszy, że tenże Hotel charakteryzuje podział poziomy na 3 pasy, średnio 6,00 m wysokości, przedzielone między sobą gzemsami, przebiegającymi przez całą fasadę, widać, że zupełnie w charakterze architektury Hotelu Europejskiego będzie dodanie mu czwartego pasa, tej co 3 istniejące, wysokości, t. j. zrównanie się z blokiem F. K. W.

**Charakterystyka projektu.** Po tej linii idąc zaprojektowałem cały blok, jako jedną bryłę. Jednak bryła ta wyraźnie w planie rozбивa się na 3 elementy, oddzielone od siebie przejazdami. Każda z tych grup mieści się w granicach istniejących obecnie budynków, tem samem cały projekt może być realizowany stopniowo w miarę usuwania poszczególnych budynków. I tak, blok I stoi na miejscu domu Krak. Przedm. Nr. 11; blok II na miejscu: a) domu ul. Królewska Nr. 2, b) budynku z aresztami i c) budynku Komendy miasta; blok III na miejscu budynku Sądu. Blok II z kolei rozbity może być na 3 samodzielne grupy z których każda

może być wykonywana oddzielnie w miarę znoszenia 3 budynków, na których miejscu są zaprojektowane.

**Sytuacja.** Trzy wyżej omówione bloki stanowią obrzeżne zabudowanie parceli, przecięte po środku, po linii północ-południe — blokiem środkowym. W ten sposób powstają 2 wielkie podwórza, o wymiarach średnio 38 m x 29 m i 38 m x 33,5 m. Dla przewietrzenia tych podwórz projektuję podwójne przejazdy w sumie 9 m szerokie nawskroć bloku, stale otwarte (krata, nie brama) tak, że podwórza te powinny mieć wygląd ulicy przez urządzenie wystaw sklepowych od tej strony.

Blok I i III przeznaczone są w suterenach, parterze i I p. na sklepy II, III IV i V piętra na mieszkania. Bloki te dają się użytkować czy to każdy na jeden jakiś dom handlowy, czy też dowolnie je dzieląc poziomo lub pionowo lub też i poziomo i pionowo. Dlatego schody zewnętrzne tak są założone, że mogą obsługiwać wprost z ulicy każde piętro oddzielnie, a wewnętrzne na wypadek, gdyby podział był pionowy i potrzebna była komunikacja międzypiętrowa. Blok II-a użytkowany jest na sklepy, ewentualnie biura w suterenach, parterze i I piętrze, wyżej na mieszkania. Blok II-b w suterenach na kotłownię i mieszkania dozorców, palaczy i t. p., w parterze i I p. na biura, wyżej na mieszkania. Blok II-c użytkowany jest w suterenach, parterze i I piętrze dla Komendy Miasta. I tak sutereny: na pracownię, magazyny i t. p., parter wyłącznie na wartownię i odwach, I piętro na-biura Komendantury Miasta, wyżej na mieszkania.

**Charakterystyka konstrukcji.** Konstrukcja gmachu zaprojektowana jest jako szkielet żelazobetonowy lub żelazny, pozwalający na ewentualne wyzyskanie i górnych pięter dla celów handlowych. Zasadnicze słupy frontowe cofnięte są od linii regulacyjnej na 2,00 m. Przestrzeń ta wyzyskana jest na wystawy, których ściany szklone oparte są na wysuniętych końcach płyt stropowych, podpartych wspornikami. W ten sposób uzyskują potrzebną dla sklepów głębokość traktów 15,5 m, którą dla mieszkań redukują do 11,5 m.

**Sklepy.** Sklepy mają wysokość: parter brutto 5,50 m, sutereny 3,50 m, I piętro 4,00 m. Sutereny oświetlone są z szybu świetlnego przed oknami.

Oprócz schodów ogólnych wewnętrznych są schodki służbowe, międzypiętrowe, jest możliwość urządzenia dźwigów i t. p. W. C. zaprojektowane są w suterenach, lecz jest możliwość urządzenia ich gdzie się tylko chce, gdyż pionowy komunikacyjny mieszkań muszą być przeprowadzone koło słupów.

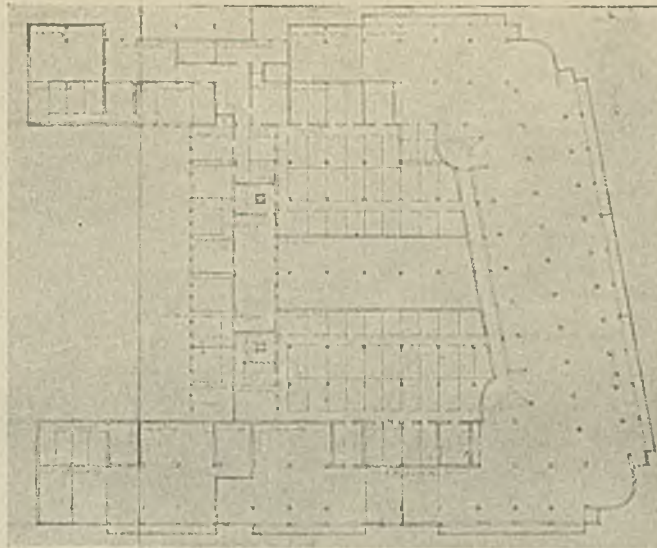
**Charakterystyka mieszkań.** Mieszkania 4 i 5 pokojowe zaprojektowane są przy klatkach schodowych, obsługujących piętro biurowe, dlatego kuchnie tych mieszkań mają oddzielny dostęp z drugich schodów, natomiast mieszkania z i 3 pokojowe mają wejścia główne i kuchenne z tych samych schodów.

Dwie klatki schodowe w bloku I-szym do mieszkań 3 pokojowych zaczynają się od tarasu II piętra, na który prowadzą z obu jego końców inne dwie klatki schodowe (z dźwigami). Lokatorzy III, IV i V piętra dostają się dźwigami na poziom tarasu II piętra, resztę drogi robią schodami tutaj się zaczynającymi. Piwnice dla mieszkań i skład paliwa zaprojektowane są pod podwórzem.

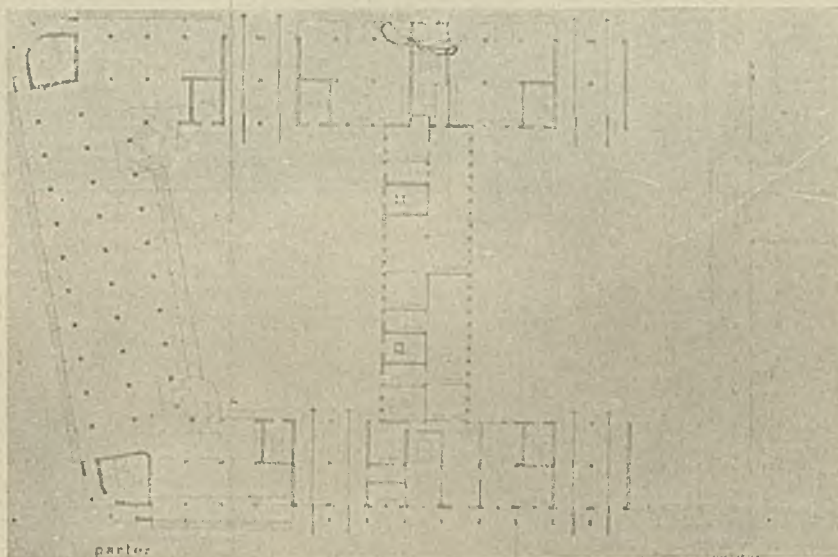
**Architektura.** Uważając poziomy podział gzymsami za charakterystyczny dla Hotelu Europejskiego, wprowadziłem też wybitnie poziomy podział bloku F. K. W. nieprzerwanymi balkonami, które znajdują umotywowanie sąsiedztwem bloku z placem Piłsudskiego i arterją, łączącą Zamek z Belwederem (parady, przejazdy i t. p. uroczystości, dla których nigdy nie ma balkonów zawiele)

Pow. zabudow. . . . .	18 874,00
Pow. użytkowa . . . . .	14 006,50
Kubatura . . . . .	70 556,20

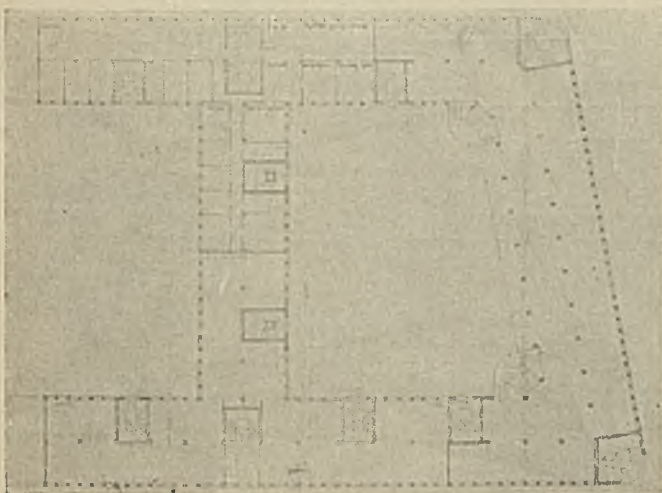
Mieszkań na każdym piętrze jest 14; na 4 piętrach łącznie z 5 mieszkaniami w suterenach jest mieszkań 101.



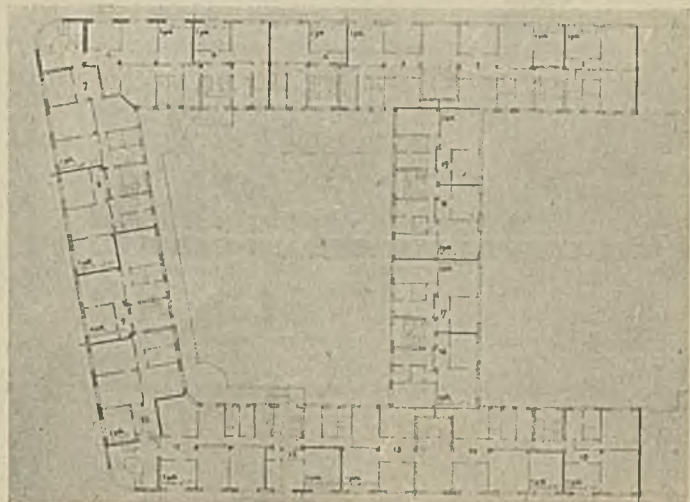
Rzut suteren 1:100.



Rzut parteru. 1:1000.

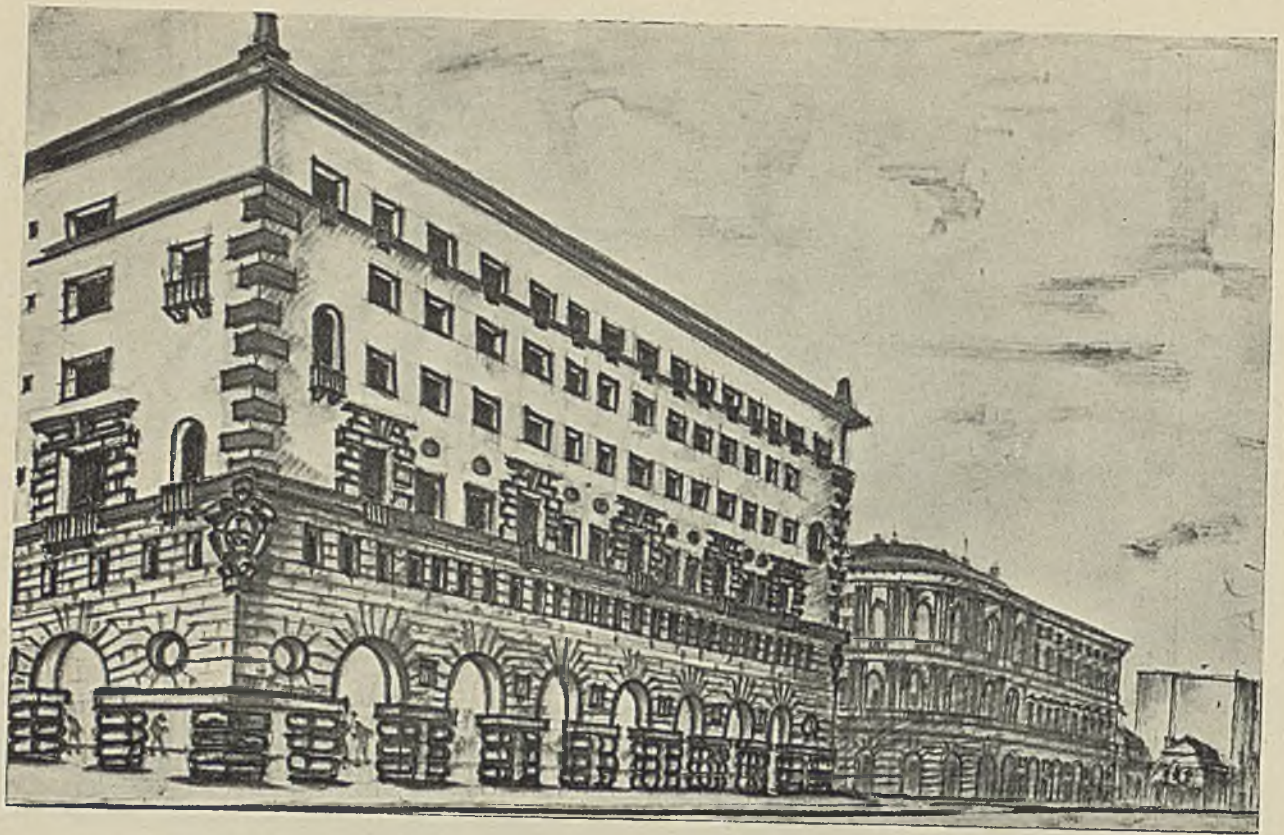


Rzut I piętra. 1:1000.

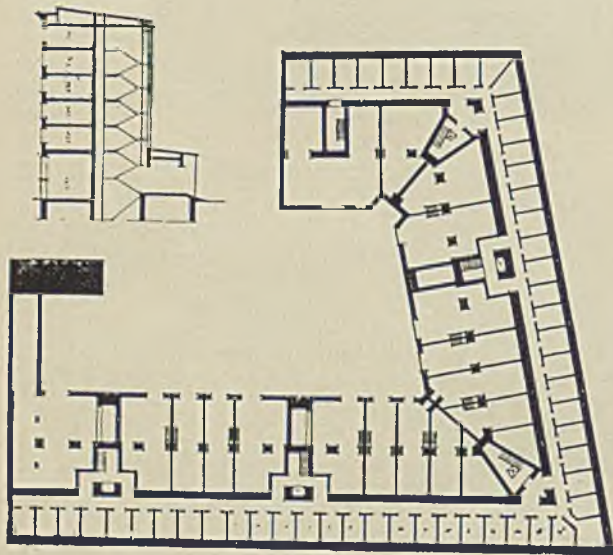


Rzut 2-5 pięter. 1:1000.

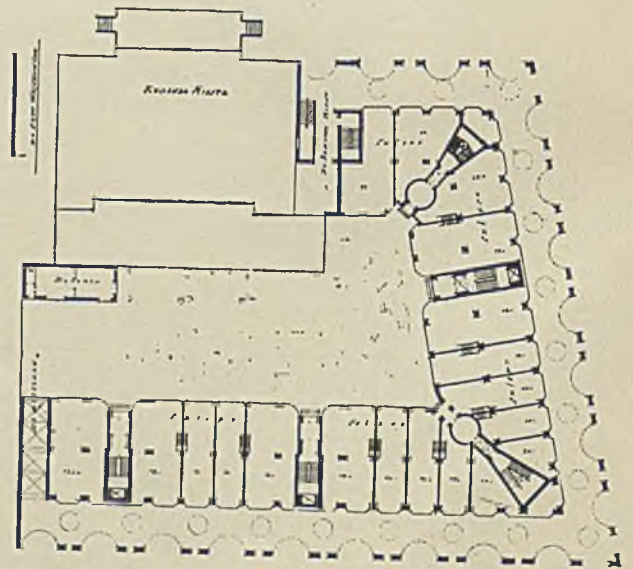
32—35. Arch. Zdzisław Mączyński (Warszawa). Projekt szkicowy domu F.K.W. przy Krak. Przedmieściu w Warszawie.



Widok od Krakowskiego Przedmieścia.

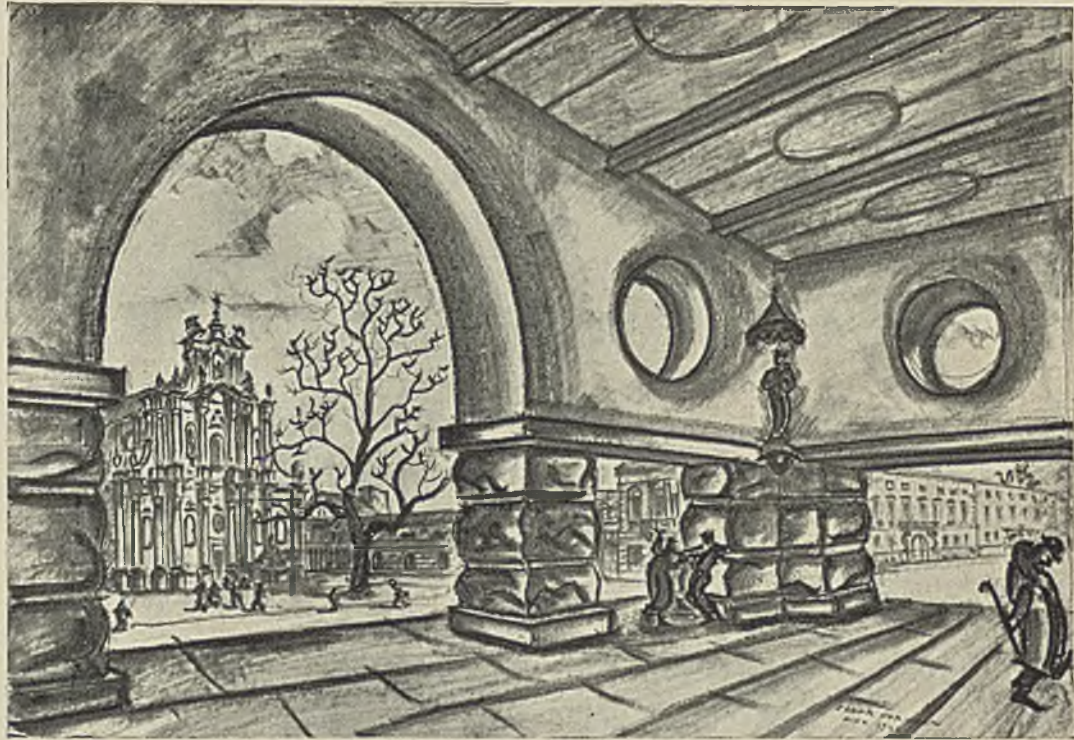


Rzut suteren. 1 : 1000.

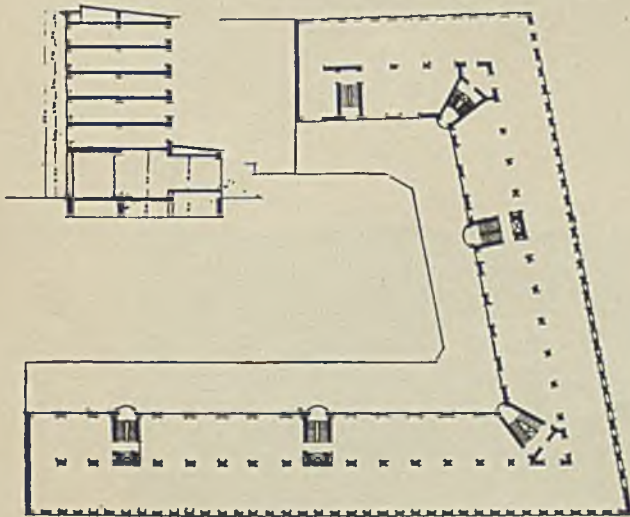


Rzut parteru. 1 : 1000.

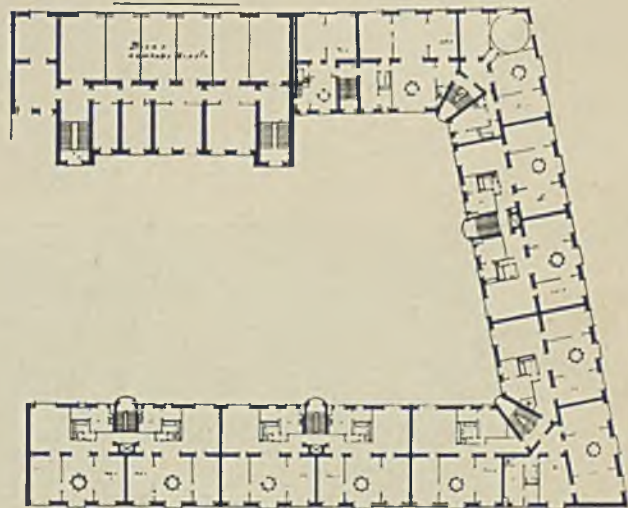
36 — 38. Arch. Edgar Norwerth (Warszawa). Projekt szkicowy domu F. K. W. przy Krak. Przedmieściu w Warszawie.



Widok z podcienia  
domu F. K. W. □



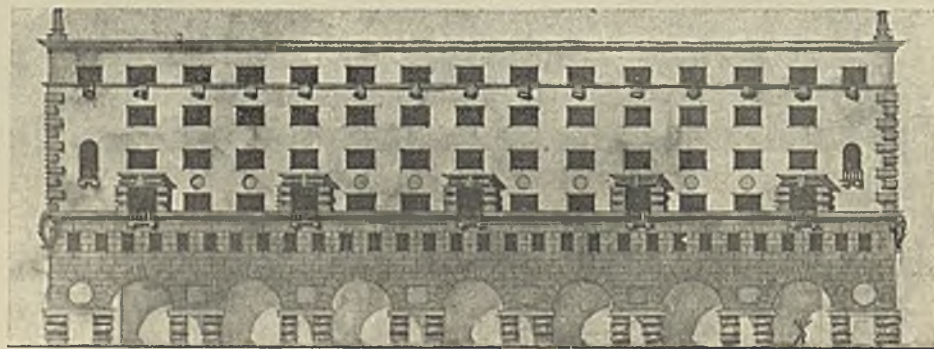
Rzut I piętra. 1:1000.



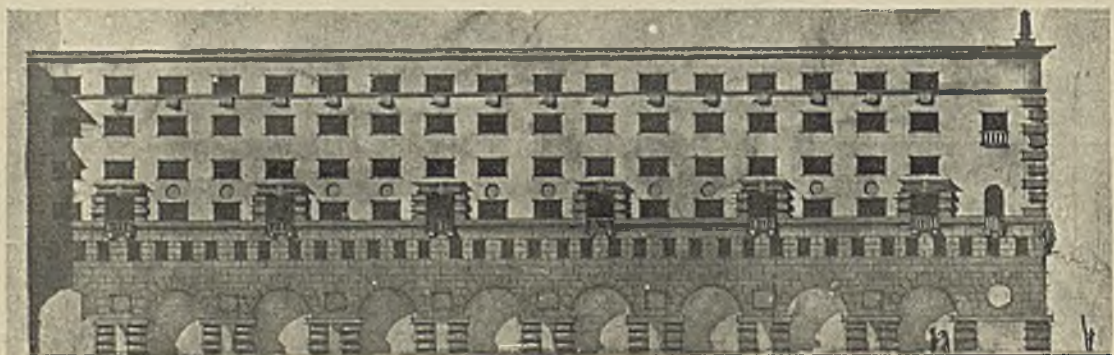
Rzut 2 — 5 pięter. 1:1000.



Elewacja od strony Hotelu Europejskiego.

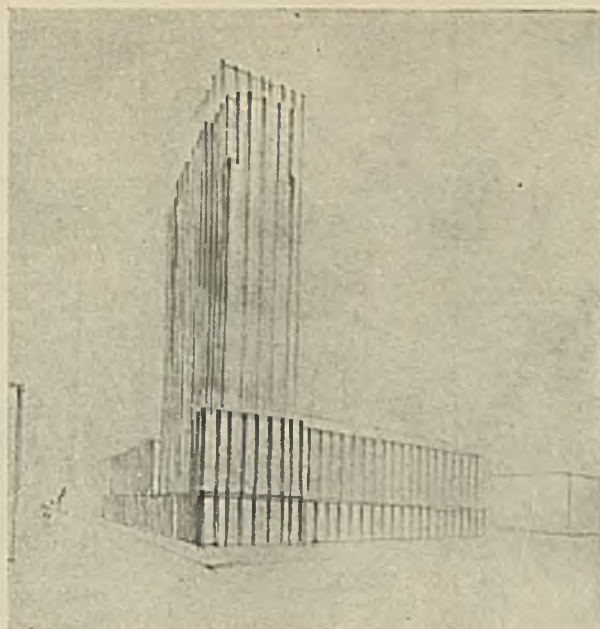


Elewacja od strony Krakowskiego Przedmieścia.

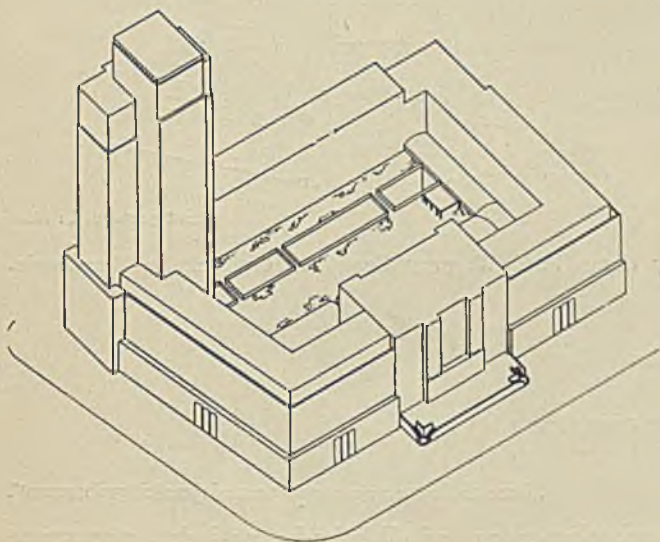


Elewacja od strony Królewskiej.





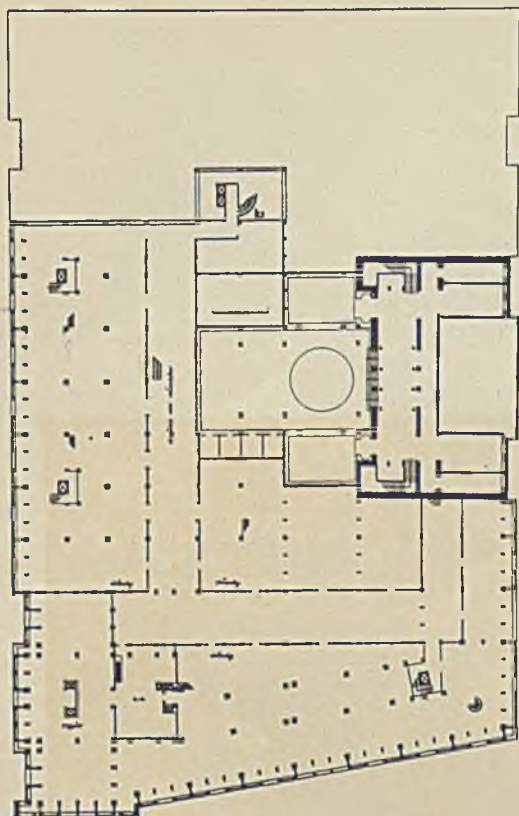
Widok perspektywiczny od strony zbiegu ul. Królewskiej i Krakowskiego Przedmieścia.



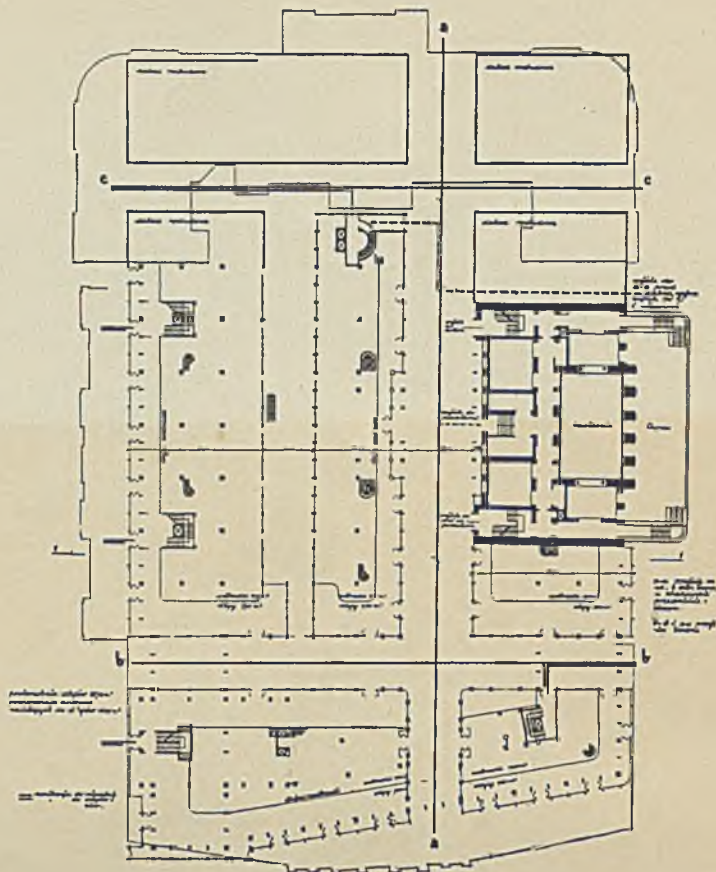
Aksonometria.



Plan orientacyjny  
1 : 10000



Rzut podziemia. 1 : 1000.



Rzut parteru. 1 : 1000.

49—50. Arch. Bohdan Pniewski (Warszawa). Projekt szkicowy domu F. K. W. przy Krak. Przedmieściu w Warszawie.

ROMUALD MILLER

## DO ŹRÓDEŁ PLASTYKI I ARCHITEKTURY

Głuche milczenie, które pokryło poruszoną przezemnie na łamach „Architektury i Budownictwa” w artykule „W walce o program” („A. i B.” Nr. 7, rok 1932) sprawę, zdawało by się mówić o braku u nas zainteresowania omawianym tematem.

Potrzeba odszukania drogi, jaką ma pójść architektura, jak widać, nie jest u nas wyczuwaną i zagadnienia nie stanowi.

Wolimy ulegać zmiennym i przypadkowo docierającym do nas wpływom panujących tu i owdzie kierunków.

Wolimy zdać się na łaskę burz.

Ale widać także, że sprawa ta nie jest nieaktualną gdzieindziej, — na innych odcinkach kultury kontynentu.

Żywy oddźwięk, jaki ona znalazła w słowach Anatolja Żukowa podanych przez Edgara Norwertha w Nr. 1 „Architektury i Budownictwa” z bieżącego roku, dowodnie świadczy, że na terenie naszego

„Przeszłość może się stać teraźniejszości grabarzem”.

światoburczego od Wschodu sąsiada, poruszone przezemnie zagadnienia są nie tylko przedmiotem rozważań, — są przedmiotem aktualnych decyzji, są „treścią dnia”.

Aktualność tych spraw aż bucha z żaru emocjonalnych słów Żukowa.

Nie zatrzymuje się A. Żukow na naszkicowanych przezemnie granicach zagadnienia. Rozszerza je. Na podstawie subtelnej wycucia i wnikliwej analizy dochodzi do ustaleń, co jest w tak zwanej „nowej” architekturze, powojennej, **pouczającym momentem na przyszłość**, a co zostało przez nią pominięte lub niedojrzone.

Konstatuje w niej przerost funkcjonalnej treści.

Ustala jej ułomność.

Mówi o konieczności tworzenia własnej kultury w architekturze w oparciu o „krytyczne opanowanie” spuścizny kultury dawnej, i

#### ERRATA.

Po ukazaniu się w druku niniejszego zeszytu, w art. p. Arch. Romualda Millera p. t. „Do Źródeł Plastyki i Architektury” (str. 80—90) zostały zauważone błędy drukarskie, zmieniające treść artykułu, które poniżej prostujemy:

Str. 81 II szp. wiersz 9 od dołu wydrukowano: ...nie jestem mylnem zastosowaniem... winno być: ...**nie jest** mylnem zastosowaniem...

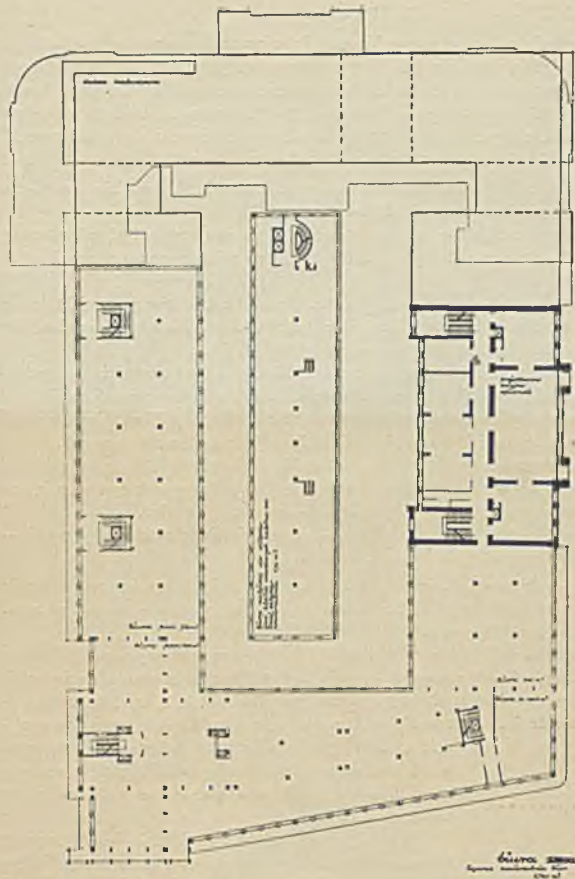
Str. 87 I szp. wiersz 3 od góry wydrukowano: ...techniki pracy w aparacie... winno być: ...techniki pracy w **oparciu**...

Str. 87 I szp. wiersz 24 od góry wydrukowano: ...zostaje oprawione... winno być: ...zostaje **postawione**...

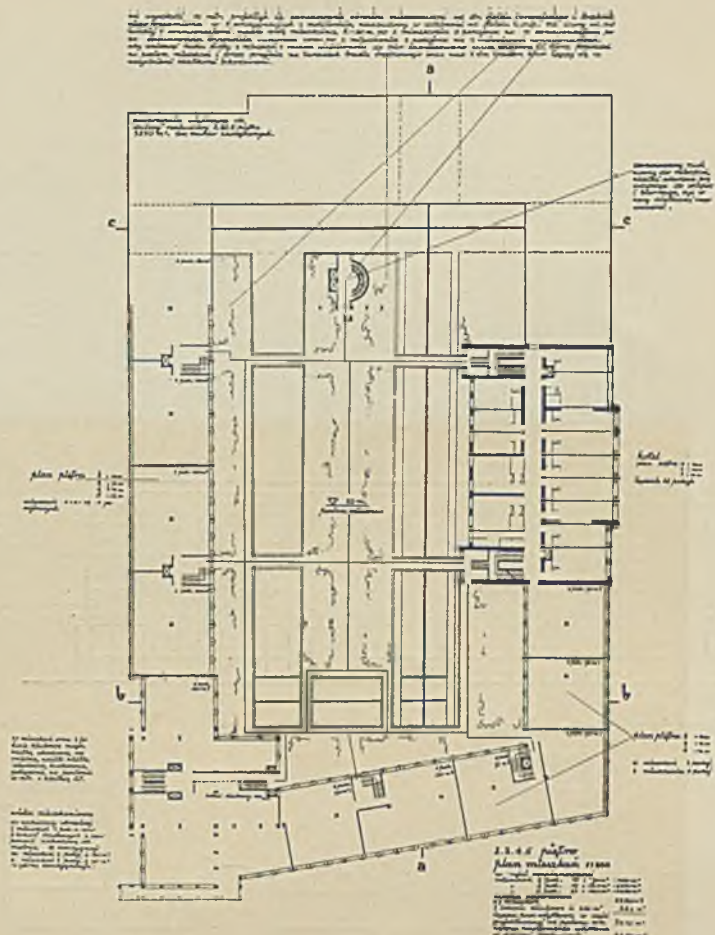
Str. 89 I szp. wiersz 1 od góry wydrukowano: ...że każdy materia... winno być: ...że każdy **materiał**...

Str. 90 II szp. wiersz 13 od góry wydrukowano: ...rozpętajcie, wyzwólcie, wyhodujcie... winno być: ...rozpętajcie, wyzwólcie, **wyczarujcie**...

Str. 90 II szp. wiersz 2 od dołu wydrukowano: ...a po sobie zostawicie... winno być: ...**a za sobą** zostawicie...



Rzut biur. 1:1000



Rzut 2-5 pięter. 1:1000

51—52. Arch. Bohdan Pniewski (Warszawa). Projekt domu F.K.W. przy Krak. Przedmieściu w Warszawie.

entuzjastycznie rzuca hasło „stworzenia celowego programu działania”.

W tem wszystkim — piszę się na każde słowo Żukowa i gorąco witam duchowego sprzymierzeńca w architekturze.

Dlatego, tembardziej mi przykro, że znalazło się miejsce, które wywołało między nami dysonans.

I to na tle rozumienia sprawy nie małoważnej, a praktycznie biorąc, może nawet na tle sprawy wielkiej wagi.

Chodzi mianowicie o charakterystykę rodzącego się w ZSRR nowego zwrotu w architekturze.

Podana przezemnie w artykule „W walce o program” ogólnikowa charakterystyka tego zwrotu, zawiera jakgdyby djagnozę towarzyszącej temu zwrotowi choroby.

Żywo temu zaprzecza Anatolij Żukow: „Nie przerzut o 2000 lat wstecz, a **zwrot** po wielkość i mądrość sztuki architektonicznej, jaka jest **tylko w architekturze Grecji i Rzymu**, po zawładnięcie tą mądrością.....”.

Kropka, — stop.

Przechodzimy do rzeczy głównej:

Czy w oparciu o tę „mądrość” i „wielkość” nie dojdziemy do nowej błędnej drogi, biorąc za punkt wyjścia **skutki**, a nie **przyczyny**, które te skutki wydały?

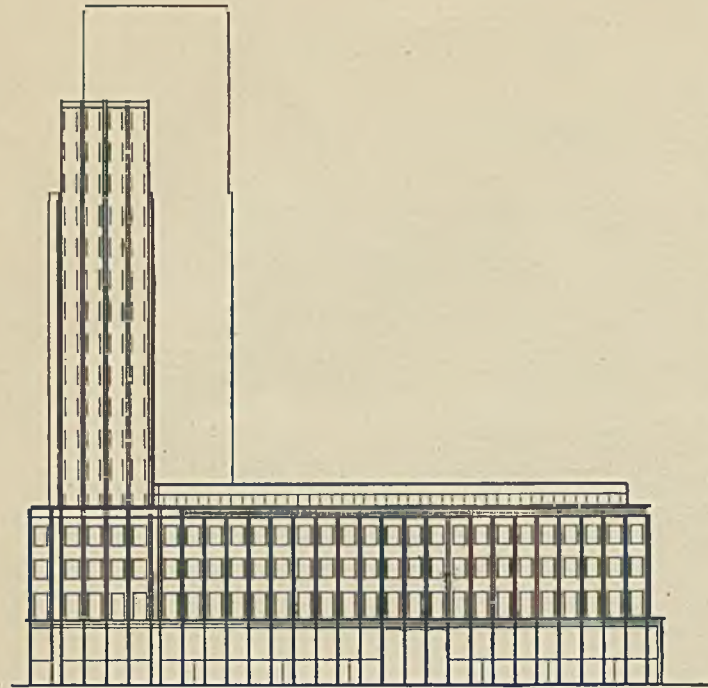
Czy ta nowa droga, która konkretnie wskazuje kierunek w architekturze, przez A. Żukowa reprezentowany, nie stoi w sprzeczności z założeniem głównym tegoż kierunku: o konieczności tworzenia własnej kultury w architekturze w oparciu o **krytyczne opanowanie** (podkreślenie moje R. M.) spuścizny kultury dawnej?

Czy podana przez ten kierunek recepta nie jestem mylnem zastosowaniem środka praktycznego, po uprzednio słusznie postawionej djagnozie?

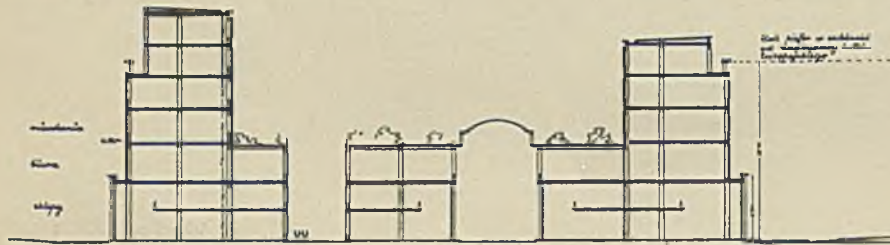
Myślę, że tak.

Myślę, że to jest droga fałszywa.

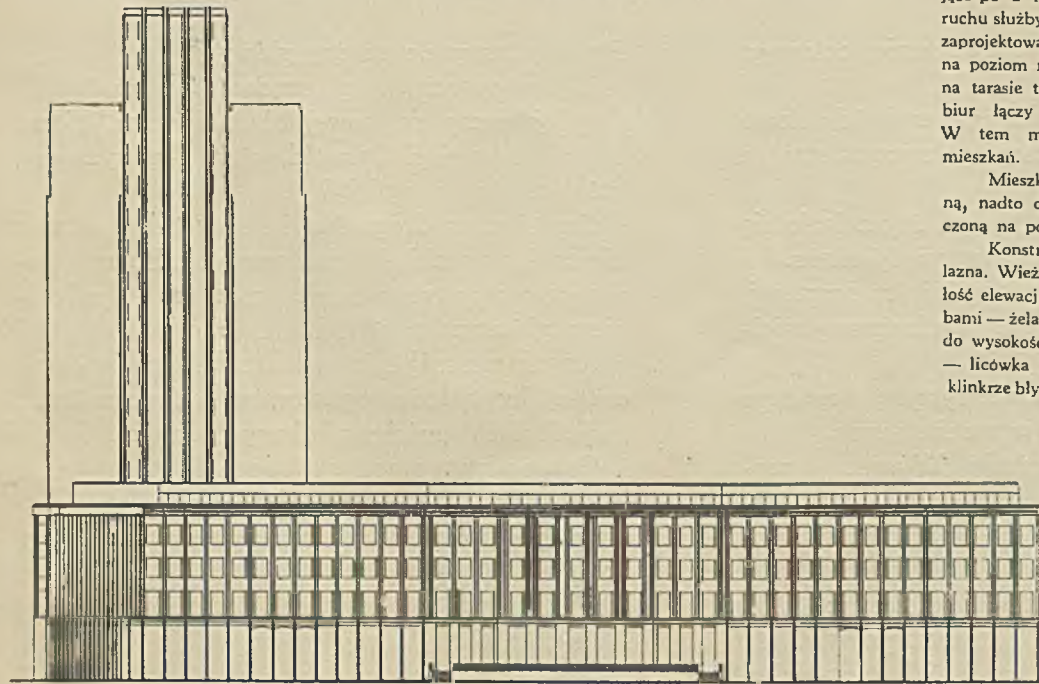
Myślę, że to, co my nazywamy „mądrością” i „wielkością” architektury Grecji i Rzymu nie może być przedmiotem naszej pracy, przedmiotem naszego programu — to może być tylko „przedmiotem



Elewacja od Krakowskiego Przedmieścia.



Blok środkowy, układ sklepów pionowy: antresola, biura, uliczka, transport sklepów, galerja handlowa.



Elewacja od strony Hotelu Europejskiego.

elewacja od str. Hot. Europ. 1:200

### Opis szkicu B. Pniewskiego.

Ze względu na wyjątkowe położenie bloku przeznaczonego do przebudowy, który leży z jednej strony w dzielnicy handlowej (najbardziej luksusowe sklepy) z drugiej strony znajduje się w dzielnicy reprezentacyjnej (największych hoteli Warszawy, Ministerstw, banków, teatrów i t. d.), uważam, że należy wyszukać prawie całkowicie parter i biura nie tylko na sklepy wojskowe, ale również zwrócić uwagę na możliwości eksploatacyjne części sklepów i biur.

W szkicu zabudowane obrzeżnie sklepy z antresolami, oraz biura na I-ym piętrze 3-traktem. Łączna wysokość  $h = 10$  mtr.

W rozbudowie dalszej wewnątrz parceli do 10 mtr. może być zabudowane traktem sklepów pionowych (sklep, antresola i biuro połączone wewnątrz schodami).

Między budynkiem Komendy Miasta, a blokiem środkowym, projektuje się przejście 9 mtr. szer. łączące Krakowskie Przedmieście z placem Marszałka Piłsudskiego wzdłuż linii a, a, oraz boczne przejścia b, b, i c, c.

Uliczka u, u, daje dostęp tylny do sklepów i składów w suterynach (transport). Chcąc wyszukać położenie Komendy Miasta, dla celów eksploatacyjnych, projektuje się — przeniesienie Komendy do budynku na Placu Marszałka Piłsudskiego, w myśl projektowanej regulacji Placu zamierzenia 2 Biura Regulacji m. Warszawy).

W tym wypadku projektuje się przerobienie Komendy Miasta, w parterze wysokim — na kawiarnię z tarasem od strony Hotelu Europejskiego, w połączeniu z kawiarnią w rozszerzonym podziemiu — sala restauracyjna.

Na I-ym piętrze Komendy Miasta — projektuje się lokal klubowy, wyżej — hotel oficerski 3 piętra, 42 pokoje.

W ten sam sposób Komenda Miasta może być użyta na kasyno oficerskie w zamian za dzisiejsze przy Al. Szucha, które ma ulec zburzeniu w myśl planów, Biura Regulacji m. Warszawy.

Przejścia a, a, b, b, i c, c, ze ścianami sklepów oraz z wejściem do Kasyna i Hotelu mogą być traktowane jako galerje kryte szkłem na 11 metrach wysokości.

W wypadku pozostawienia Komendy przejścia a, a, b, b, c, c, należy pozostawić bez oszklwienia, przejście dla publiczności ograniczyć do b, b, natomiast przejście a, a, na przeciw Komendy Miasta i c, c, pozostawić jako dostęp do wnętrza parceli i łącznie z podwórzem u, u, traktować jako podwórzec z dojazdami na wylotach c, c.

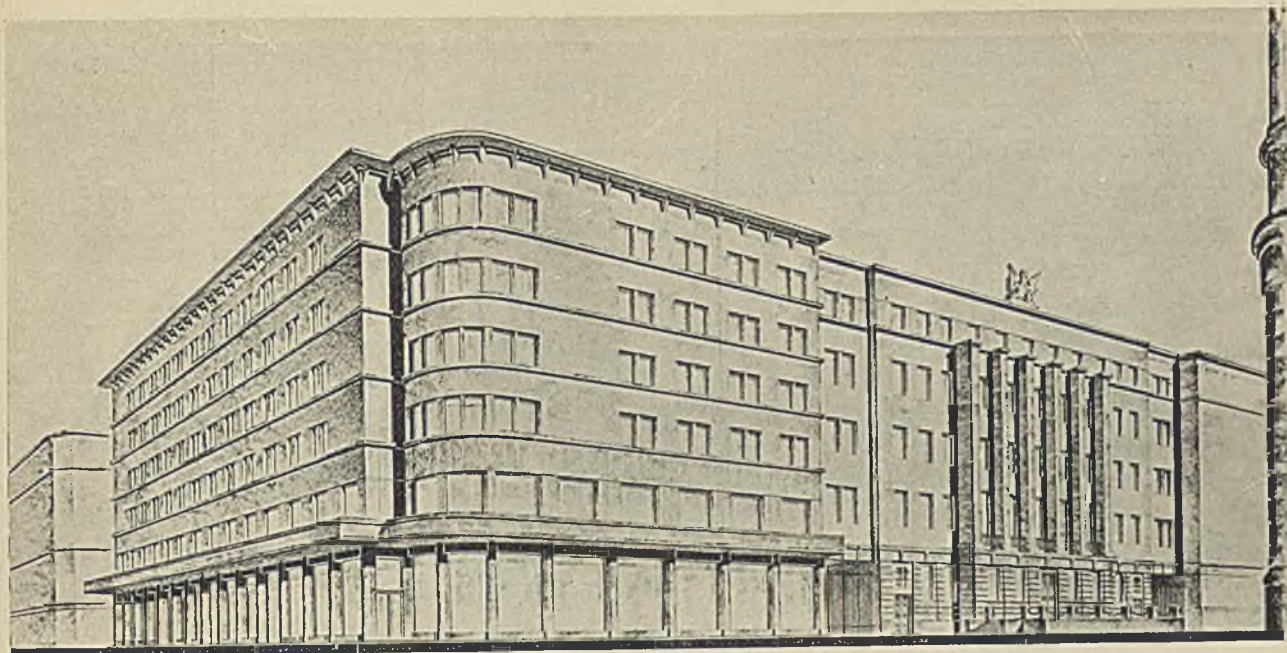
Od wysokości 10 mtr. projektuje się zabudowanie obrzeżnie mieszkaniami, od strony Hotelu Europejskiego i Krakowskiego Przedmieścia 3 do 6-ciu kondygnacji w zależności od nadbudowy Hotelu Europejskiego, od strony ul. Królewskiej 4 kondygnacje. Nadto projektuje się na rogu Królewskiej i Krakowskiego Przedmieścia wieżę mieszkalną  $h = 65$  mtr. na przecięciu osi widokowych ul. Królewskiej, Krakowskiego Przedmieścia od Kolumny Zygmunta i osi Pałacu Brühlowskiego.

Do mieszkań prowadzą klatki schodowe obsługujące po 2 mieszkania z podestu. Aby uniknąć kolizji ruchu służby z mieszkań, z ruchem publiczności do biur, zaprojektowano klatkę schodową k. s., która prowadzi na poziom mieszkań  $h = 10$  mtr. i przez przejścia na tarasie traktu środkowego oraz nad 3-ym traktem biur łączy się ze wszystkimi klatkami schodowymi. W tem miejscu skomasowany jest ruch nocny do mieszkań.

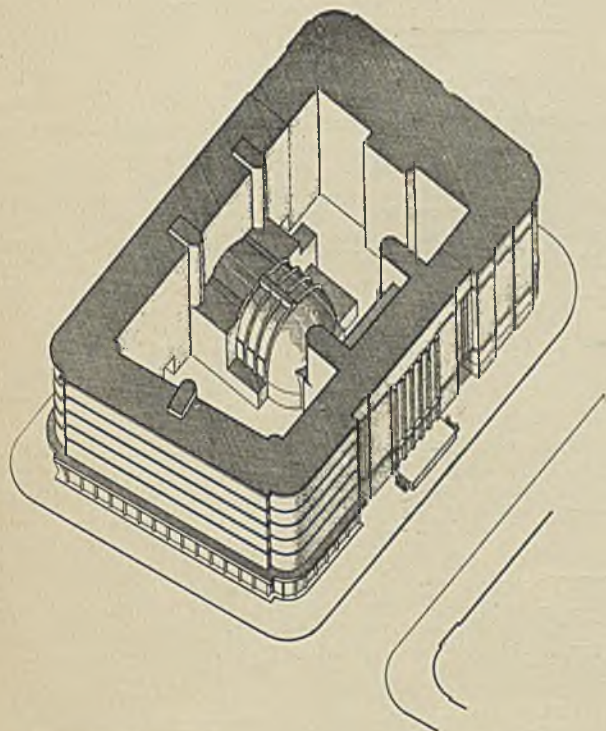
Mieszkania w wieży mają klatkę schodową oddzielną, nadto dodatkową klatkę schodową kuchenną połączoną na poziomie 10-u metrów z klatką — k. s. Konstrukcja może być żelazo-betonowa lub żelazna. Wieża mieszkalna — żelazo. Parter — sklepy całość elewacji szklona, części konstrukcyjne między szymbami — żelazo okładane miedzią. Od wysokości biur do wysokości dzisiejszego gzymsu Hotelu Europejskiego — licówka kamienna. Wieża mieszkalna — w szarym klinkrze błyszczącym lub w kamieniu.

Mieszkania w wieży mają klatkę schodową oddzielną, nadto dodatkową klatkę schodową kuchenną połączoną na poziomie 10-u metrów z klatką — k. s.

Konstrukcja może być żelazo-betonowa lub żelazna. Wieża mieszkalna — żelazo. Parter — sklepy całość elewacji szklona, części konstrukcyjne między szymbami — żelazo okładane miedzią. Od wysokości biur do wysokości dzisiejszego gzymsu Hotelu Europejskiego — licówka kamienna. Wieża mieszkalna — w szarym klinkrze błyszczącym lub w kamieniu.

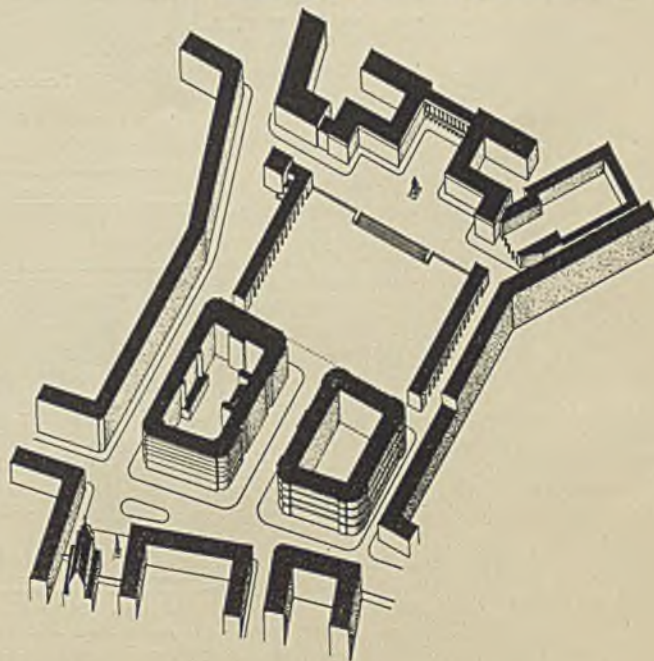


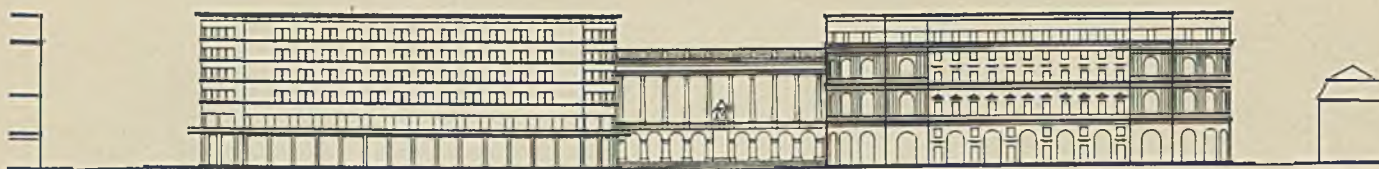
Widok od Krakowskiego Przedmieścia.



Widok aksonometryczny.

Widok z lotu ptaka Placu Marszałka Piłsudskiego i okolicznych gmachów wraz z gmachem F. K. W.

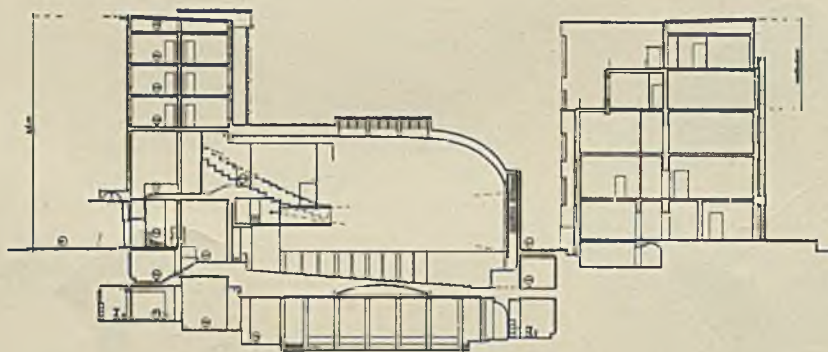




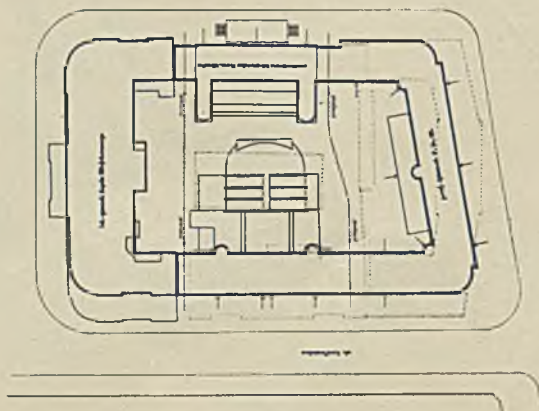
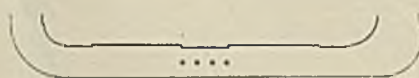
Elewacje domu F. K. W. i Hotelu Europejskiego.



Narożnik przy zbiegu ulicy Królewskiej i Krak. Przedmieścia.

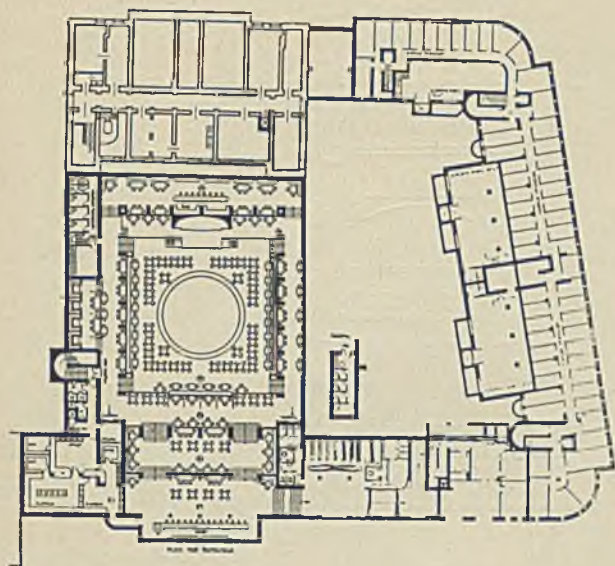


Przekrój 1 : 800.

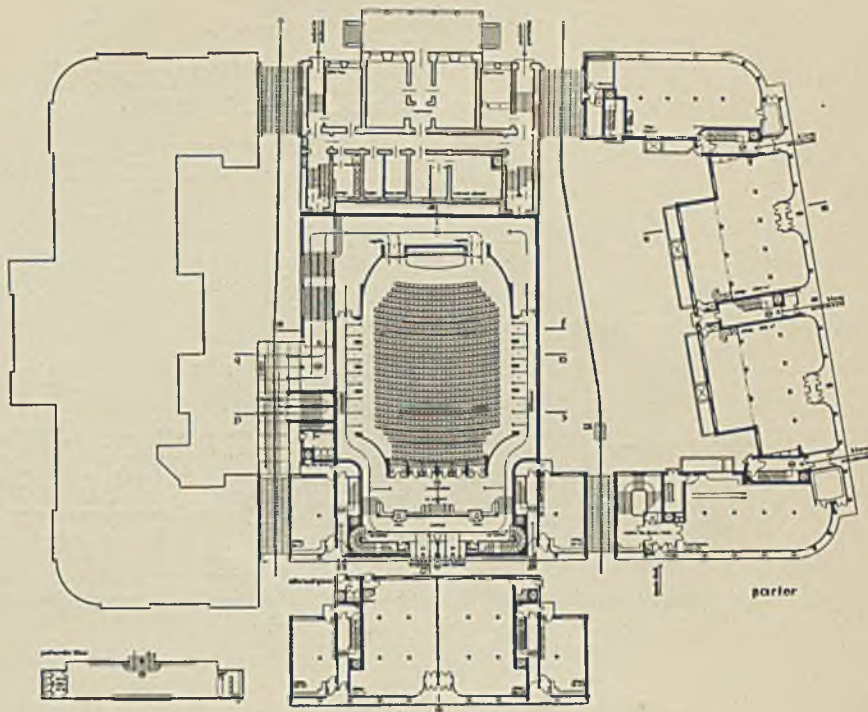


Sytuacja. 1 : 2000.

59—62. Arch. Kazimierz Tołłoczko (Warszawa). Projekt szkicowy domu F. K. W. przy Krak. Przedmieściu w Warszawie.



Rzut przyziemia I. 1 : 1000



Rzut parteru. 1 : 1000.

Gmach utrzymany w linii regulacyjnej. Plac przed Kościołem Wizytek wyzyskany dla uregulowania ruchu kołowego na skrzyżowaniu ul. Królewskiej i Kr. Przedmieścia. Ulica przed Komendą Miasta opracowana przez nadbudowę Hotelu Europejskiego do wys. 24 mtr. Ustalono gabaryt i podział poziomy gmachu Sądu Wojskowego dla scharmonizowania architektury od strony Placu Marsz. Piłsudskiego z gmachem Hotelu Europejskiego. Plac Marsz. Piłsudskiego uporządkowano wprowadzając kolumnady boczne z wyższym akcentem, zamykającym perspektywę ul. Królewskiej od Kr. Przedmieścia.

## II. Konstrukcja.

Konstrukcja budynku: szkielec i stropy żelbet, wypełnienie pustakami. Konstrukcja Kina całkowicie żelbet, (torkret) ocieplony preparatem korkowym zewnątrz i wewnątrz. Dachy — płyta żelbetowa, congo lub trocal.

## III. Architektura.

Architektura gmachu utrzymana w charakterze spokojnym, podziałem poziomym dostosowuje się do gmachu Hotelu Europejskiego, którego poziomność podkreśla jego projektowana nadbudowa do wys. 24 mtr. W gmachu Komendy Miasta centralną część podkreślono architekturą pionową — urzędowy charakter gmachu.

## IV. Ekonomika.

Wobec cenności terenu w centrum miasta gmach musi być wyzyskany w pełni pod względem ekonomicznym. Z drugiej strony — względy higieny nie pozwalają na wysoko procentowe zabudowanie podwórza. Określona wys. 24 mtr, daje 6 kondygnacji. Z tego: przyziemie — sklepy, I p. — biura (ewent. i II piętro), reszta — mieszkania. Projektuje się intensywnie wyzyskać teren przez: 1) rozszerzenie w kondygnacjach sklepowo-biurowych traktu, 2) zabudowanie części podwórza blokiem Kina, częściowo zagłębionego w ziemię — tworzy to 2 podwórza, połączone ze sobą i wentylowane przestrzałowo, 3) wyzyskanie przestrzeni pod Kinem przez urządzenie tam Music-Hallu i Restauracji. Część bloku od Królewskiej (między bramami) mogłaby stanowić gmach ekonomicznie niezależny, łącznie nawet z mieszkaniami — stanowiąc Dom Dochodowy F. K. W. i podnosząc rentowność gmachu, obniżoną przez niskie komorne mieszkań oficerskich.

Wobec założenia wysokości gmachu 24 mtr. — i nie chcąc nadmiernie zabudowywać podwórza — projekt wyzyskuje teren przez pójście w głąb, tworząc zespół Music-Hallu. Wejście główne do Music-Hallu w połączeniu z kawiarnią dzienną na parterze od ul. Królewskiej; wyjście zapasowe przez klatkę służbową. Obszerna szatnia z luksusowymi garderobami. Zasadnicza sala Music-Hallu pomyślana dla produkcji estradowych oraz lekkiej muzyki, w godzinach nocnych —

dancing; podczas przedstawień dół sali (— 10,8) jest widownią, wokół miejsca przy stolikach — bez zmiany; dla dancingu — rozstawienie krzeseł i stolików, jak na rysunku. Restauracja funkcjonuje stale. Przez układ amfiteatralny — estrada widoczna z każdego miejsca. W pobliżu estrady — garderoby artystów w dwóch poziomach; z garderób tych mogłaby korzystać Sala Kina w razie traktowania jej jako Sali Koncertowej. Obszerna część gospodarcza, dobrze skomunikowana z bufetem i salą dancingu. Nad umywalniami s'łużby — skład zapasowych stolików i krzeseł. Powierzchnia sali z restauracją — 1 150 mtr. kw., miejsc siedzących — na przedstawieniu 750, na dancingu 550. Przedśionki, westibule i t. p. — około 200 mtr. kw., część gospodarcza — ok. 150 mtr. Ogrzewanie — wentylacja — według rysunku — podgrzaniem powietrzem; Kotłownia z przyłączościami — 280 mtr. kw., opał 140 mtr. kw. Dla kawiarni dziennej — oddzielna kuchnia. Od Kr. Przedmieścia — piwnice mieszkań i sutereny sklepów. Podziemie Komendy Miasta bez zmian.

## VI. Parter.

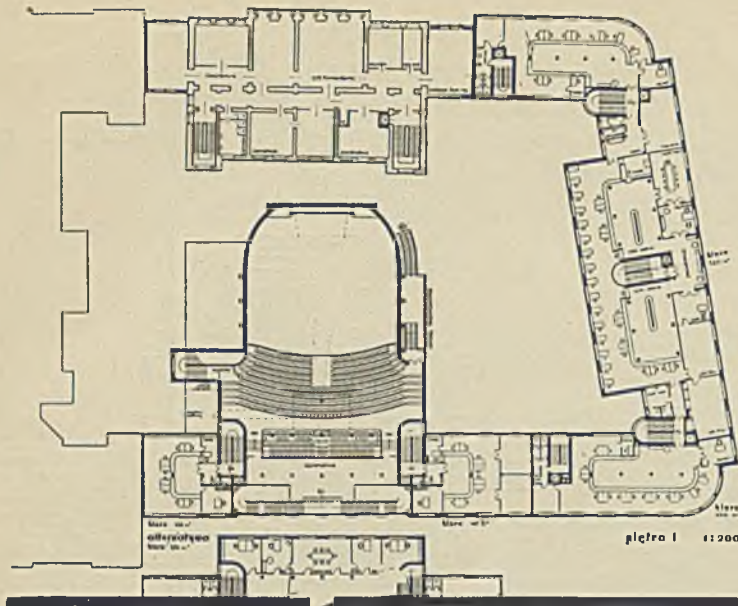
Komunikacja: 4 bramy — komunikacja przestrzałowa, przewietrzanie podwórz. Przy Komendzie Miasta za blokiem Kina — 6 metrowa przestrzeń — połączenie podwórz. Podwórze Sądu Wojskowego wydzielone kratą. Klatki schodowe dostępne w dzień z ulicy — obsłużenie mieszkań i biur; w nocy dostęp bramą przy Komendzie Miasta obok mieszkania dozorczy. Przewidziane dźwigi. Dla mieszkań 5-0 pokojowych — klatki służbowe dostępne z podwórza — z nich dostępne pralnie i lokal centralnego ogrzewania.

Podział gmachu. Blok od Kr. Przedmieścia wraz z narożnikami aż do bram — 4 duże sklepy: 2 po 250 mtr. kw. (sutereny po 85 mtr. kw.), 2 po 200 mtr. kw. (sutereny po 70 mtr. kw.). W bloku od ul. Królewskiej — 2 mniejsze sklepy (z powodu sąsiedztwa Kina — nap. s'odycze, tytoń), oraz wejście do Kina.

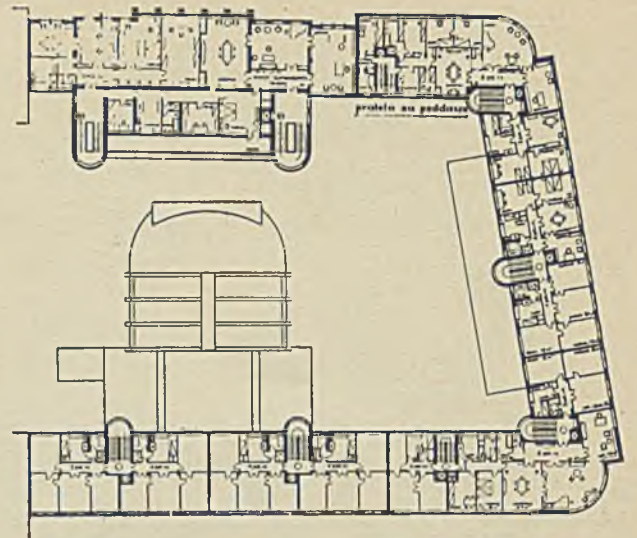
Wejście podkreślone w architekturze gmachu. W alternatywie — w miejscu tem — 2 sklepy po 150 mtr. kw. Przy wejściu do sklepu narożnego od ul. Królewskiej (ew. kawiarnia) — wejście do Music-Hallu. Dokoła gmachu na wysokości podłogi I piętra — osłona wystaw sklepowych — balkon — jednocześnie miejsce reklam neonowych dla sklepów i źródło światła dla iluminacji gmachu (plansza Nr. 7).

Kino. Z westibulu rozejścia od kas — do poczekalni parteru, na piętro — na galerię. Poczekalnia połączona z palarnią (bufet). Szerokie promenoiry idące za spadkiem podłogi sali — obustronny dostęp do sali. Opróżnianie sali przez 2 wyjścia obok ekranu (poziom 4 metry pod terenem) — schodami do bramy od ul. Królewskiej. Ukształtowanie wnętrza sali pomyślane tak, aby mogły służyć jako Sala Koncertowa — w tym wypadku szatnie w kuluarze za ekranem, garderoby artystów





Rzut I piętra. 1 : 1000.



Rzut 2—5 pięter. 1 : 1000

w podziemiu — garderoby Music-Hallu. Miejsc 806, łoża miejsc 32. Pow. westibulu, poczekalni, palarni i promenoirów — 400 mtr. kw., kuluary wyjściowe — 200 mtr. kw. na osobę wypada 0,72 mtr. kw.).

Komenda Miasta. Wobec nadbudowy gmachu (mieszkania) — dźwig przy wejściu paradowym, wobec zabudowania boków — wejścia z frontu.

#### VII. I piętro.

Biura — całe I piętro. Od Kr. Przedmieścia — wielkie biuro (560 m.) — dostęp dla publiczności klatką centralną, urzędnicy — kłatkami narożnymi (przy nich szatnie, oddzielne pań i panów). W narożnikach — 2 biura po 220 mtr. kw. Od ul. Królewskiej — 2 mniejsze biura (105 i 145 m.). Razem biur 1250 mtr. kw. Biura te zaprojektowane w typie biur bankowych lub przedstawicielstw.

Galerja Kina. Rozdział na: balkon (376 miejsc) i galerję (108 m.). Poczekalnia 145 mtr. kw. Wyjście — klatką boczną do bramy na ul. Królewską. Wyjście ogniowe — schodami zewnętrznymi na podwórze. Kabina — w konstrukcji żelbetowej w galerji z wyjściem nazewnątrz oraz oddzielną wentylacją. Projekcja na 25 mtr. (optimum).

Komenda Miasta. Uporządkowanie biura Komendanta i Adjutantury w związku z dobudową skrzydeł i przeznaczeniem na biura drugiego piętra, zajętego obecnie w części na mieszkanie.

Układ klatek schodowych otworów okiennych pozwala powtórzyć układ pierwszego piętra na piętrze drugim z podniesieniem trzeciego traktu od strony Kr. Przedmieścia — powierzchnia biur wzrosłaby do 2 500 mtr. kw.

#### VIII. Piętra mieszkalne.

Zasadniczy typ mieszkania — 4 pokoje z kuchnią i t. d.: przedpokój — 6,6 mtr. kw., gabinet — 18 mtr. kw., jadalnia — 20 mtr. kw., sypialnia — 18 mtr. kw., dziecinny — 19 mtr. kw., kuchnia i służb. — 12, wanna wc. — 6,1 mtr. kw. — razem 99,6 mtr. kw.

Następny typ — 3 pokoje z kuchnią i t. d. — ogólnej powierzchni 80 mtr. kw.

W narożnikach zaprojektowano mieszkania reprezentacyjne dla wojskowych wysokiego stopnia lub do wynajęcia — o powierzchni 192 mtr.

Mieszkania 5-o pokojowe i 6-o pokojowe. Mieszkanie 6-o pokojowe ukształtowane tak, aby uzyskać światło południowe przynajmniej w jednym pokoju.

Nad mieszkaniem dozorczy — w pionie — pokoje kawalerskie: wanna, kuchienka gazowa.

Tabela mieszkań:

Piętra 4 i 5-te powtórzenie 3 piętra.

Komenda Miasta: 3 piętro: mieszkanie reprezentacyjne Komendanta Miasta — 5 pokoiów i mieszkanie 4-o pokojowe; 4 piętro: 2 mieszkania 4-o pokojowe i 1 —

3 pokojowe. Nadbudowane trakty mieszkalne cofnięto — tarasy. Dla dobudowanych i nadbudowanych pomieszczeń Komendy Miasta — centralne ogrzewanie.

#### IX. Kwadratury. (użytkowe).

##### Schron przeciwgazowy.

Projekt zawiera na parterze salę kinową z przyległymi pomieszczeniami (plansza Nr. 4). Projekt uwzględnił przekształcenie wszystkich tych pomieszczeń na schron przeciwgazowy, przeznaczony dla mieszkańców Gmachu F.K.W. na czas trwania działań wojennych. Szybko postawione cienkie ściany dałyby rozgraniczenie pomieszczeń. Mianowicie: przedsionek Kina stanowiłby przedsionek izolacyjny, zaopatrzony w 3 rolety nieprzepuszczające gazów; westibul Kina — kontrola i segregacja przybywających do schronu, część westibulu pokój lekarzy z przyległymi rozbieralniami i jednym pomieszczeniem jako ambulans; łoże — natryski; sala kinowa wraz z dalszymi kuluarami (oczywiście po uprzednim usunięciu krzeseł) — przedzielona na 2 części pobytu — dla mężczyzn i dla kobiet (po 400 m.); palarnia — szpitalik o 2 częściach — dla mężczyzn i kobiet z przyległymi wannami i klozetami (szpitalik dla ciężiej zatrutych lub raniomych bombami).

Dostarczanie świeżego, wolnego od gazów powietrza, spełnia instalacja umieszczona w podziemiu 2, plansza Nr. 3), gdzie specjalny filtr chemiczny gwarantować może dostarczenie absolutnie czystego powietrza; przytem powietrze czerpane jest z nad dachu budynku (+ 26 mtr. od poziomu ulicy).

##### Schron przeciwbombowy i przeciwgazowy.

Projekt przewiduje przekształcenie Music-Hallu w podziemiach na schron przeciwbombowy i przeciwgazowy, przeznaczony dla biur Komendy Miasta na czas trwania działań wojennych.

Połączenie podziemia z Komendą Miasta — przedłużona wdół służbowa klatka schodowa dochodzi do murów Music-Hallu — schronu. (Plansza Nr. 3 i 7).

Zabezpieczenie stropu — ponad wentylacyjnymi kanałami w stropie umieszczona specjalnej konstrukcji płyta pancerna (grubość stropu pozwala na jej założenie). Ta płyta pancerna kryłaby cały Music-Hall — schron ze wszystkimi jego pobocznymi pomieszczeniami, aż do schodów wejściowych (poziom — 4,05 m.) — tu schody wejściowe do Music-Hallu — biura Sztabu Generalnego i Komendy Miasta, bar za salą — oddzielne gabinety (przegrodzone cienkimi ścianami ad hoc postawionemi); część gospodarcza (kuchnia, spiżarnia i t. d.) pozostaje bez zmiany — zaopatrywanie schronu w jedzenie w wypadku konieczności pozostawania w schronie przez czas dłuższy; szatnia z garderobami — pomieszczenie zapasowe, natryski, klozety.

Ogrzewanie i dostarczanie świeżego powietrza — instalacja wspomniana wyżej w opisie schronu w Kinie.

naszej zazdrości", wzniosłym przykładem tego, co człowiek, przy zastosowaniu nieznanego nam techniki pracy w aparacie o nieznanym nam „technikę sztuki”, może stworzyć, — do jakiego ideału piękna dotrzeć.

A więc — nieznaną nam „technikę sztuki”,  
Ach, jakże w porę.

I jakże we właściwym miejscu, wyprowadził tę definicję na światło dnia, nie architekt nawet, ani plastyk, a społecznik — sekretarz Centralnego Komitetu partii komunistycznej Kaganowicz, w przemówieniu na bankiecie, wydanym w Moskwie po konferencji urbanistycznej, o której informacje podaje E. Norwerth w Nr. 2, „Architektury i Budownictwa” z r. b. w artykule „Architektura w ZSRR”.

Tak jest — o to właśnie chodzi,  
o jej opanowanie,  
o jej pokonanie.

A „wielkość” i „mądrość” sztuki i architektury powstanie na skutek tego opanowania i pokonania „techniki sztuki”,

Po dokonaniu tego sformułowania, zagadnienie zostaje odfiltrowane od towarzyszących mu stale ogólników i domieszek zaciemniających jego istotę.

Zostaje opracowane we właściwe ramy rozważania czy analizy.

I w tem widzę już wielki krok naprzód w drodze do zrozumienia istoty tego zagadnienia.

Widzę wyłom w głuchej ścianie, oddzielającej nas od tego tajnego laboratorium, w którym drzemią ukryte dotąd dla nas siły w postaci nieustalonych jeszcze czynników, będących w nieznanym nam irracjonalnej od siebie zależności.

Chodzi tylko o to, co rozumieć przez „pokonanie techniki sztuki”.

Bo jeżeli przez tę formułę rozumieć opanowanie techniki jakiejś gałęzi plastyki czy architektury, opanowanie techniki tego czy innego mistrza, techniki tego czy innego dzieła sztuki, — to sądzę, że w tem rozumieniu, ta formuła doprowadziłaby nas tylko do naśladowstwa, do „małpowania” — przeciwko czemu tak wyraźnie zastrzega się A. Żukow.

Dlatego nie należy nadawać jej tego rozumienia.

A jeżeli przez tę formułę rozumieć „pokonanie techniki kompozycji”, jak chce tego Edgar Norwerth w artykule „Architektura w ZSRR”, — rozumiejąc przez to „swobodne i świadome władanie środkami wyrazu”, „umiejętność osiągnięcia wyrazu” w odniesieniu, oczywiście, do twórcy (artysty) i to poprzez „jego psychiczną intuicję”, — to należało by raczej nazwać to, czego chce Norwerth, **techniką twór-**

**czości**, która oczywiście jest kapitalnym czynnikiem powstawania dzieła sztuki, ale czynnikiem nie jedynym i zgoła dla powstania dzieła sztuki czynnikiem niewystarczającym.

Jest ona tylko jednym z czynników.

Przez „technikę sztuki” zaś, w granicach ram uprzednio dla tego pojęcia zakreślonych, należy rozumieć nie jeden z czynników, lecz

**sumę wszystkich czynników,  
które na powstanie dzieła sztuki wpływają,  
które plastykę i architekturę kształtują.**

Jakież to są czynniki?

Gdzie je odszukać?

Co na tę „technikę sztuki” się składa?

Nie można się miotać na przestrzeni kilku tysięcy lat pracy plastycznej ludzkości i zgadywać, czy próbować.

Trzeba wiedzieć.

Gdzie „technika sztuki” była zdobyta i opanowana?

Czy w Grecji, czy Rzymie, czy Egipcie?

Czy w monumentach Azteków, czy w budownictwie ludu — chłopca polskiego, rosyjskiego czy chińskiego?

A może w Gotyku, a może ... o Boże! w którymś z tych cudów, dziwów, czy dziwolągów?

Czy „technika sztuki” była tą samą wtedy i dzisiaj?

A jeżeli się nawet zgodzimy na to, że „technika sztuki” Greckiej, czy Rzymskiej, jest właśnie tą, której szukamy, — to czy dzisiaj powinna ona być taką samą, jak za czasów Greków, czy Rzymian?

Czy czynniki, stanowiące o „technice sztuki”, nie są zmienne?

I oto znowu cały snop zapytań i zwątpienia.  
Ale, niestety, tak stoi sprawa.

W dążeniu do piękna w plastyce i architekturze musimy dopiero znaleźć źródła tego piękna, znaleźć, jakie czynniki o tem pięknie stanowią i co one zawierają?

Gdzież jest ta krynica piękna, do której bezowocnie dążą całe pokolenia?

Tutaj niech mi pozwolonym będzie na chwilę pozornie oderwać się od biegu naszego myślenia.

Chciałbym to uczynić dla uwypuklenia dalszego ciągu rozumowania.

Jak wiadomo, z okresu wieku kamienia łupanego, do naszych rąk doszły i są nam znane okazy plastycznej twórczości ówczesnego człowieka w postaci rysunków na kości i rogu, lub rysunków na ścianach

grot i jaskiń, które były miejscem zamieszkania tego człowieka.

Materiałem podanej plastyki człowieka wieku kamienia łupanego była kość, róg lub ściana z miękkiego kamienia, a narzędziem uprawianej przez niego plastyki — kamień łupany (obrobiony w ostrze krzemień), którym człowiek ten, żłobiąc w miękkim tworzywie, wypowiadał przy pomocy żłobionego rysunku swoją treść wewnętrzną.

Tematem, który człowieka tego wieku prawie niepodzielnie pochłania, jest oczywiście świat zwierzęcy, — jego pokarm i jego wróg zaklęty.

W bezlitosnej walce o życie ze światem zwierząt, człowiek ten kultywuje w sobie z pokolenia w pokolenie znajomości tego świata, wyrabia w sobie doskonale zrozumienie jego cech, ukochanie jego piękna.

I to znajduje swój wyraz w uprawianej przez tego człowieka plastyce.

Jej forma, jej treść — są oczywistą konsekwencją wzajemnej współzależności i współdziałania na siebie trzech czynników: miękkiego tworzywa, twardego ostrza kamiennego i typu człowieka tego czasu.

Czynniki te tworzą w tym wypadku nierozzerwalny łańcuch współzależności (technikę sztuki tego czasu), który wydała jedynie możliwą w omawianych konkretnych warunkach postać plastyki.

Zapytuję, czy dzisiaj, pomijając wieków długi przedział, moglibyśmy kontynuować tę postać plastyki — człowieka wieku kamienia łupanego?

Okres kamienia gładzonego.

Człowiek zdobywa poznanie wpływu siły tarcia kamienia o kamień — twardego o mniej twarde. Już nie tylko obłupuje kamień, — szlifuje go, gładza go.

To nowe narzędzie obróbki materiału kamiennego, oczywiście znajduje swój wyraz w przedmiotach przez tego człowieka wytwarzanych. Przedmioty jego powszedniego użytku, narzędzia jego walki — doskonalą się. Pod względem formy nabierają wyraźnego oblicza celowego przeznaczenia, a pod względem plastycznym znamion stosowania nowego narzędzia obróbki.

Człowiek, doskonaląc tę nową technikę pracy w kamieniu, doskonaląc się we władaniu nią w ciągu wielu głuchych wieków, w ciągu okresu czasu prawie geologicznej epoki, doprowadził ją do najsubtelniejszego zrozumienia, wycucia i opanowania.

Doprowadził i przekazał następnej epoce, do której doszedł, z którą się zetknął — ginącej dla nas w mrokach dziejów, epoce zarania sztuki egipskiej.

Stawiam domniemanie:

Czy plastyka egipska, z jej fakturą szlifów, nie jest najwyższym, najwznioślejszym, dech zapierającym epilogiem epopei ludzkości pod nazwą „okresu kamienia gładzonego”?

Stawiam domniemanie:

Czy syntetyczność rzeźby, a w następstwie i plastyki egipskiej, nie jest konsekwencją funkcjonalnego wpływu omawianej techniki pracy w kamieniu na sposób wypowiedzenia się człowieka czasu kultury egipskiej, — skutkiem techniki pracy, a nie skutkiem świadomego dążenia?

Drzeworyt.

Jako forma plastyki powstał w wieku XV-ym. Narodził się z ewolucji sposobu drukowania na papierze przy pomocy stempli (tłoków), wycinanych w drzewie.

Jest to plastyka związana z techniką druku.

W naturalnej epoce swojego rozwoju, w epoce druku przy pomocy tłoku czy czcionki rżniętej w drzewie, poprzez doskonalące się w tej plastyce pokolenia, — dochodzi do swojej chmurnej i górnej doskonałości, do najwyższego wyrazu.

I znowu nieodparcie narzuca się pytanie:

Czy dzisiaj, w epoce czcionki z metalu, epoce litotypu, epoce foto-chemio-grafji, w epoce zupełnego zarzucenia czcionki w drzewie, w epoce wysublimowania z życia podstaw rozwoju drzeworytu, — jest do pomyślenia celowe kontynuowanie tej gałęzi plastyki?

Czy jej uprawianie nie jest egzotykiem, jakimś stopniowo zamierającym w nas oddźwiękiem dziejów, jakimś rudymmentem naszej psychiki, który jako zbędny i szkodliwy należało by wyciąć, usunąć?

W tem miejscu chciałbym powrócić do przetrwanego biegu rozumowania.

W przytoczonych przykładach usiłowałem zerwać skórę z ciała zakończzonego procesu, niektórych objawów plastyki, dla obnażenia muskulatury tych procesów.

Przypuszczając, że gatunek tej muskulatury w objawach najbardziej skomplikowanych nie będzie innym niż w objawach prostszych, celowo wybrałem objawy najprostsze i względnie najprostsze w przewidywaniu, że muskulatura tych objawów będzie najbardziej wyraźną i najbardziej wymowną w granicach omówienia zagadnienia w ramach artykułu polemicznego.

Chciałem w ten sposób w objawach plastyki podkreślić i uwypuklić:

że każdy materia (tworzywo) i narzędzie jego obróbki, we wzajemnym współdziałaniu, mają sobie tylko właściwą i jedyną formę plastyki;

że każde narzędzie obróbki materiału w ręku człowieka, wtedy tylko jest czynnikiem plastyki, gdy pracuje w swoim materiale;

że każde nowe doskonalsze narzędzie plastyki, wypiera narzędzie mniej doskonałe;

że każde nowe doskonalsze narzędzie plastyki, zmienia dotychczasowe oblicze plastyki, albo sprawdza jej zanik;

że człowiek, jeden z czynników plastyki, nie jest czynnikiem niezależnym w procesie powstawania przedmiotu plastyki, gdyż może wykonywać tylko to, co natura stosowanego narzędzia w zetknięciu się z obrabianym materiałem — nakazuje, dysponuje;

że najdoskonalsze przejawy plastyki cechuje zbieżność właściwie użytego narzędzia obróbki do właściwego materiału w czasie epoki panowania tego narzędzia, t. j. epoki opanowania tego narzędzia przez człowieka;

że najmniej doskonałe przejawy plastyki cechuje rozbieżność tych czynników,

że okres upadku jakiejś gałęzi plastyki pokrywa się z okresem niezasymlowania przez tą gałąź plastyki, nowego doskonalszego narzędzia obróbki tego materiału, który jest jednym z jej czynników.

Chciałem w ten sposób podkreślić i położyć nacisk na to, że rozwój każdej gałęzi plastyki wymaga swojej „atmosfery”. Wymaga wżycia się człowieka w jej technikę. Wymaga opanowania tej techniki, co dzieje się przecież pokoleniami.

Chciałem w ten sposób zaprzeczyć treści aforyzmu opartego na interpretacji jednej z piękniejszych poezji Michała Anioła, że każda bryła kamienia zawiera w sobie postać najpiękniejszą — trzeba tylko odrzucić od tej postaci to, co jest niepotrzebne. Człowiek nie może odrzucić tego, co chce — tylko to, co chce i musi.

Wiedzieć — nie znaczy módz.

Dzieło sztuki powstać może jedynie z aktywnego współdziałania na siebie wszystkich czynników koncertu.

Chciałem wreszcie uplastyczyć aktywność roli materialnych czynników w procesie powstawania plastyki i jej dzieł, co zresztą już dawno z przenikliwością genialną wypowiedział wielki Kant w sposób następujący:

„Sztuka mechaniczna krańcowo się różni od „sztuki pięknej (artystycznej), pierwsza jako sztuka

„pilności i nauczania się, druga jako sztuka tworzenia (genjuszu), — a jednak niema sztuki artystycznej „bez mechanicznej”.

Teraz dopiero uważam się za uprawnionego do postawienia następującego twierdzenia:

**Do naszych czasów były tylko trzy czynniki, stanowiące o plastyce wszystkich ludów i wszystkich wieków:**

**materiał,  
narzędzie jego obróbki, i  
człowiek — twórca.**

**Nasze czasy stworzyły nowy czynnik.**

**Jest nim maszyna.**

**Ten nowy czynnik zadecyduje o plastyce przyszłości w formie nowego, nieznanego nam dzisiaj piękna.**

W plastyce, — czynniki powyższe w odniesieniu do płaszczyzny dają **malarstwo**,

w odniesieniu do bryły materiału — **rzeźbę**;

— w odniesieniu zaś do przestrzeni zorganizowanej zespołami materiałów — dają **architekturę**.

Odrzuć chciałbym się w sposób najbardziej zdecydowany i kategoryczny odgrodzić wszystkimi dostępnymi mi sposobami, od niewłaściwego i fałszywego rozumienia tego nowego czynnika plastyki;

rozumiem tutaj przez pojęcie maszyny — nowe, potężne, swoim prawom podległe narzędzie pracy, narzędzie obróbki materiału, narzędzie jego przeróbki.

Nie maszynę — małpę, która imituje i podrabia ręczną pracę człowieka.

Nie maszynę — małpę, która imituje i podrabia pracę ręcznego narzędzia człowieka.

Nie maszynę, jako formę plastyczną, w której przypadkowo, podświadomie dla człowieka, przejawiały się nieraz cechy nowego piękna, co było dla demagogów powodem do naśladownictwa i małpowania plastyki maszyny.

Nie „maszynę do mieszkania” — gdyż dom nie jest maszyną, a tem samem — nie jest maszyną do mieszkania.

Rozumiem przez maszynę nowe potężne ramię człowieka, mające w stosunku do obróbki każdego materiału — tworzywa, w którym pracuje logikę swoich ruchów, swojego rytmu, logikę ciągłości plastyki, logikę wielokrotności — jednym słowem logikę nowego, nieujawnionego dotąd piękna.

Tę logikę człowiek musi opanować, pokonać, zdobyć — musi z maszyny, jako narzędzia pracy i obróbki

materiału, drzemiące w niej piękno wydobyć, wyzwoić, i dlatego musi maszynę w tem rozumieniu, przez sztukę wchłonąć — zasymilować.

**Tragedją dzisiejszej sztuki jest — że w dobie panowania maszyny, żyje ona rytuałem sztuki ręcznej.**

Sztuki plastyczne wogóle i architektura, w tem rozumieniu, są zjawiskiem żywym, zmiennym i powinny być jako takie, t. j. zjawisko żywe i zmienne, rozumiane.

Każdy dzień, każda godzina istnienia ludzkości na ziemi, stwarzają nowe, przedtem nieznanne, obiektywne fakty, które w sposób istotny wpływają na zasadnicze czynniki plastyki i w niej powinny znaleźć swój wyraz.

Pominięcie tych faktów, — powoduje chorobę związaną z niemi plastyki, — stan stopniowego jej upadku.

I to w znaczeniu nie tylko ogólnem.

Artysta, który w jakimś okresie swojej twórczości, w chwili największego napięcia swoich władz duchowych, w chwili największej prężności swego intelektu, w chwili jasnowidztwa wznosił się na szczyt opanowania wszystkich czynników uprawianej przez niego plastyki i tu się zatrzymał, w tej samej chwili dla sztuki żywej przestał istnieć.

Już kończę.

Chciałbym jeszcze swoje rozumowanie związać z „treścią dnia”, z życiem.

I dlatego rzucam hasło:

pasorzyci i kompilatorzy, naśladowcy i tradycjonalności, eklektycy, — z Architektury — precz.

Precz z demagogią utalentowanych analfabetów!

Nowe generacje plastyków i architektów

— do pracy w materjale,

— do pracy w maszynie!

Dla jej opanowania, dla jej zdobycia, dla jej zasymilowania w sztuce.

Rozpętajcie, wyzwólcie, wyhodujcie z niej nową plastykę, nowe piękno.

W kruszec szlachetny stopcie plastykę z architekturą!

I gdy się Wam uda to uczynić w czasie, kiedy nastąpi nowa era człowieka na ziemi, w której człowiek będzie nie „ofiara” maszyny, a jej „gospodarzem”, —

— to stworzycie życie człowieka tej ery pięknem i szczęśliwem, a po sobie zostawicie jeden ze szczytnych okresów dziejów plastyki i architektury.

## PROJEKT A KIEROWNICTWO.

W ostatnich latach powtarzały się w budownictwie publicznym przykłady rozdziału czynności architektonicznych w ten sposób, że opracowanie projektu powierzano oddzielnie, a kierownictwo przy wykonaniu budowli w naturze oddawano w ręce innego architekta. Źródłem powstawania takich koncepcji należy szukać w braku ugruntowanej opinii co do zakresu pracy architekta w stosunku do mającej powstać budowli, a jednocześnie i w nieświadomości samych architektów co do zadań i obowiązków, które ich czekają. Dotykiem sprawy złożonej tylko pozornie, są bowiem różne do niej podejścia, cel jednak ostateczny jest podług mnie jasny i określony. Rozważania na temat podane w nagłówku są przeznaczone dla kolegów, którym doświadczenie dotychczasowe jeszcze właściwej drogi nie wskazało.

Zachodzi pytanie, czy rozdzielanie czynności, o których mowa, jest pożądane i korzystne dla budowli, dla architektury wogóle, wreszcie dla samych architektów. Pomijam narazie sprawę stosunku między dysponującą jednostką a architektem, mam na myśli ciało dysponujące zbiorowe, zaś co do architektów, tylko te indywidualności, których celem jest wykonywanie zadań fachowych w ich całokształcie. Nie wchodzi też i w to, czy i do jakiego stopnia rozdział pociąga za sobą niepotrzebne zwiększenie kosztów budowy, co się jednak w tych razach często spotyka.

Zasięg twórczej pracy architekta jest rozległy, nie może być jednakowej odpowiedzi w każdym wypadku. Są krańcowe przykłady, kiedy projekt i wykonawstwo mogą spoczywać w różnym ręku, np. projekty, opracowane podług ścisłych schematów i projekty o treści niezłożonej mogą być zawsze traktowane w oddzieleniu od wykonawstwa, gdyż to ostatnie nie może już, i nie ma potrzeby wносить nic nowego od siebie. W przeważającej natomiast ilości wypadków wykonawstwo przyczynia się w znacznym stopniu do dopełniania całości zadania, dążąc z natury rzeczy do nadawania również i swego piętna powstającej budowli.

Na brak ugruntowanej opinii wśród ciał zbiorowych składa się szereg przyczyn. Istnieje często mniemanie, że pomysłów do rozwiązania należy poszukiwać oddzielnie, między innymi drogą konkursów; autorowi nagrodzonej, lub wyróżnionej pracy powierza się opracowanie projektu, a sprawę wykonania w naturze pozostawia się początkowo otwartą, a decyduje z biegiem czasu oddzielnie. Nadto złożoność zagadnienia nasuwa przypuszczenie, że opanowanie całości zadania mogłoby przerastać możliwości jednego architekta. Obecne ciężkie warunki ekonomiczne powodują, że architekci godzą się, dla zarobku, z takim stanem rzeczy, podejmują się pracy częściowej, nie licząc się z ryzykownymi skutkami tak dla siebie samych, jak i dla przedmiotu. Szczegółowo pracowany projekt, jak z doświadczenia wiadomo, nie może nigdy wyczerpywać wszystkiego, co się składa na dalsze powstawanie budowli. Szereg poszczególnych zagadnień dopiero stopniowo podczas wykonawstwa się krystalizuje. Niema przeto określonej granicy między ukończeniem czynności projektodawczych, a rozpoczęciem wykonawczych, jedno o drugie zazębia w znacznym stopniu i posuwać się musi równorzędnie. Gdy zaś projekt spoczywa w jednym, a wykonawstwo w innym ręku, powstaje możliwość konfliktów między architektami, zawsze dla budowli niepomyślna. Wzajemne ustępstwa są zwykle szkodliwe. Zaciera się i zatracza w nich myśl przewodnia, gdy właściwym celem pracy architekta pozostaje zawsze wykonanie budowli w naturze, nie na papierze.

A dalej — momentem pierwszorzędnej wagi jest ewolucjonizm projektu. Wykonanie budowli na podstawie gotowego w całości pro-

jektu trafia się rzadko, szczególnie gdy się wykonanie budowli opóźnia. Projekt musi żyć i rozwijać się. Autor zdobywa nowe wiadomości i spostrzeżenia, którym dostępu zamykać nie powinien, musi posiadać możliwość dalszego doskonalenia projektu. Zewnętrzne okoliczności, jak zmiany początkowego programu, tak często spotykane, nowe żądania decydujących czynników, oraz szereg objawów życia i jego potrzeb, wymagają również uwzględnienia. Do kojarzenia tych wszystkich objawów jest powołany autor projektu, jako z natury rzeczy najlepiej z całością zagadnienia obczajny i najbardziej zainteresowany.

Rozdział czynności architektonicznych byłby ewentualnie mniej szkodliwy dla budowli, gdyby w skład ciała dysponującego zawsze wchodził architekt - doradca o wybitnej indywidualności, dający rekojmię, że wytyczna linja zagadnienia będzie konsekwentnie utrzymana. Wiedw doradca, oprócz swego obowiązku opinjowania, musiałby przejść w znacznym stopniu i rolę i obowiązki autora projektu w stosunku do powstającej budowli.

Przy rozdziale czynności zamyka się autorowi projektu drogę do operowania materiałem i konstrukcją i drogę do zdobywania fachowego doświadczenia i doskonalenia się, czego przysparza właśnie wykonawstwo. Stąd oddzielenie kierownictwa na budowie musi powodować obniżenie zakresu pracy architekta, nie zaś jej doskonalenie.

Architektura, jako sztuka plastyczna, posiada wspólne cechy z malarstwem i rzeźbą. Nie jest do pomyślenia, aby podług szkicu malarza obraz malował inny artysta, lub podług szkicowego modelu rzeźbił kto inny. Niema też naogół podstawy z punktu widzenia artystycznego, aby z architekturą miało być inaczej. Gdy malarz nabędzie płótno i farby, a rzeźbiarz bryłę kamienia, architekt wykonywa swą pracę środkami postronnymi. Gdy ani malarz, ani rzeźbiarz nie mogą zgóry przewidzieć, jaki los spotka ich dzieła, które w niepomyślnych warunkach mogą nawet wrócić do pracowni, architekt wie zgóry, że owoc jego pracy musi przedewszystkiem trwać, stąd też większa i wszechstronniejsza odpowiedzialność architekta, i w stosunku do danej budowli, i społeczna. Pomniejszenie tej odpowiedzialności staje się osłabieniem celowości pracy architekta. Godząc się z rozdzielaniem czynności architekt krzywdzi zawód, samego siebie, a budowlę naraża na niepewne losy. Wspólność cech twórczości plastycznej uwydatnia się jeszcze bardziej, gdy się zważy zamówienia, dokonywane przez jedną osobę. Nie można przypuścić, aby w interesie jednostki było zamawianie obrazu lub rzeźby na podstawie szkiców, stalowanych uprzednio oddzielnie. Niema też powodów, aby to samo nie miało dotyczyć pracy architekta. Okoliczność, że w budownictwie publicznym jako czynnik dysponujący występuje ciało zbiorowe, nie może mieć dominującego znaczenia.

Wobec szkodliwości zatem rozdziału pracy architekta powstaje pytanie, jaką drogę nadal obrać należy. Jest przedewszystkiem w interesie zarówno architektów, jak i czynników dysponujących budowlą, aby do grona osób powołanych do przeprowadzenia budowy, należał zawsze architekt - doradca o należytych autorytecie. Zapewnia się wtedy trafność w wyborze architekta przygotowanego do objęcia czynności w ich całokształcie. Jest rzeczą architektów stawianie warunku przy otrzymaniu zamówienia projektu, aby z ich czynności nie wydzielano kierownictwa. Względy zarobkowe, lub uchylanie się od odpowiedzialności, z wykonawstwem związanej nie mogą przeważać, gdy chodzi o dobro budowli, a architektury w ogólności.

## VARIA

**Nowe władze Spółdzielni Wydawniczej Architektów Polskich.**  
Na Walnym zebraniu S. W. A. P., jakie odbyło się dn. 22 lutego b. m. nowe władze ukonstytuowały się w składzie następującym:

Rada Nadzorcza: arch. Franciszek Lilpop, arch. Gustaw Trzciniński, arch. Zygmunt Wójcicki; członkowie zastępcy — arch. Witold Matuszewski i prof. arch. Czesław Przybylski.

Zarząd prof. arch. Marjan Lalewicz (przewodniczący), arch. Teodor Bursze i arch. Tadeusz Nowakowski, członkowie zastępcy arch. Julian Lisiecki, arch. Romuald Miller i arch. Henryk Stifelman.

Na str. 2 okładki nowy zarząd S. W. A. P. ogłasza skład nowego Komitetu Redakcyjnego.

**Nowy Zarząd Związku Architektów Województwa Krakowskiego.**

Dnia 25 stycznia b. r. w Związku Architektów Województwa Krakowskiego drogą wyborów ukonstytuowano nowy zarząd, jak następuje: prezes — dr. inż. arch. Adolf Szyszko-Bohusz, viceprezes — inż. arch. Jerzy Struszkiewicz, członkowie zarządu: inż. architekt Marcin Bukowski, Jan Ekielski, Henryk Jasiński, Józef Nowak, Reli Szmajdlerówna. Z.A.W.K. w chwili obecnej liczy 65 członków.

**Zmiana w składzie Rady Związku Stowarzyszeń Architektów Polskich.**

Dnia 10 marca zgłosili ustąpienie z Rady Związku Stowarzyszeń Polskich członkowie: arch. Adam Paprocki, arch. Stanisław Bruckalski i arch. Jan Stefanowicz. Jednocześnie arch. Maciej Talko-Portecki zgłosił swą rezygnację ze stanowiska dyrektora Z.S.A.P.

**Z działalności Polskiego Komitetu Normalizacyjnego.**

Istniejący od 1924 roku przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu, na mocy Rozporządzenia Rady Ministrów, Polski Komitet Normalizacyjny, którego zadaniem jest normalizacja surowców materiałów i wyrobów przemysłowych oraz ustalanie jednolitych warunków technicznych dostaw tych materiałów i wyrobów, odbył w dniu 27 października 1931 roku swe doroczne plenarne posiedzenie sprawozdawcze, na którym zatwierdzono sprawozdanie z działalności Polskiego Komitetu Normalizacyjnego za okres od dn. 1.IV 30 r. do dnia 31.III 1931 r. i uchwalono 149 nowych norm.

Praca P. K. N. jest ześrodkowana w 21 Komisjach.

Przy Komisjach czynne są podkomisje i sekcje.

Brało udział w pracach Komisji fachowych około 500 osób.

Przy formowaniu komisji i sekcji, opracowujących normy jest przestrzegana zasada, by wytwórcy, odbiorcy i rzeczoznawcy byli reprezentowani w możliwie jednakowej ilości.

Budżet P. K. N. wynosi zł. 274 125, 76, na co składają się dotacje rządowe i wpływy ze źródeł społecznych i przemysłowych.

Do dnia 1.IV 1931 r. P. K. N. opracował i ogłosił drukiem 359 norm z różnych dziedzin, w czym 42 normy z zakresu budownictwa. W okresie sprawozdawczym opracowano 160 projektów.

W opracowaniu znajduje się około 450 projektów.

Przy opracowywaniu norm P. K. N. znajduje się w ścisłym kontakcie z odpowiednimi Komitetami wszystkich Państw świata za pośrednictwem Międzynarodowego Związku Normalizacyjnego (International Standards Association), wobec czego część norm wydanych przez P. K. N. o charakterze ogólnym jest uzgodniona z innymi państwami.

**Konkurs międzynarodowy na pomnik Karola Marksa** postanowiła rozpiścić Rada Komisarzy Ludowych ZSSR w dniu 14 marca, dla uczczenia 50-lecia od dnia jego śmierci. Pomnik stanąć ma w Moskwie, przed gmachem Pałacu Sowietów. Na-

grody 100.000, 75.000 i 50.000 rubli. Do szczegółów powrócimy po ich ogłoszeniu.

**Prace nad organizacją Muzeum Przemysłu i Techniki,**  
Dyrekcja Muzeum Przemysłu i Techniki przy Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, Krak. Przedm. 66, czyni energiczne zabiegi w celu wydobycia z różnych instytucji, fabryk, uczelni technicznych i t. d. jaknajwięcej eksponatów charakterystycznych pod względem historycznym. Nad ustaleniem i zrealizowaniem programu pracuje dziesięć komisji fachowych. W związku z tem Dyrekcja Muzeum zwraca się z gorącym apelem do ogółu techników o nadsyłanie informacji o posiadanych zbiorach prywatnych, któreby się mogły przydać do wzbogacenia zbiorów centralnych.

## KSIĄŻKI NADESŁANE

**Projekty budynków Szkół powszechnych, wyd. Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Zeszyt 3. Warszawa 1931.**

Zeszyt III, wydany pod ogólnym kierownictwem inż. arch. Zdzisława Mączyńskiego, naczelnika wydziału M.W.R. i O.P. i inż. W. Bromirskiego, ministerjalnego wizytatora szkół, zawiera projekty, będące pracą zbiorową inż. arch. S. Sienickiego, kierownika, oraz inż. arch.: F. Eychhorna, K. Gawrońskiego, S. Kozińskiego i A. Ruśkiewicza, przy częściowej współpracy pp. W. Zaykowskiego i K. Białkowskiego. Zeszyt zawiera wyłącznie takie projekty, wg. których budynki szkolne mogą być wznoszone częściowo, w kilku okresach, przyczem oparte są na t. zw. programie minimalnym (Rozp. z dn. 28 lutego 1925 r.). W 13 serjach projektów budynków szkół powszechnych zawarte są projekty następujące: szkoły 4-klasowe murowane (serja I i II); szkoły 4-klasowe drewniane (serja III i IV); szkoły 7-klasowe (serja V — XII); szkoły 7-klasowe z 6 oddziałami równoległymi. Ponadto zamieszczone są projekty budynków mieszkalnych i sal gimnastycznych, oraz zestawienie powierzchni pomieszczeń i kubatur budynków. Ogółem zeszyt zawiera 82 projekty. Wydawnictwo wykonane starannie i zaopatrzone jasno i treściwie napisanym wstępem. Stron 157.

**Szczesny Rutkowski — OSIEDLA LUDZKIE, Warszawa, 1932. Tow. Wyd. w Warszawie, str. 136, i 52 ilustracji.**

Dzieło to ma za temat: „jak realnie faktycznie wyglądają ludzkie mieszkania, jak w rzeczywistości ludzie mieszkają“, i jest właściwie popularnie ujętym przeglądem osiedli ludzkich od czasów jaskiniowych aż do najnowszych. Najlepiej ilustrują to same rozdziały: 1-najdawniejsze mieszkania, domy, osiedla; 2-budownictwo mieszkaniowe faraonów i za króla Minosa; 3-Babilon, Niniwa, Persepolis, Ktesifon; 4-zamki bohaterów Iljady; Ateny w czasach Sokratesa; miasta macedońskich generałów; 5-od chatki Romulusa do palatyńskich pałaców; 6-miasto prowincjonalne za rzymskich cesarzy; 7-zamki i klasztory; 8-palace cesarzy bizantyjskich; Kair za Kalifów; 9-średniowieczne miasta i zamki; 10-renesansowe palace i wnętrza; 11-palace z bajki; 12-wersalskie palace i parki; 13-budownictwo mieszkaniowe w XIX wieku; 14-secesje, modernizmy, miasta — ogrody; 15-nowy duch w architekturze; dalej omawiane jest współczesne budownictwo mieszkaniowe w Holandji (rozdz. 16), Anglii (17), Francji (18), Italji (19), w Niemczech (20), Japonji (21), Stanach Zjednoczonych Ameryki Półn. (22), Hawaji (23) i w Polsce (23).

Książka napisana lekko, przejrzyście, raczej po dziennikarsku, niż fachowo. Materiał zebrany jest jednak inteligentnie i cel swój (popularyzację architektury mieszkaniowej) książka ta naogół osiąga. W czasach kryzysu mile wzrusza optymizm autora w zdaniu końcowym: „Dać polskiemu architektom możliwość pracy — w ciągu lat kilku radykalnie zmienią oni wygląd naszych miast i wiosek: dla wszystkich stworzą wygodne i piękne mieszkania, domy, osiedla, czarująco zorganizują nam — Czas i Przestrzeń“.

W.

**Nowy kierunek w Architekturze amerykańskiej („Shelter“).** Filadelfijski klub architektów T-Square Club (Klub Przykładowych) wydawał od przeszło roku miesięcznik pod nazwą T-Square Club Journal, w którym jednakowoż dopuszczał do głosu również ludzi z poza klubu, przyczem pokazało się w krótkim czasie, że różne kierunki wśród architektów amerykańskich żywo odczuwały potrzebę organu o typie dyskusyjnym. To też po roku pismo przestało być organem klubu wydawanym przez niego, a stało się wyłącznie terenem dyskusyjnym, zmieniając równocześnie swą nazwę na T-Square i dopuszczało do głosu wszelkie kierunki.

Między innymi na łamach tego pisma zabierał również głos od paru miesięcy J. Buckminster Fuller, a ostatni zeszyt ukazał się pod jego czasową redakcją i jest poświęcony w ogromnej większości artykułom, omawiającym jego tezy. Zdaje się również pod jego wpływem pismo zmieniło ponownie swą nazwę na „Shelter” (Schronienie). J. Buckminster Fuller działa w architekturze amerykańskiej jako teoretyk już od wielu lat, jednakowoż dotychczas ogół architektów i publiczności posiadał o nim i jego pracach jedynie bardzo szczupłe wiadomości, zwłaszcza, że pisma architektoniczne, doniedawna bez wyjątku stojące na stanowisku skrajnie konserwatywnym, niechętnie udzielały głosu kierunkom „radykałnym”. Dlatego też zbiorowe i szczegółowe wyjaśnienie jego zasad w piśmie Shelter jest ważnym wydarzeniem w architekturze amerykańskiej, a rewolucyjność i niezaprzeczone logika wielu z wypowiedzianych myśli i rozumowań odbija się napewno prędzej czy później głośnie echem wśród architektów nietylko amerykańskich.

Artykuły pochodzą jedynie w najważniejszych częściach od samego Buckminster Fullera, a część pochodzi od architektów i inżynierów, zgrupowanych obecnie około niego pod nazwą „Structural Study Associates” (Stowarzyszenie Studiów Strukturalnych), w skróceniu SSA, którzy wzięli sobie za cel rozwijanie i propagowanie rzuconych przez niego idei, którym nadał on nazwę ARCHITEKTURY UNIWERSALNEJ. Niestety, artykuły ich są pisane językiem, który nastrocza niezwykle trudności. Mianowicie, jak wyjaśniają oni sami we wstępie, jedno słowo w ich specjalnym języku zawiera w sobie często znaczenie i wyniki kilkugodzinnej wspólnej dyskusji, podobnie jak według ich twierdzenia, każdy dział techniki czy nauki posiada już dzisiaj język o równie specjalnym typie. Przytem podane przy niektórych z tych słów definicje są często równie trudne do zrozumienia, jako że zawierają często inne podobne neologizmy.

Wobec tych trudności w zrozumieniu treści artykułów, ażeby nie stwarzać nieporozumień, mogących krzywdzić autorów, chcę się ograniczyć jedynie do zaznaczenia tych najgłówniejszych zasad, które myślę, że zrozumiałem, a Kolegów, którzyby się poruszonymi tematami interesowali bliżej, mogą jedynie odesłać do źródła. Adres redakcji pisma „Shelter”: 3433 Ridge Avenue, Philadelphia, Pa, U.S. A. Artykuły Buckminster Fullera ukazały się w numerach 2,3, i 4 b. r. Z pośród owych zasad wydają mi się najważniejszymi te, w których członkowie SSA stwierdzają, że:

1) najracjonalniejszą i zbliżającą się w naturalny sposób formą mieszkania ludzkiego w czasach obecnych i na najbliższą przyszłość jest dom, czyli raczej w myśl ich wyrażenia „schronienie” jednorodzinne, gospodarczo i technicznie samowystarczalne, wytwarzane fabrycznie i przywożone na miejsce w stanie gotowym. Przez samowystarczalność, rozumie się, że każde „schronienie” ma posiadać własne urządzenia kanalizacyjne, elektryczne i t. d., niezależniając się w ten sposób od scentralizowanych instytucji, wystawionych na wpływy polityczne i t. p. oraz wyzyskujące publiczność. Przytem wydaje się, że autorzy uważają za udowodnione, że wszelka centralizacja zarówno w mieszkaniach ludzkich czy osiedlach, jak i w przemyśle jest nieekonomiczną, i zdaje się dlatego nie uważali za wskazane przytoczyć licznych i ciekawych, chociaż dotąd jeszcze dosyć chaotycznych doświadczeń poczynionych pod tym względem w ostatnich latach przez wielkie organizmy gospodarcze w Stanach Zjednoczonych. Inną cechą charakterystyczną przyszłych „schronień”

ma być zredukowany do minimum ciężar, podobnie jak to osiągnięto w konstrukcji statków, aeroplanów i t. p.

2) na skutek możności przywożenia gotowych budynków gdziekolwiek, i co za tem idzie równie łatwego ich późniejszego przeniesienia, ludzkość będzie się mogła swobodnie przemieszczać po całej powierzchni ziemi, stosując się jedynie do warunków naturalnych. Autorzy przytaczają na dowód ujawniającą się w Ameryce już od szeregu lat, t. j. od czasu ogólnego rozpowszechnienia nowoczesnych środków komunikacyjnych, naturalną tendencję do decentralizacji wielkich miast i stałe przenoszenie się ludności miast w mniej gęsto zaludnione okolice. W rozszerzeniu się tego procesu na całą kulę ziemską autorzy widzą możliwość realizacji zasady braterstwa ludów.

3) rezultatem swobodnego przenoszenia budynków ma być, że wartość budynku przestanie być związana z wartością ziemi, a w końcu ziemia na skutek możności dowolnej i natychmiastowej zmiany jej użytkowania straci wogóle swoją wartość. Następnym tego ma być zniknięcie całej dotychczasowej ekonomii (t. zw. „ekonomii feudalnej”), która jest oparta na wartości ziemi i która jest już teraz wogóle przeżytkiem. Tak samo ma wogóle zniknąć pojęcie własności, i chociaż w przyszłym ustroju gospodarczym wielką rolę ma odgrywać przemysł, to jednak przemysł ten nie będzie oparty na dążeniu do uzyskania dochodu. Autorzy zastrzegają się przytem, że opisywany przez nich ustrój nie ma nic wspólnego z propagowanymi dotychczas i obecnie ustrojami, opartymi na „planowaniu gospodarczym”, ponieważ te ostatnie nie przewidują możności przyszłego rozwoju warunków, natomiast przyszły ustrój w myśl ich zasad ma polegać na stałej zmianie do coraz wyższych form. Następuje jeszcze wiele innych myśli z zakresu ekonomii, psychologii i filozofii, przytem autorzy twierdzą, że są one zgodne z filozofią, wyznawaną przez najwybitniejszych współczesnych przedstawicieli na uki, chociaż przytoczone przez nich cytaty wydają mi się pod tym względem mało przekonywujące.

4) wszelkie przyszłe „schronienia” mają być zbudowane na zasadzie zwanej „DYNAMION”, podobnie jak „schronienie” jednorodzinne projektu Buckminster Fullera o sześciobocznym rzucie i stropach uwieszonych od centralnego masztu, podobnie jak przy wiszącym moście. Niestety tekst artykułów nie podaje całkowicie definicji zasady „dymaxion”, poza nazwaniem jej „czterowymiarową” i ogólnikowymi twierdzeniami, jak n.p. ma się opierać na najwłaściwszym użyciu najwłaściwszych materiałów. W końcu następuje szereg projektów, jak należy wprowadzić stopniowo w życie głoszone zasady przez m. i. zburzenie w wielkich miastach wszystkich budynków poniżej dziesięciu pięter a zamienienie budynków wyższych czasowo na zbiorowe mieszkania (nawiasem mówiąc, entuzjastyczne zdania, poświęcone opisowi tych czasowych zbiorowych mieszkań, są uderzająco podobne do tak zwalczanych przez autorów zasad zbiorowego mieszkania, głoszonych przez Corbusier’a).

Na następny numer pisma autorzy zapowiadają opisy i plany „schronienia”, zaprojektowanego w myśl ich zasad dla natychmiastowej fabrykacji w Rosji przy pomocy obecnie tam osiągalnych środków i materiałów oraz ludzi.

Jeżeli fałszywie zrozumiałem myśli autorów, pragnę ich na tem miejscu przeprosić, jednakowoż chciałem wedle mego najlepszego zrozumienia powiadomić ogół Kolegów o ukazaniu się owych myśli, które są oczywiście oszałamiające i niezwykle, jednakowoż nie można powiedzieć, że poruszone problemy nie są ważne. I jeśli nie wyrażam się o artykułach, a zwłaszcza o wyciągniętych wnioskach ogólnych, jako entuzjasta, to nie chcę przez to umniejszać ich wartości, ale wydaje mi się naturalną pewną rezerwa wobec myśli, mających rozwiązać za jednym zamachem problemy ludzkości na wszelkich polach, kiedy w ostatnich kilku latach mogliśmy widzieć załamywanie się tyłu systemów, choćby nawet tak zwalczanego przez SSA systemu Mellon-Rockefeller-Coolidge, głoszącego nadzieje epoki wiecznego i powszechnego dobrobytu, i który opierał się również na zasadzie, że „dotychczasowa ekonomja już się przeżyła”.



## PRZEGLĄD CZASOPISM.

DOM, OSIEDLE, MIESZKANIE, Warszawa. Luty 1933 Nr. 2.

### Artykuły.

1) Biuro planu Regionalnego m. Łodzi wykazuje archaizm i nieprzystosowanie do obecnych warunków sieci drogowej m. Łodzi, zwłaszcza połączenia kołowego z Warszawą. 3 Rys.

2) P. Ludwik Landau przeprowadza na podstawach statystycznych porównanie warunków mieszkaniowych w Anglii i u nas, słusznie rozpatrując tylko mieszkania najgorsze. To co w Anglii zostaje burzone jako nie odpowiadające elementarnym warunkom higienicznym, mogłoby u nas uchodzić prawie za ideal. 2 Fot. 1 Rys.

3) Analiza ankiety przeprowadzonej w r. ub. przez Tow. Ref. Mieszk. w sprawie wypłacalności lokatorów, z której wynika że wypłacalność jest najlepsza w mieszkaniach najmniejszych i w spółdzielniach czystego typu.

Przeгляд książek i pism. (2 Fot. 4 Rys.), Kronika.

PRZEGLĄD BUDOWLANY. Warszawa (St. Zaw. Przem. Bud. R. P. i Del. St. Zrzesz. P. B. R. P.) luty 1933. Nr. 2.

### Artykuły.

1) P. Inż. Luft opisuje ruch budowlany w 1932 r. i rzeczowo analizuje przewidywania na 1933, które niestety nie są zbyt różowe. O ile w 1929 r. na budownictwo wydatkowano ogólnie ok. 1 314 milionów złotych, a w 1932 już tylko 310, to na rok bieżący wydatki te zapowiadają się jeszcze mniejsze. Jedynie fundusze na rozbudowę portu w Gdyni nie mają ulec redukcji.

2) S. Pronaszko poddaje krytyce niektóre Artykuły Ustawy Budowlanej z 1928 r., proponując zwiększenie odpowiedzialności przedsiębiorcy i wprowadzenia do ustawy pojęcia rzemiosł budowlanych.

3) S. S. Krzywan rozpoczyna podawania systemów prowadzenia księgowości budowlanej, uzasadniając jej potrzeby.

4) Inż. E. Romański dowodzi konieczności ścisłych specjalnych badań gruntu budowlanego przed budową.

Prócz tego numer zawiera ciekawe dane statystyczne, kronikę, cennik materiałów budowlanych, różne informacje oraz sprawozdanie z działalności Stow. Zawod. Przemysł. Budowl. R. P. za 1932 r.

CEMENT. Warszawa. (Zw. P. Fabr. Portl.-Cementu) Luty 1933 Nr. 2.

### Artykuły.

1) Prof. inż. W. Paszkowski oddaje hołd prof. Dr. M. Thulliemu z okazji 80-lecia urodzin. 1 Fot.

2) T. J. Kulakowski, dalszy ciąg opisu torkretnictwa, czyli betonowania pod ciśnieniem sprężonego powietrza. 8 Fot. i Rys.

3) Inż. Inż. J. Fels i W. Hanna, o obliczaniu belek teowych przy pomocy tablic dla belek prostych.

4) Inż. S. Altmana, o Duromicie i zastosowaniu tego materiału do utwardniania podłóg i kostek brukarskich ulicznych. 5 Fot. i Rys.

5) Kułkowskiego, o błędnych i prawidłowych zastosowaniach żużlobetonu na dachach płaskich. (Ciekawy przykład praktyczny). 2 Fot. i Rys.

Kronika i informacje.

ARCHITETTURA. Milano. (Stud. Naz. Fascista Architetti). Paźdź. 1932 z. 10.

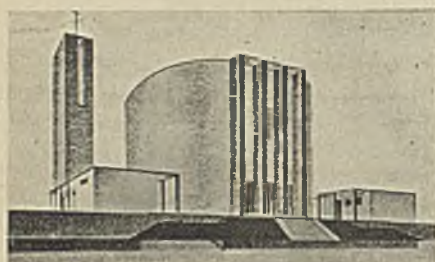
Kościóły w konstrukcji żelbet. Szkice. Arch. G. Vaccaro 8 Rys.



Kościół S. Filippo Neri w Messynie. Architekt Giuseppe Marietta. (II nagroda)



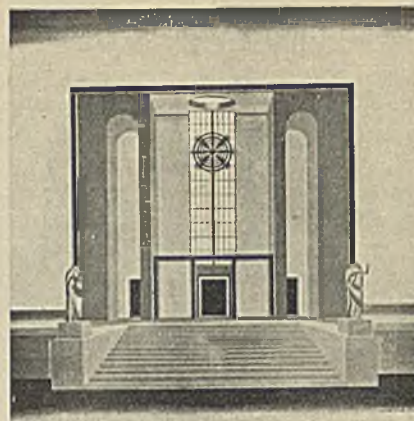
Kościół Filippo Neri w Messynie. 1 nagr.



Arch. Giuseppe Simona. II nagr. Kościół w miejscowości Paradiso.



Arch. Giuseppe Simona. Kościół w miejscowości Paradiso.



Kościół w Galati. Arch. Mario Paniconi i Giulio Pediconi. I nagr. Elewacja. („Architettura“).



Architekci: Mario Paniconi i Giulio Pediconi Projekt konk. kośc. w Galati (Sycylja). Nagr. I („Architettura“).



Arch.: F. Petrucci i D'Angelo. Projekt kośc. św. Magdaleny (Messyna). Nagroda II („Architettura“).

### Gmachy publiczne.

- 1) Poczta w Neapolu (Projekt). Wielki bud. ok. 10 tys. m<sup>2</sup> zabud. Dwutrakt, zamknięte podwórze 6 kondygn. Sztuczna oś. Elew. w kamieniu spokojna. Arch. j. w. 6 Fot. nad. 16 Pl. Rys. i el.
- 2) Świetlica faszystowska (Projekt). Sala widowiskowa. Arch. j. w. 4 Rys.
- 3) Świetlica j. w. dla młodzieży. Bud. parter. Urządzenia sportowe. Arch. E. F. Paolini 4 F. 1 Pl.

**Szkola inżynierji w Bolonji (Projekt).** Wielki kompleks w parku ok. 5 tys. m<sup>2</sup> zabud. pow. Sale i korytarze jednostr. 3 kond. Wieża. Arch. G. Vaccaro. 3 Fot. mod. 13 Pl. i Rys.

### Handlowo-biurowe bud.

- 1) Kolej podziemnej w Londynie. Wielki 10-kond. gmach u zbiegu ulic. Parter całk. zabud., wyżej plan w kształcie krzyża. Części centralne spiętrzone. Arch. Adams, Holden i Pearson. 2 F. Pl.
- 2) Wyd. „Daily Express” w Londynie. Czworobok na skrzyżow. ulic. 6 kond. Żelbetowe słupy cofnięte od elew. ze szkła i żelaza. Arch. H. O. Ellis z Clarke. 8 Fot. 3 Pl. W sąsiedztwie stoi też nowy gmach „Daily Telegraph” w kamieniu o założen. klasycznych. Arch. S. Chermayeff. 1 Fot.

### Domy mieszkalne.

- 1) W Bolonji 44 mieszkania 3 i 4-o izbowe w 6 kondygn. Przewietrzane. Balkony. Arch. G. Vaccaro. 7 Fot. 1 Pl.
- 2) Tamże 9 mieszkań 5 i 6 izb w 3 kond. 1 klatka sch. centralna ze świetlikiem. Dom wolnostojący. Arch. j. w. 5 Fot. 1 Pl.
- 3) Tamże 6 mieszkań 7 i 8 izb w 3 kond. Arch. j. w. 2 F. 1 Pl. i inne tego samego autora.

### Willa.

Nures - Vaïs w Rzymie. Obszerna 1 kond. Kryty taras. Ciekawa faktura ścian ceglanych. Arch. M. Tufaroli-Luciano. 4 Fot. 2 Pl.

### ARCHITETTURA, zeszyt specjalny listopad 1932.

#### Kościóły.

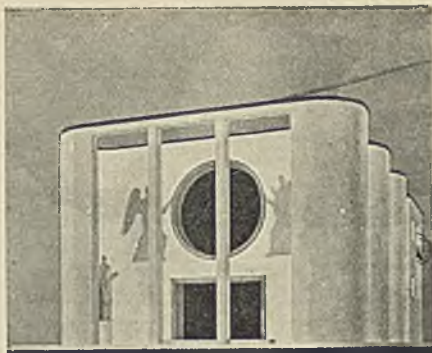
Nagrodzone prace konkursowe na 8 kościołów Diecezji Mesyńskiej. Bardzo śmiałe projekty w dość jednolitym charakterze lecz z wybitnymi cechami indywidualności autorów i zupełnie niezależne od reminiscencji historycznych. W planach (kilka centralnych) zachowane są potrzeby tradycji, a ukształtowanie formy brył, elewacji i wnętrza wydaje się być jedynie wynikiem założeń konstrukcyjnych, przeważnie żelbetowych. Konkurs daje nie tylko b. bogate dane rzeczowe i materiały kompozycyjne ale i ciekawe sposoby podawania projektów. Kilka prac reprodukuje.

### DER BAUMEISTER München (G. D. W. Callway) Luty 1933 Nr. 2.

**Wystawowy gmach**, mający stanąć na miejscu spalonego „Glaspalast” w Monachjum. Obszernie podany rezultat konkursu na szkicowe rozwiązanie. Wyciągi z protokołu sądu konk. i uzasadnienia urbanistyczne. Nagr. I. Arch. C. Bohm i E. Feldpausch. Do realizacji przeznaczono sytuację centralną, podobną do dotychczasowej. 57 repr. Pl. i Mod. 19 Fot. z natury.

**Szkolny budynek**, dla kilku szkół powszechnych w Zuffenhausen p. Stuttgartem. Wspólna sala gimn. i boisko. Plan w kształt. lit. Z. 4 kondygn. Arch. P. Schmitthener. 9 Fot. 1 Pl.

**Kaplica przy szkole wiejskiej** w Germansdorf. Wolno-stojąca. Ok. 120 m). Absyda murowana, nawa drewniana. Kosztowała 4,5 tys. Marek. Arch. A. Recknagel. 16 Fot. 5 Tabl. z pl. i det.



Kościół w Konk. Nagroda I. og. koszt. 200 — 300 000 lirów. Arch.: Ridolfi i Lapadula Romano.



Gmach przemysłowy w Londynie Arch. Adams, Holden e Pearson F. F. I. B. A. „Architettura X”.



Arch. Jaroslaw Fragner Elekrownia ESSO w Kolinie.

**Dom dwurodzinny** w Erlenbach p. Zürichem. Obszerny. Wolnostojący, bliźniaczy. Mocno nasłoneczniony. Balkony, dach płaski. 3 kondygn. Arch. W. Moser. 6 Fot. 3 Pl. Studja.

- 1) Dalsze 2 tablice porównań barwnych w architekturze prof. M. Luegera.
- 2) Oustępach w szkołach. R.-B. Frommhold 10 Rys.

**BAUGILDE B. D. A. Berlin.** Styczeń 1933 z. 2. **Wystawowy gmach.** Rezultat konkursu na „Glaspalast” w Monachjum (patrz D. Baumeister II 33). Krytyczne porównanie poszczeg. sytuacji i reprod. prac. 3 Fot. 50 Rys.

O oświetleniu sal wystawowych. Art. w związku z konkursem. Arch. H. Holzbaueer. 4 Rys.

**Domy mieszkalne** o licznych 2 izbowych mieszkaniach w Z.S.S.R. Przeważnie mieszk. w dwóch poziomach, połączone korytarzowo. Wielkie bloki 4 i 5 kond. Moskwa Arch. Ginsburg i Milinis. Saratow Arch. Lissagor i E. Popow. Rostokino Arch. Ginsburg, Lissagor i Afanasew, Swerdlowsk Arch. Ginsburg i Pasternak. 11 Fot. 7 Pl.

**INNENDEKORATION Darmstadt (Alex. Koch).** Luty 1933 nr. 2.

#### Wnętrza

- 1) Wystawy „Raum u. Mode” we Wiedniu. Wygodne, luksusowe urządzenia i meble drewn. i wyściel. Prof. O. Haerdl. 10 Fot.
- 2) Jednorodzinny domu w Baden-Baden. j. w. tkaniny, inkrustacje. Prof. R. Stotz. 18 Fot.
- 3) Normalnych mieszkań. Meble met. wyśc. i połączenie forniru z lakierem. Arch. R. Münch-Fürth i inn. 9 Fot.

#### Sprzęty

Lampy metalowe, świeczniki, ceramika i t. p. 5 Fot.

**The ARCHITECTURAL RECORD New. York (F. W. Dodge)** Luty 1933. Vol. 73, Nr. 2.

**Uniwersytet w Yale (Pol.-zach. Kanada).**

Wielki budynek o założeniu osiowym, zawierający m. in. basen pływacki z amfiteatrem na przeszło 2000 osób i halę sportową z miejscami dla 1600 widzów. Szereg sal gimnastycznych, klubowych i t. p. Bieżnia na dachu. Elewacje i wnętrza (prócz sportowych, w angielskim gotyku z ciosu. Arch. J. Russel Pope 36 Fot. 11 Pl. i przekr. Szkoły przebudowane z istniejących dla lepszego oświetlenia klas. Arch. Beuttker i Arnold. 9 Fot. 2 Pl.

#### Wille

- 1) W stanie N.-Y. Piętrowa, stalowana drzewem. Arch. Hudson. 2 Fot. 2 Pl.
- 2) W Kalifornji. Parterowa, obszerna, archaizowana. Arch. W. Soule i J. F. Murphy. 2 Fot. Pl. Szereg innych reprod. fragmentarycznych z U. S. A.

**MODERNE BAUFORMEN Stuttgart (Jul. Hoffmann)** Luty 1933 z. 2.

**Biurowy bud. tow.** ubezpieczeń w Bernie. Wzdłuż lukowej ulicy 3 -traktowy, 6 kondygn. Podziemie — garaże, parter — sklepy, piętra — biura. B. harmonijna elewacja z poziomym układem jednakowych okien. Arch. Salvisberg i Brechbühl. 8 Fot. 5 Pl. det.

**Uniwersyteckie zakłady i pracownie** w Bernie. Ok. 200 m długości budynek 1½ traktowy z 5-ma skrzydłami pod prostym kątem, stanowiącymi centra poszcz. zakładów. 4 kondygn.

Sale wykładowe amfiteatralne, wysunięte poza linię frontu, b. dobrze oświetlone. Układ elewacji poziomy, poważny. Arch. j. w. 16 Fot. 3 Tabl. pl. i det.

**Dom akademicki** w Nancy. Sytuowany na narożniku w kształcie litery „V” 360 pokoi 1-osobowych. Dwutrakt, korytarz ciemny. 4 i 6 kondygn. Elew. skomplikowane. Arch. J. Bourgon. 6 Fot. 1 Pl.

**Dom Jednorodzinny** w Paryżu, wolnostojący, przy ul. Obszerny „hôtel” o b. przemyślanym i wygodnym planie, Rozwiązania klasyczne. 2 kond. Taras. Arch. J. C. Moreux. 8 Fot. 4 Pl. i rys.

**STAVBA** Praha. Styczeń 1933 zes. 1.

**Osiedle „Wielkie Zaporozie”** w ZSSR koło Dnieprostroju. Plan zabudowania, widoki gotowych domów, przew. 3-kondygnacyjnych. Opisuje J. Malozemow. 6 Fot. 1 Pl.

**Budynek przemysłowy** Elektrownia w Koliwie. Konstr. żelazna. Dużo szkła. Arch. J. Fragner 5 Fot. 3 Pl.

**Sanatorium** w Skolimowie p. Warszawą. małe, kilku pokojowe piętrowe, o doskonałym rozwiązaniu całości. Dach płaski, tarasy. Arch. H. i S. Syrkusowie. Konstr. S. Hempel. B. dobre reprodukcje i zdjęcia. 8 F. 3 Pl. i det.

**Artykuły**

- 1) O zmienności konstrukcji w zależności od jej zastosowania J. Voženilek. 4 Fot.
- 2) O słupach żelbetonowych uzwojonych inż. Sabunovsky i inne.

**Monatshfte für BAUKUNST u. Städtebau.** Berlin (Bauwelt) Luty 1933 Nr. 2.

**Handlowo-Biurowy dom „Columbushaus”** w Berlinie. Stoi wzdłuż linii krzywej ulicy na 3 rzędach stalowych słupów konstrukcyjnych, cofniętych od elewacji. 10 kond. Długie nieprzerwane pasy poziome okien. Arch. E. Mendelsohn. 22 Fot. 7 Pl. i rys. i det.

**Przemysłowe bud.** Składy Celne w Essen. Przy torach kolejowych. Konstr. żelazna widoczna zewnątrz, wypełniona cegłą. Stalowy kran ponad 5-ma kondygn. budynku. Arch. F. Schupp i M. Kremmer. 15 Fot. 3 Pl. Tabl. det.

**Teatr im Schumanna** we Frankfurcie n. M., mogący być kinem lub salą koncertową na 3000 osób. Przeróbka z dawnego okrągłego w planie z wydłużoną częścią galerji. Wnętrze b. spokojne. Siedzenia wygodnie rozstawione. Arch. R. Frankel. 19 Fot. 5 Pl. i Przekr.

**Bud. Uniwersytecki** w Heidelbergu. Dwa skrzydła w kształcie lit. L, włączone do dawnego kompleksu. Sale wykładowe i audytorjum z wzniesionymi siedzeniami. Dach stromy, podcień. Arch. K. Gruber. 8 Fot. 3 Pl.

**Domy jednorodzinne**

- 1) Na wsi pod Wrocławiem. Wolnostojący. Jasne wnętrza. Szeroki balkon 1 p. Arch. R. Frankel. 10 Fot. 2 Pl.
- 2) Bliźniacze pod Berlinem. 3 kond. B. wąska parcela. Arch. j. w. 2 Fot. 2 Pl.

**Urbanistyka**

- 1) O ruchu i komunikacji w miastach połudn. Ameryki, nap. W. Hegemann. Istniejące ulice i możliwości nowych założeń. 19 Fot. i Rys.
- 2) O potrzebie przeróbki przestarzałych planów zabudowania nap. H. Zeller. 2 Rys.



Arch. Mosé Tufaroli Luciano. Willa Nures-Vais. („Architettura”).



Arch. J.-C. Moreux. Willa Ramlagh w Paryżu 1932 r. („L'Architecture”).



Udrzewienie wielkiego miasta. („Profil”, Zeszyt I. 1933. Wiedeń).

3) Zestawienie rezultatu konkursu szkieletowego planu „Glaspalast” w Monachjum (Patz Baugilde II 33 i Der Baumeister II 33) nap. J. Zizler. 15 Rys.

**Domy jednorodzinne**

- 1) Wiejski nad jeziorem p. Berl. Wolnostojący, 2 kond. Płaski dach, balkon. Wnętrza. Arch. F. Glantz. 10 Fot. 2 Pl.
- 2) Podmiejski p. Wiedniem. Wolnostojący na skarpie 2 kond. Balkon, taras. Spokojny zewnątrz, przestrzeń we wnętrzu. Arch. W. Loos 10 Fot. 3 Pl. 2 Tabl. det.
- 3) Szeregowe we Wiedniu. 2 kond. i podziemie. Oszczędne i b. dobre zewn. i wewn. Arch. j. w. 3 Fot., 3 Pl.
- 4) Bliźniacze tamże 3 kond. W parterze garaż. Arch. j. w. 3 Fot. 3 Pl.

**Wnętrza mieszkań.** Szafy i t. p. wbudowane, b. starannie skomponowane. Arch. j. w. 5 Fot. Tabl. det.

**Mebłe** przew. wyscielane, drewniane. M. inn. Arch. P. László. 16 Fot. 9 Tab. det. (Stoliki).

**Sprzęty** Szkło stołowe.

**THE ARCHITECTURAL REVIEW** London. Luty 1933 Nr. 435.

**Handlowo-Biurowy dom.**

- 1) „Columbushaus” w Berlinie. Znany z innych wydawnictw (patrz M. f. Baukunst II 33). Arch. E. Mendelsohn. 11 Fot. 4 Pl.
- 2) Bankowe Safe’y w Londynie. Urządzenie wnętrza. Arch. I. I. Iooss. 3 Fot.

**Przemysłowe bud.** Fabryka papierosów w Linz (Austria). Ok. 300 m dług. 6 kond. Arch. P. Behrens i A. Popp. 1 F. 1 Pl.

**Domy mieszkalne** w Kensington. Kolonja złożona z wolnostojących domów 5 kondygn. 2 albo 3 mieszkania 2 do 5-0 pokojowe na każdej. Dobrze oświetlone i przewietrzane. Arch. S. Cameron-Kirby. 3 Fot. 7 Pl. i Det.

**Wnętrza barów**

- 1) Restauracja Fischer w Londynie. W podziemiu. Bogate efekty świetlne. Arch. R. McGrath. 7 Fot. 3 Rys.
- 2) W domu prywatnym. Arch. E. Palmer. 3 Fot. 3 Rys.

**Szkło**

- 1) w zastosowaniu do sprzętów. Naczynia stołowe, lampy 20 Fot.
  - 2) W budownictwie Luksfery, elewacje. 7 Fot. 2 Rys.
- Studjum o rzeźbie bizantyjskiej 5 Fot. i inne.

**„PROFIL”** Wien (Zentralverein Arch. Ost.) Styczeń 1933 nr. 1. Pismo nowe, starannie wydane.

**Urbanistyczne artykuły** przeznaczone raczej dla laików, propagujące i uzasadniające obrazowo potrzebę racjonalnego planowania miast i konieczność właściwie pojętej twórczości architektonicznej. Wyjątkowo dobre zdjęcia lotnicze (Wiedeń) i inne. Piszą m. inn. C. Holzmeister, H. A. Vetter, Dr. A. Haberland, M. Eisler, O. Strand. 56 Fot. 11 Rys.

**L'ARCHITECTE** Paris. (A. Lévy) Grudzień 1932

**Domy mieszkalne.** Kolonja w Boulogne s.-S., obejmująca 4 zespoły 5 kondygn. Kamienice zawier. ok. 1000 mieszkań 3, 4 i 5 izb. Ustawienie bloków uzależnione od położenia ulic, a nie od stron świata. Mieszki przewietrzane z dobrym rozkładem. Arch. Bassompierre, de Rutte i Sivoin. 7 Fot. 2 Pl.

St. Marzyński.

## DIMABETON

Dimabeton jest betonem zarobionym przy użyciu cementu, piasku wzgl. szlaku wielkopieczowej lub kotłowej, o porowatości dowolnie zwiększanej przez dodanie proszku spulchniającego „dima” (stopu wapniowo-magnezowego). Z uwagi na powyższe składniki, proszek ten żadnych szkodliwych wpływów na cement wywierać nie może. Zmieniając ilość dodawanego proszku, w zależności od mieszaniny, możemy otrzymać dimabeton o cięż. gatunkowym od 0,6 do 1,6, wytrzymałości na ściskanie od 10 — 100 kg/cm<sup>2</sup> i przewodnictwie cieplnym: współczynnik  $k = 0,1$  do  $0,4$ .

Dimabeton jest lekki, trwały, łatwy w obróbce, niewrażliwy na wpływy atmosferyczne i termiczne, odporny na wilgoć i działanie ognia, oraz doskonale tłumi dźwięki. Dzięki znacznej wytrzymałości, przy dobrych własnościach termicznych, dimabeton może być stosowany nie tylko, jako materiał, wypełniający konstrukcje szkieletowe, ale również do elementów nośnych. Dalszą jego zaletą jest możliwość odlewania na budowie, co odbywa się zupełnie, jak przy normalnym betonie.

W ubiegłym roku dimabeton zastosowany był do wielu budynków między innymi do stropów w drapaczu „Prudential-House”, w gmachach Urzędów Poczтовых w Katowicach, Dąbrowie Górniczej, Szarleju, Szopienicach i t. d.

WSZELKICH INFORMACJI I WSKAZÓWEK O DIMABETONIE I DUROMITIE UDZIELA FIRMA: „DIMABETON — DUROMIT” WARSZAWA, UL. MAZOWIECKA 7. TEL.: 706-10.

**„H. Rietschel. Podręcznik ogrzewania i wietrzenia. Tłumaczenie polskie przejrzał i dostosował do polskich norm inż. F. Bąkowski — W-wa, Nakładem Związku Właścicieli Przedsiębiorstw Urzędzeń Zdrowotnych Rzeczypospolitej Polskiej 1933.**

Książka ta posiada wartość nie tylko dla specjalistów ogrzewników, lecz także i dla architektów, jako naczelnych gospodarzy i dyspozytorów budujących się obiektów, zawiera bowiem oprócz działów ściśle specjalnych, szereg pierwszorzędnych wiadomości z zakresu techniki ogrzewania i wietrzenia, niezbędnych dla projektantów i wykonawców całości budynku. Jednocześnie wypełnia ona dotkliwą lukę w technicznym piśmiennictwie polskim, w którym brak odpowiednich dzieł szczegółowszych już dawno dawał się odczuć.

Książka podzielona na trzy części, z których pierwsza traktuje zagadnienia ogrzewania i wentylacji w sposób opisowy i bardziej dostępny dla techników budowlanych. Część ta zawiera następujące rozdziały:

1. Ogrzewanie miejscowe, pokrótce omawia piece kaflowe, nazwane „zduńskimi”, piece żelazne; kominy; piece elektryczne; piece gazowe, odprowadzenie spalin i zabezpieczenie ciągu, co powinno wzbudzić zainteresowanie architektów w związku z niezmierną aktualnością sprawy bezpieczeństwa pieców gazowych kąpielowych, od szeregu miesięcy poruszanej w Stowarzyszeniach Architektów, i interesującej władze budowlane, a nawet bezpieczeństwa, oraz sądy.

2. Ogrzewanie centralne — opisuje kotły, kotłownię, jej wielkość i położenie, węglarkę, rury cyrkulacyjne, otulenie ich, sposoby wykonania systemów ogrzewania wodnego, parowego nisko- i wysokoprężnego, parowodnego i powietrznego, ich porównanie wraz z ustaleniem wartości technicznej i przydatności dla różnych budynków.

3. Urządzenia wentylacyjne — omawia potrzeby wietrzenia, osiąganie wymiany powietrza samoczynnej przez okna albo kanały wentylacyjne, przy wykorzystaniu różnicy temperatur, wykorzy-

## DUROMIT

Duromit jest doskonałym środkiem do utwardzania i uodporniania powierzchni betonowych, podlegających stalemu ścieraniu, co ma miejsce na jezdniach o znacznym i ciężkim ruchu, na posadzkach składów, po których przesuwane są lub przerzucane ciężary oraz na ściankach od strony wewnętrznej silosów, o którą ocierają się magazynowane materiały. Duromit składa się z bezkształtnych ziaren i kryształków o bardzo dużej twardości, równej twardości topazu wzgl. korundu. Cienka powłoka z mieszaniny duromitu z cementem w stos. obj. 1 : 1 o grub. 5 — 10 mm czyni powierzchnię odporną nie tylko na ścieranie, lecz i nieprzepuszczalną dla wody. Ponadto beton duromitowy wykazuje dużą wytrzymałość na ściskanie (około 1000 kg/cm<sup>2</sup>), jest niewrażliwy na zmiany temperatury i zapobiega tworzeniu się szkodliwego kurzu.

Duromitem utwardzają się betonowe powierzchnie dróg, posadzek, podwórzy i przejazdów, powleka się płyty betonowe chodników, krawężniki i schody oraz używa się do wyrobu sztucznych kostek bruku miejskiego i drogowego. Z brukowców duromitowych wykonano: ulicę na Stacji Filtrów w Warszawie, odcinek ulicy o bardzo intensywnym ruchu w Wilnie, nawierzchnię drogową w Goleiszowie, wjazd na P. W. K. w Poznaniu, posadzkę ca. 3000 m<sup>2</sup> na Centralnej Targowicy w Mysłowicach i w wielu fabrykach, magazynach i składach.

staniu ciśnienia wiatru, oraz za pomocą specjalnych urządzeń, jak wentylatory, z całą pomocniczą aparaturą, służącą do oczyszczenia, dogrzania i należytego zwilżenia doprowadzanego powietrza, nakońiec ochładzanie pomieszczeń.

4. Znaczenie higieniczne ogrzewania i wietrzenia — traktuje o wymaganiach higieny, zasadach przemiany energii i wymiany materji, uczuciu ciepła i zimna, związkach pomiędzy temperaturą skóry, ciepłem powietrza i innymi czynnikami klimatycznymi, ujemnych skutkach wadliwego ogrzewania, działaniu prądów powietrznych, przeciągach, zaziębieniach.

Rozdział ten posiada pierwszorzędne znaczenie dla wszystkich, nie tylko dla techników lub specjalistów, a to ze względu na życiową doniosłość spraw w nim poruszonych.

W części 2-jej, specjalnej, zawarte są w dwu rozdziałach dane, wzory i metody obliczania różnorodnych systemów ogrzewania i wentylacji, jak całości, tak i poszczególnych części: grzejników, kotłów, rur, kanałów i kamer wentylacyjnych i t. p.

Nakoniec, część trzecia, będąca uzupełnieniem poprzedniej, zawiera tablice liczbowe danych niezbędnych dla dalszych obliczeń podług części drugiej. Obie te części, obejmujące strony 142 — 260, tworzą materiał ściśle specjalny.

Uzupełnienie książki stanowią oddzielne, w opaskach, tablice pomocnicze, zawierające opory i ilości przenoszonego ciepła dla różnej średnicy rur i różnych systemów ogrzewania, oraz opory, ilości powietrza i jego szybkości w kanałach wentylacyjnych.

Całość wydana bardzo starannie.

Książka ta powinna znaleźć się w bibliotece każdego architekta społecznego, dążącego do wszechstronnego ogarnięcia budynku i zapoznania się ze wszystkimi jego częściami i urządzeniami.

Inż. Arch. M. Popiel.

---

W gmachu Funduszu Kwaterunku Wojskowego 3 dźwigi systemu Otis Elevator Co. dostarczone zostały i zmontowane przez Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe BLOCK-BRUN, Sp. Akc. w Warszawie Hotel Bristol.

Gmina m. Krakowa  
r o z p i s u j e  
**K O N K U R S**

dla inżynierów i architektów polskich

na opracowanie szczegółowego projektu planu zabudowania gruntów miejskich przy ulicy Wiślisko o obszarze ok. 10 ha.

I nagroda 1.000 zł.

II nagroda 500 zł.

Termin wnoszenia projektów do godziny 14 w południe 15 maja 1933.

Program i warunki konkursu oraz plany podstawowe otrzymają zgłaszający się w Budownictwie miejskim Oddz. B. — Ratusz III p. drzwi 9 za złożeniem w Głównej Kasie miejskiej kwoty 20 zł.

Prezydent Miasta  
w. z. Ostrowski m. p.

H. RIETSCHEL

Podręcznik  
Ogrzewania i Wietrzenia

w języku polskim

uwzględniający normy techniczne i warunki klimatyczne Polski.

opuścił prasę i jest do nabycia w pierwszorzędnych księgarniach po 3,0 złotych za egzemplarz w oprawie.

**LUBSUSOWE  
EMALJE LAKIEROWE**



SP. AKC.  
CHEMICZNA FABRYKA DR. RATTNER

PRZEDSIĘBIORSTWO INSTALACYJNE

**INŻ. HENRYK EDELMAN i SKA**

WARSZAWA, ŻÓRAWIA 16, TEL. 9-55-75

INSTALACJE DLA ŚWIATŁA, SIŁY  
I SYGNALIZACJI – NOWOCZESNE  
RACJONALNE OŚWETLANIE WNĘTRZ  
INSTALACJE KIN DŹWIĘKOWYCH  
INSTALACJE DŹWIGÓW FIRMY  
F. WERTHEIM & Co – WIEDEŃ  
DŹWIGI OSOBOWE, CIĘŻAROWE  
I BUDOWLANE

PROJEKTY I KOSZTORYSY BEZPŁATNIE NA ŻĄDANIE

**Budowlane Przedsiębiorstwa**

Warszawa

Przedsiębiorstwo Inżynieryjno-Budowlane

Inż. R. BRUDNICKI i H. KATANA

Warszawa, Mazowiecka 11, Tel. 525-11

**Castor, środek przeciw wilgoci**

Warszawa

HYDROFUGE „KASTOR“

KARSTENS MAURZYCY

Warszawa, ul. Koszykowa Nr. 7. Tel. 8.27-95

W Wilnie, biuro handlowe M. Jankowski,  
Ś-to Jańska Nr. 9



**Wyroby Metalowe**

Wytwórnia Wyrobów Metalowych

W. PUCHALSKA i S-ka

Warszawa, Marszałkowska 65

Tel 9-66-49.

Meble stalowe, urządzenia wnętrza  
i wystaw, specjalne okucia  
budowlane.



**Zakłady Wyświetlania Rysunków**

Warszawa

Kopiarnia Rysunków. Skład art. rysunkowych

W. SKIBA i A. WYPOREK

Warszawa, ul. Marszałkowska 71, Tel. 8.35-66 i 8.41-23.

GÓRNOŚLĄSKIE ZJEDNOCZONE HUTY  
**KRÓLEWSKA i LAURA**

---

SPÓŁKA AKCYJNA GÓRNICZO-HUTNICZA

Dostarczają konstrukcje żelazne  
dla budynków przemysłowych  
monumentalnych i mieszkalnych.

---

Specjalny dział dostawy lekkich  
szkieletów stalowych dla nowocze-  
snych małych domków mieszkal-  
nych seryjnych i indywidualnych.

---

KATOWICE, ULICA KOŚCIUSZKI 30  
TELEFONY: 600, 899, 2262, 2263.

PORADY, OBLICZENIA, OFERTY NA ŻĄDANIE.

---

**SZYBKA I DOKŁADNA KALKULACJA JEST NIEODZOWNYM  
WARUNKIEM PRACY W BUDOWNICTWIE!!**

10-cio klawiszowe piszące  
maszyny do rachowania

**SZYBKO I DOKŁADNIE RACHUJĄ:**

Wzorowe Arytmometry  
**BRUNSVIGA**

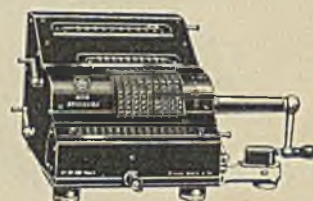
*Dalton*



LICZNE MODELE DO PRAC  
NAJPROSTSZYCH I NAJ-  
BARDZIEJ SKOMPLIKOWA-  
NYCH.



ŻĄDAJCIE POKAZÓW.  
ŻĄDAJCIE OPISÓW.



**Tow. BLOCK-BRUN Sp. Akc.** HOTEL BRISTOL  
WARSZAWA

Oddziały:

KATOWICE, KRAKÓW, LWÓW, ŁÓDŹ, POZNAŃ WILNO, GDAŃSK.

CZASOPISMO

**„CEMENT”**

bogato ilustrowane, wycho-  
dzi co miesiąc, poświęcone  
budownictwu betonowemu  
i żelbetowemu.

Prenumerata roczna zł. 10.

CZASOPISMO

**„BETON”**

ilustrowane, wychodzi co  
miesiąc, poświęcone popu-  
larnym zagadnieniom, zwią-  
zanym z betoniarstwem —  
nieodzowne pismo dla be-  
toniarzy i budowniczych.

Prenumerata roczna zł. 5.

Adres Red. i Adm.:

Warszawa, ul. Czackiego 1, m. 1.

**DLA PP. INŻYNIERÓW, ARCHITEKTÓW  
URBANISTÓW, BUDOWNICZYCH**

wydawnictwo

**„PRZEGLĄD MIERNICZY”**

ORGAN STOWARZYSZENIA MIERNICZYCH W POLSCE  
WARSZAWA, UL. WIELKA 5, TELEFON: 679-85.

poleca

**PRAWO BUDOWLANE I ZABUDOWANIE OSIEDLI** Komplet-  
ny zbiór 40 różnych przepisów traktują-  
cych o budownictwie i zabudowaniu osiedli,  
315 stron. Cena 8 zł.

**POMIARY I PLANY SYTUACYJNE MIAST I OSIEDLI** w związ-  
ku z wykonaniem rozporządzenia o pra-  
wie budowlanem i zabudowaniu osiedli.  
Inż. M. Maksyś, Radca b. Ministerstwa Ro-  
bót Publicznych. Cena 3 zł.

**PRZEPISY O TWORZENIU OSIEDLI WIEJSKICH I PODMIEJ-  
SKICH** Cena 1 zł. 50 gr.

**PRZEPISY O USTALENIU DRÓG PUBLICZNYCH** Zbiór prze-  
pisów. Cena 1 zł. 50 gr.

**GEOMETRIA TO JEST MIERNICKA NAUKA.** Rok 1556. Sta-  
niśław Grzępski. Pierwsza książka tech-  
niczna w Polsce. Cena 5 zł.

**SZCZEGÓŁOWE TABLICE ZMIANY MIAR GRUNTOWYCH.**  
Cena 6 zł.

Tamże wszelkie **WZORY POMIAROWE I PARCELACYJNE.**

KATALOGI BEZPŁATNIE

# PRZEMYSŁ BUDOWLANY I TECHNICZNY

## Architektura Wnętrz

Warszawa

**„ŁAD”** URZĄDZENIA WNĘTRZ, MEBLE, KILIMY, DY-  
WANY, TKANINY I CERAMIKA DEKORACYJNA  
Warszawa, Kr.-Przdm. 13 (Hot. Europ.). Tel. 444-82 i 935-83

## Armatury elektryczne

Katowice

CENTRALA ŚWIATEŁ  
i Śląska Fabryka Wyrobów Metalowych Sp. z ogr. odp.  
Katowice, ul. Gliwicka 21-23.

Warszawa



**„A. MARCINIAK”** SPÓŁKA AKCYJNA  
WARSZAWA Zarząd i Fabr. Wronia 23, tel. 795-08, 792-02  
Wzorownia, Złota 40. tel. 260-76, 260-06

## Armatury do wody, pary i gazu

Warszawa

Fabryka Armatur i Odlewnia Metali  
**GWIŹDZIŃSKI i S-ka**  
Warszawa, Chocimska 9. Tel. 8-94-57.

## Artystyczny Przemysł

Warszawa

**„ŁAD”** URZĄDZENIA WNĘTRZ, MEBLE, KILIMY, DY-  
WANY, TKANINY I CERAMIKA DEKORACYJNA  
Warszawa, Kr.-Przdm. 13 (Hot. Europ.). Tel. 444-82 i 935-83

## Asfalty

Warszawa



**SHELL**

POLSKA FABRYKA EKSTRAK-  
TÓW GARBARSKICH, SP. AKC.  
**WYDZIAŁ SHELL**  
WARSZAWA, SMOCZA 43  
TEL. 12-09-51, 12-23-57, 12-24-28

Wylączna sprzedaż asfaltów naj-  
wyższych gatunków do budowy dróg  
i bruków, do fabrykacji mastyksów,  
papy dachowej, izolacji i t. p. marki:  
**MEKSFALT I SPRAMEKS**



**STANISŁAW COHN**

Warszawa, Senatorska 86,  
tel. 641-61, 641-62,  
adr. telegr. „Stakon”

Wylączna sprzedaż [na Polskę]  
asfaltu rodzimego  
**TRINIDAD EPURÉ**

## Betonowe wyroby

Lwów

„TERRAZZO” Lwów, ul. św. Piotra 19a tel. 48-42  
WYROBY CEMENTOWE  
Schody terrazzo, posadzki i płytki terrazzo, okładziny ścian i t. p.  
Fasady szlachetne i dekoracje wnętrz.

Warszawa

Fabryka Wyrobów Mozaikowo-Betonowych  
**B. KOREWA i S-ka**  
Warszawa, Syreny 7 (Dom własny), Tel. 631-75 (Zał. 1870 r.)

FABRYKA WYROBÓW BETONOWYCH  
Inż. **STANISŁAW RADZIMIŃSKI**  
Warszawa, ul. Wilanowska 22, telef. 960-34  
POSADZKI CEMENTOWE I LASTRICOWE. SCHODY

Warszawa

## Betonowe wyroby

**EDMUND SZMIDT**  
WYTWÓRNIA WYROBÓW  
BETONOWYCH I KSYLOLITOWYCH  
Warszawa, ul. Grójecka 56. Tel. 928-39.

Warszawa

## Bitumina

„ORŁOROG”  
dawniej ORŁOWSKI, ROGOWICZ i S-ka, Sp. z o. o.  
Warszawa, Królewska 8, Tel. 701-23 i 747-78.  
Wylączni wytwórcy Bituminy do krycia dachów i izolacji.

Tarnów

## Biura Architektoniczne

Biuro Architektoniczne i Budowlane  
Inż. Arch. **EDWARDA OKONIA**  
Tarnów, Przecznicza Chyszowskiej 1:6, I p. Telefon Nr. 236

Katowice

## Blachy Cynkowe



**CZYSTA BLACHA CYNKOWA**

najlepszy materiał do krycia dachów,  
ozdoby wnętrz, liter reklamowych i t. p.

POLECA

„BLACHA CYNKOWA” Sp. z O. P.

Znak ochronny.

Katowice, Marjańska 11.

Warszawa

BLACHA CYNKOWA POCYNKOWANA  
**D./H. A. GEPNER**

Warszawa,

Grzybowska 27.

Tel 690-27 i 655-25

Warszawa

## Blacha żelazna cynkowana



**CYNKOWNIA WARSZAWSKA**

(właśc. Inż. T. Rapacki i Z. Świąciecki)

Warszawa, Boduena 3

Tel. 442-62, 652-77 i 652-07

Warszawa

## Budowlane Materiały

DOSTAWA

INŻYNIEROWIE

WACŁAW GAŁADYK I STEFAN SZUMAŃSKI  
SPRZEDAŻ I DOSTAWA WSZELKICH MATERIAŁÓW BUDOWLA-  
NYCH, WYKONANIE ROBÓT POSADZKARSKICH ORAZ MALARSKO-  
DEKORACYJNYCH.

Warszawa, Targowa 12. Telefon 10-12-28.

Warszawa

## Budowlane okucia

Fabryka Okuć Budowlanych i Odlewnia Metali  
Inż. **K. DOBROWOLSKI i S-ka**, Sp. z o. o.  
Warszawa-Praga Krowia 6/8 Tel. 10-04-79

Będzin

## Budowlane Przedsiębiorstwa i Materiały

Przedsiębiorstwo Budowlane  
**GUSTAW WEINZIEHER**

Będzin

Małachowskiego 31

Telefon 4-41

Gdynia

Inż. **K. KRZYŻANOWSKI i S-ka**

Przedsiębiorstwo Budowlane

Gdynia

ul. Świętojańska

Tel. 11-25



**Budowlane Przedsiębiorstwa i Materjały**

Gdynia

Przedsiębiorstwo Budowlane  
F. SKĄPSKI i S-ka Inżynierowie — Sp. Akc.  
Gdynia, ul. Portowa

Kraków

DYPLOMOWANI ARCHITEKCI  
Inż. Stanisław Filipkiewicz i inż. Juliusz Kolarzowski  
Kraków Rynek Gł. 6 Tel. 46-86

Przedsiębiorstwo Budowy i Robót Żelbetowych  
JÓZEF KACZMARCZYK Budowniczy  
Kraków, Rynek Gł. 34. Telefon 42-32.

Przedsiębiorstwo dla Budowli Żelbetowych  
E. UDERSKI i S-ka  
Kraków, Al. Słowackiego 60, tel. 12-68.

Lublin

Biuro Budowlane, Kanalizacyjne, Centr. Ogrzew. i Handl.  
„ARCHITEKT”  
Sp. z ogr. odp. w Lublinie, Zamojska 4, tel. 2-47.

Lwów

Inż. WAWRZYNIEC DAJCZAK  
Autoryz. Inż. Architektury i Bud.  
Lwów Zybkiewiczza 25. Tel. 36-10

Inż. Arch. KALIKST KRZYŻANOWSKI  
Lwów, Kochanowskiego 38. Tel. 7-01.

TOWARZYSTWO ROBÓT TECHNICZNYCH  
Spółka z ogr. odp.  
Lwów, ulica Hetmańska 8, telefon Nr. 18-71

Biuro Architektury i Przedsiębiorstwo Budowy  
INŻ. ARCH. MAREK WEITZ  
Lwów, Stryjska 20. Tel. 75-01

Łódź

Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjno-Budowlanych  
„KONSTRUKTOR”  
Spółka z ograniczoną odpow.  
Łódź, Al. Kościuszki Nr. 1. Telefon 60-28.

Poznań

EDMUND RYCHLICKI  
Budowniczy  
Poznań ul. Skryta 7 Telefon 64-84

WŁADYSŁAW URBANIAK budown.  
Przedsięb. Robót Inżynierskich. Tartak parowy. Fabr. wyrob. z drzewa  
Poznań, Droga Dębińska 10, tel. 33-54.

Sosnowiec

Przedsiębiorstwo Budowlane  
LUFT i S-ka  
Sosnowiec ul. Jasna 8

Warszawa

Niezbędne dla budujących  
CENNIK BUDOWLANY — ANALIZA ROBÓT  
Inż. K. Srokowskiego. Żądać w księgarniach. Wyd. Hoża 5 m. 17

Pierwsza w Kraju Fabryka Gipsu p f „ALABASTER”  
Założona w roku 1873  
właściciel Inż. BRONISŁAW PLEBIŃSKI  
Warszawa, ul. Czerniakowska 156 (dom własny) tel. 913-40

BAJERYT sztuczny kamień dekoracyjny, wyrabiany w kraju do wykładania fasad, wnętrz i parapetów, płyty jedno i wielobarwne, (Marmur, granit). Biuro sprzedaży i salon wystawowy. Warszawa, ul. Jasna 8. Projekty i kosztorysy na żądanie. Telefon 751-85

Warszawa

**Budowlane Przedsiębiorstwa i Materjały**

Biuro Inżynieryjno-Budowlane  
F. BOBROWSKI i B. ŚLUBICKI  
Warszawa ul. Rakowiecka 9 tel. 8-94-18

„B U D E X”  
TOWARZYSTWO BUDOWLANE, SPÓŁKA AKCYJNA  
Warszawa, ul. Krakowskie Przedmieście 9. Tel. 723-47 i 425-18

Biuro Inż.-Bud. A. CZEŻOWSKI i E. STRUG Inżynierowie  
Warszawa, Bracka 6 m. 14  
Budowa miejskiej Szkoły Rękodzielniczej, róg Narbuta i Kazimierzowskiej. Tel. 865-19.

BIURO BUDOWLANE  
T. CZOSNOWSKI i S-ka  
Istnieje od 1885 roku  
Warszawa, ul. Ceglana 5, Tel. Zarządu 605-82, Biura 605-80.

Przedsiębiorstwo Budowlane  
JAN GRAJEWSKI  
Warszawa Al. Szucha 4 Tel. 787-24

Przedsiębiorstwo Budowlane  
E. GRUCA i A. K. ŚLAPCZYŃSKI  
Warszawa Dolna 21-a Telefon 833-47

Towarzystwo Inż.-Budowlane „TRAWERS”  
HACIEWICZ i SERWIŃSKI — Inż. Sp. Firm.  
Warszawa, Piękna 22. Tel. 879-76, 808-69, 446-06.

Przedsiębiorstwo Inżynieryjno-budowlane  
N. H. HRYCKIEWICZ  
Warszawa Kujawska 3 Tel. 8-43-00

PAWEŁ HOLC i S-ka  
SP. Z OGR. ODP.  
Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjno-Budowlanych  
Centrala Warszawa, Karolkowa 9, tel. 279-30  
Oddział Łódź, 6 sierpnia 88, tel. 102-36.

Krajowe Towarzystwo Budowlane  
„KATEBE” Sp. z ogr. odp.  
Warszawa, Sienkiewicza 3, Telefon 420-01, 420-02 i 256-10

Przedsiębiorstwo Budowlane  
JAN KRĘCKI  
Warszawa, ul. Emilji Plater 19, Tel. 8-82-33

T. R. B. Towarzystwo Robót Budowlanych  
Inż. BOGUSŁAW LENCKI i S-ka  
Warszawa, ul. Śniadeckich 6, Tel. 9-64-12 9-64-66

Towarzystwo Akcyjne Zakładów Przemysłowo-Budowlanych  
FR. MARTENS i AD. DAAB  
Warszawa, ul. Wiejska Nr. 9. Telefon 955-84

Biuro Budowlane  
STEFAN NIEDEBALSKI  
Warszawa, Rakowiecka 9, tel. 885-77

Przedsiębiorstwo Budowlane  
STEFAN PACHOWSKI  
Warszawa ul. Czerwonego Krzyża 21/23 Tel. 205-74

TOWARZYSTWO PRZEMYSŁOWO-BUDOWLANE  
PŁACHECKI i PIEKUTOWSKI  
Spółka Akcyjna  
Warszawa, ul. Grażyny 18. Tel. 8-60-55

PIEKUTOWSKI i PŁACHECKI  
ZAKŁADY CERAMICZNE „KORWINÓW”  
Spółka z ogr. odpowiedzialnością  
ZARZĄD: Warszawa, Grażyny 18 Tel. 8-60-55

Przedsiębiorstwo Budowlane  
Inż. arch. SAMUEL SINGER  
Warszawa, Rakowiecka 9. Telefon 8-96-83

**Budowlane Przedsiębiorstwa i Materiały**

Warszawa

Przedsiębiorstwo Budowlane  
FR. SOKOŁOWSKI

Warszawa, Bracka 23, Telef. 658-36. Fabryka: Kaliska 11. Tel. 9-73-75

Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjno-Budowlanych  
H. SOSONKO i W. WOJCIECHOWSKI Inżynierowie  
Warszawa, Krucza 8, tel. 881-84.TOWARZYSTWO BUDOWLANE Sp. Akc.  
Inż. K. STRONCZYŃSKI, R. CZARNOTA-BOJARSKI i S-ka  
Warszawa, Marszałkowska 17, Tel. 8.49.73, 8.23.45 i 8.53.44T-wo Robót Kolejowych i Budowlanych  
„T O R” Spółka Akcyjna  
Warszawa, Wiejska 21, Telefon 9-04-44 i 9-09-62Warszawskie Towarzystwo Techniczno-Budowlane  
Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością  
Warszawa, Plac 3-ch Krzyży 9. Telefon 9-02-56BIURO TECHNICZNE  
Inż. BRONISŁAW WIERZYŃSKI  
Rządowo upoważniony inżynier budowy  
WARSZAWA LEKARSKA 15 TEL. 894-58Biuro Budowlane  
W. WOJNAROWSKI i B. ŚWIECKI  
Warszawa, ul. Marszałkowska 79, tel. 858-01Przedsiębiorstwo Inżynieryjno-Budowlane  
„ZJEDNOCZENI INŻYNIEROWIE” Sp. z o. o.  
Warszawa, ul. Uniwersytecka 4, tel. 8-99-26, 8-94-71

Zawiercie

Biuro Budowlane ANTONI BLANA  
Zawiercie, ul. Królowej Jadwigi 7.**Budownictwo żelazne**

Warszawa

Inż. JAN BRIGGEN

Warszawa, Krakowskie Przedmieście 5. Tel. 671-05  
Dachy i Świtoliki bezkitowe „ETERNA”, Bramy Garażowe, Went. Rotorowe.**Castor, środek przeciw wilgoci**

Warszawa

HYDROFUGE „CASTOR” — KARSTENS MAURZYCY  
Warszawa, ul. Koszykowa Nr. 7. Tel. 8.27-95  
W Wilnie, biuro handlowe M. Jankowski, Ś-to Jańska Nr. 9**Cegielnie**

Chełmno

Cegielnia „SATURN”

INŻ. A. DZIEDZIUL i S-KA  
Chełmno (Pomorze) telefon 53.**Cement**

Warszawa

Towarzystwo Fabryk Portland-Cementu  
„WYSOKA” Spółka Akcyjna  
Warszawa, Mazowiecka 7**Ceramika**

Czeladź



Marka Ochronna

ZAKŁADY CERAMICZNE  
„JÓZEFÓW”  
w Czeladzi k/SosnowcaPolecamy:  
WYROBY CERAMICZNO - SANITARNE  
ORAZ ŁYTKI GLAZUROWANE, BIAŁE  
I W RÓŻNYCH KOLORACH  
DO WYKŁADANIA ŚCIAN.

Grudziądz

POMORSKIE ZAKŁADY CERAMICZNE  
w GRUDZIĄDZUDACHÓWKI  
PUSTAKI  
MURÓJWE  
ŚCIANKOWE  
SUFITOWEKLINKRY  
OBLICÓWKI  
GLAZURY  
WSZYSTKICH  
KOLORÓWBIURO SPRZEDAŻY W WARSZAWIE  
AL. UJAZDOWSKIE NR. 30, M. 16 TELEFON 9-58-07.

Kraków

Płaszowska Fabryka Dachówek i Cegieł S. A.  
KRAKÓW, DUNAJEWSKIEGO 6, TELEFON 103-64  
Poleca: Dachówkę tłoczoną (Marsylską), Karpiówkę, cegłę maszynową  
i pustą.

Poznań

„OSTRZESZÓW”  
Zakłady Ceramiczne i Tartaki Sp. Akc.  
Poznań (firma „STOPA”), ul. 3 Maja 3a, Telefon 31-93.  
Poleca znane ze swej wyborowej jakości Dachówki (karpiówkę,  
rzymską, holenderską, felcówkę, i t. d.), Dreny (sączki), Klinkiery,  
Cegłę, Sufitówkę i t. d.

Warszawa

„DZIEWULSKI i LANGE”  
Tow. Akcyjne Zakładów Ceramicznych  
Warszawa, Rysia Nr. 1 Tel. Nr. 618-84 i 618-65BIURO TECHNICZNE ALBERT KARP INŻYNIER  
WARSZAWA, UL. WILCZA 54. TELEFON 8-72-47 i 8-92-71Ceramika budowlana. Mozaika GENERALNA REPREZENTACJA  
podłogowa i ścienna dla celów f. „VILLEROY & BOCH”  
dekorac. Obrazy mozaikowe. MITTLACH (FRANCJA)Najtańsze i najtrwalsze nieścieralne podłogi diamentowo-betonowe  
„SIKO B E T O N”

Warszawa

**Dywany**„ŁAD” URZĄDZENIA WNĘTRZ, MEBLE, KILIMY, DY-  
WANY, TKANINY I CERAMIKA DEKORACYJNA  
Warszawa, Kr.-Przdm. 13 (Hot. Europ.). Tel. 444-82 i 935-83.

Warszawa

**Dźwigi osobowe i towarowe**DŹWIGI GÓRNOŚLĄSKIE TOW. PRZEMYSŁOWE  
„GETEPE” Sp. Akc.  
WARSZAWA, SPISKA 3. TEL. 546-71

Warszawa

**Elektrotechniczne Zakłady i instalacje**E. KÜHN i S-ka  
Biuro Instalacyjno-Elektrotechniczne  
Warszawa, Marszałkowska 71 Tel. 867-52 i 897-93Biuro Instalacyjno-Elektryczne  
B. PIERZCHAŁA  
Warszawa Marszałkowska 117 Telefon 716-43

Warszawa

**Fasadowa Wyprawa**Wyprawa Fasadowa „LITOZYT” Kamień Sztuczny  
żwirki marmurowe  
Biuro Sprzedaży: JAN TABEAU i Spółka  
Warszawa, Krak. Przedmieście 5. Tel. 671-05WYPRAWA FASADOWA „TERRAZYT” KAMIEŃ SZTUCZNY  
Zakłady Przemysłowe „TERRAZYT” w Warszawie  
Warszawa, Chmielna 72 Telefon 672-14

## Fundamenty

Sosnowiec, Katowice, Warszawa

**„M. LEMPICKI” SP. AKC.** Warszawa, Al. Jerozolimskie 18, Tel. 298-11  
Sosnowiec, ul. Małachowskiego 26, Tel. 1.09  
Sp. z o. o. Katowice, ul. Gliwicka Nr. 6, Telefon 31.42  
PALE FUNDAMENTOWE. WZMACNIANIE FUNDAMENTÓW.  
USZCZELNIENIA MUROW I BETONÓW. OBNIŻANIE WÓD  
TERENOWYCH NA CZAS BUDOWY — SPECJALNE INSTALACJE  
POMPOWE. WSZELKIE ROBOTY PODZIEMNE.

Warszawa

Towarzystwo Fundamentowe  
**„RAYMOND” Inż. Edward Romański S. A.**  
Warszawa, Zgoda 9, Tel. 792-68

## Gazowe urządzenia, Lampy elektryczne

Warszawa



Fabryka **JAN SERKOWSKI S. A.**  
GAZOWE PIECE KĄPIELOWE **ATIS**  
GAZOWE KUCHNIE, KUCHENKI I T. D.  
ELEKTRYCZNE LAMPY I ŻYRANDOLE  
**WARSZAWA NOWOLIPIE 78**  
TEL. 11-06-12, 11-63-87

## Instalacyjno - Techniczne Biura

### Centralne Ogrzewanie i Wodociągi

Katowice — Sosnowiec

Biuro Techniczne Inż. **WITOLD MALINO WSKI**  
KANALIZACJE — WODOCIĄGI — CENTRALNE OGRZEWANIE  
Katowice, ul. Plebiscytowa 28, tel. 3-16; Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 18, tel. 10-15

Kraków

Inż. **M. HOCHWALD**  
Przedsiębiorstwo Budowy Wodociągów i Ogrzewań Centralnych  
Kraków Starowiślna 60 Telefon 25-86

Lwów

**FRANCISZEK IRZYK**  
Zakład dla instalacji wodociągów, centralnego ogrzewania, urządzeń  
gazowych i t. d.  
Lwów, ul. Kopernika 30 Tel. 884

Poznań

**SZAFRANEK i ROSZCZYK, Inżynierowie**  
Poznań, ul. Fredry 6, Telefon 59-29 i 59-22  
Fabryka Budowy Ogrzewań Centralnych i Wentylacji

Warszawa — Katowice — Sosnowiec

**„M. LEMPICKI” SP. AKC.** Warszawa, Al. Jerozolimskie 18, tel. 298-11  
Sosnowiec, ul. Małachowskiego 26, tel. 1.09  
Sp. z o. o. Katowice, ul. Gliwicka Nr. 6, telefon 31.42  
STUDNIE WIERCONE i OPUSZCZANE  
Wodociągi — Kanalizacje — Centralne ogrzewanie

Warszawa



**JUNKERSA** Gazowe Piece Kąpielowe. Automaty  
na wiele miejsc czerpanych, Grzejniki umywalkowe.  
Aparaty zbiornikowe i inne.

Generalne Przedstawicielstwo na Polskę

**STANISŁAW COHN**

Warszawa Senatorska 36

Telefony: 641-61 i 641-62

**„INSTALATOR”**

Biuro Techniczne Edward **BOBER-MILEWSKI** Zjedn. Techn.  
Warszawa, Nowy Świat 34/36. Telefon 674-06 i 264-98

BIURO INSTALACYJNO-TECHNICZNE **E. JANKOWSKI**  
Kanalizacja, Wodociągi, Ogrzewania centralne — Projekty i Kosztorysy  
WARSZAWA, KOSZYKOWA 65, TELEFONY 867-84 i 888-23

## Instalacyjno - Techniczne Biura

### Centralne Ogrzewanie i Wodociągi

Warszawa

**STANKIEWICZ i S-ka, Inżynierowie, Sp. z o. o.**  
Warszawa, ul. Widok 23, Telefon 304-88  
Instalacje ogrzewań centralnych i urządzeń sanitarnych.

Fabryka Hydrauliczna „**WISŁA**”  
**M. STRASBURGER i K. SASKI**  
Warszawa, ul. Kopernika 26, tel. 600-62 i 670-48

**ZAJĄCZKOWSKI, SZEWCZYKOWSKI i S-ka**  
Inżynierowie  
Warszawa, ulica Śliska Nr. 9. Tel. 765-12 i 689-12

BIURO INSTALACYJNO-TECHNICZNE  
Inż. **CZESŁAWA ZARZECKIEGO**  
Ogrzewanie Centralne, Kanalizacje, Wodociągi i t. p.  
Kosztorysy, Warszawa, Marszałkowska 79, tel. 832-88. Prospekty.

Łódź

### Izolacje

Fabryka Wyrobów Korkowych — Materiałów izol. i chem.  
**ROSICKI, KAWECKI i S-ka**  
Łódź, Orla 17/19. Tel. 218-47

Warszawa

Zakład Izolacji ciepło i zimnochronnych  
**FRANCISZEK OZAROWSKI**  
Warszawa, Chłodna 45. Telefon 295-72

**WARSZAWSKA FABRYKA IZOLACJI KORKOWEJ**  
Władysław Wierusz-Kowalski i S-ka  
Warszawa, Dworska 14/16, tel. 701-12, 701-46 i 862-51

Warszawa

### Izolacje i Asfalty

Fabryka materiałów izolacyjnych, gudronitu i asfaltu  
**„GUDRONIT” W. CISZEWSKI, bud.**  
Warszawa, Krakowskie-Przedmieście 17  
tel. biuro 611-45, fabryka 10-10-45.

**STANKIEWICZ i S-ka, inżynierowie, Sp. z o. o.**  
WARSZAWA, WIDOK 23, TELEFON 304-88  
**CONCO**, Izolacje i konserwacje od wody, dachów, tarasów, betonu, muru, żelaza,  
drzewa etc.

Fabryka Izolacji Korkowych, Bituminy, Aquisolu i Asfaltów  
**„ORŁOROG”**  
daw. Orłowski, Rogowicz i S-ka. W-wa, Królewska 8, tel. 701-23 i 747-78

Warszawa

### Kamieniarskie Roboty i Przedsiębiorstwa

**K. R. KOZIŃSKIEGO** PRACOWNIA ARTYSTYCZNO-  
RZEźBIARSKO-KAMIENIARSKA  
Warszawa, Powązkowska 26 (18 i 76) domy własne. Telefon 11-96-52.  
Pomniki z marmuru, granitu i piaskowca. Budowa grobów i roboty budowlane.

Warszawa

### Kilimy

**„ŁAD”** URZĄDZENIA WNĘTRZ, MEBLE, KILIMY, DY-  
WANY, TKANINY I CERAMIKA DEKORACYJNA  
Warszawa, Kr.-Przdm. 13 (Hot. Europ.). Tel. 444-82 i 935-83.

Warszawa

### Konstrukcje Żelazne

Przedsiębiorstwo Robót Żelaznych  
**BR. TOMASZEWSKI i S-ka**  
Warszawa, ul. Kopernika 12. Tel. 734-98

Warszawa

### Konstrukcje Żelazne i Roboty Budowlane

Fabryka Wyrobów żelaznych, konstrukcji i ornamentacji  
**H. ZIELEZIŃSKI, wł. KORNEL KUBACKI, Inżynier.**  
Warszawa, ul. Marszałkowska 11/13, Telefon 805-74

**Krycie Dachów**

Warszawa

**ALFRED PESZKE**Fabryka Tektury Smolow. i Asfaltu, oraz krycie i konserw. dachów  
Warszawa, Zawiszy 8, tel. 708-96.**Leśno-meljoracyjne biura**

Krzemieniec

Inż. STANISŁAW ZWINCZAK

Krzemieniec Słowackiego 38

**Luster Fabryki**

Warszawa

Fabryka Luster i Szlifiernia Szkła  
B-cia BABICZ  
Warszawa, ul. Solec 77. Tel. 9-70-02**Malarskie Zakłady**

Łódź

Zakład Art.-Dekoracyjno-Malarski  
M. OPOCZYŃSKI  
Łódź, Piotrkowska 88. Tel. 149-95 139-95

Warszawa

Przedsiębiorstwo Robót Malarskich  
**KAROL BROSZKIEWICZ i S-wie**  
Warszawa, Lwowska 13. Tel. 869-76Przedsiębiorstwo Malarsko-Dekoracyjne  
STANISŁAW JARZEŃKI i S-ka  
Sp. Firm. Kom.  
Warszawa, Sosnowa 1. Tel. 310-48  
Malowanie aparatami pneumatycznymi**Marmur**

Kielce

Przemysł Marmurowy i Granitowy  
„MARMUR W KIELCACH“  
Zarząd w Warszawie, Powązkowska 6, tel. 11-68-63  
MARMUR — GRANIT — BAZALT — PIASKOWIEC**Meble**

Warszawa

„ŁAD“ URZĄDZENIA WNĘTRZ, MEBLE, KILIMY, DY-  
WANY, TKANINY I CERAMIKA DEKORACYJNA  
Warszawa, Kr.-Przdm. 13 (Hot. Europ.). Tel. 444-82 i 935-83.**Meble stalowe i metalowe**

Warszawa

ZAKŁADY WYROBÓW METALOWYCH  
**KONRAD, JARNUSZKIEWICZ i S-ka, S. A.**WARSZAWA, UL. GRZYBOWSKA Nr. 25  
TELEFON 605-98FABRYKA MEBLI METALOWYCH DO UŻYTKU  
DOMOWEGO, NOWOCZESNYCH MEBLI STALO-  
WYCH NIKLOWANYCH ORAZ MEBLI SZKOLNYCH

FABRYKA MEBLI ŻELAZNYCH

**I. NEUFELD**

Warszawa-Praga Brukowa 4. Tel. 10-14-66

Produkuje: Nowoczesne meble stalowe.  
Urządzenia szpitalne.  
Meble lekarskie.  
Łóżka żelazne i mosiężne.  
Materace sprężynowe i zwykłe.  
Wózki dziecięce.

ODLEWY ŻELIWNE

Warszawa

**Meble stalowe i metalowe****HIGIENICZNY  
TAPCZAN  
METALOWY**

cena od 100 zł. z materacem

**PROGRES RECORD**

Warszawa

**Metale**

Metale półszlachetne

**D/H. A. GEPNER**

Warszawa, Grzybowska 27. Tel. 690-27 i 655-25.

Warszawa

**Metalowe Wyroby**Fabryka WYROBÓW METALOWYCH  
**A. MORANTOWICZ**  
Warszawa, Długa 46. Tel. 11-09-59

Warszawa

**Neon**REKLAMY NEONOWE I ŻARÓWKOWE. POKRYWANIE BIAŁEMI  
METALAMI FRONTÓW WYSTAW SKLEPOWYCH  
**T. JAROSZ**

Warszawa ul. Hoża 35. Telefon 016-85, 9-16-84.

Warszawa

**Obicia papierowe**Tow. Akc. „J. FRANASZEK“  
Magazyn detaliczny obić papierowych  
Warszawa, ul. Krakowskie Przedmieście 15

TAPETY

**F. STASZEWSKI** fabr. własna  
Warszawa, ul. Mazowiecka 8 Tel. 670-85

Warszawa

**Piece „Szrajbera“****KAFLE STALOWE****Karol SZRAJBER**

SP. z O. O.

WARSZAWA, GRÓJECKA 33  
Telefon 9-20-33

Poznań

**Polichromja — Malarstwo Art. — Witraże****„POLICHROMJA“**

Poznań, ul. Fabryczna 31, tel. 78-64

Warszawa

**Posadzki**Fabryka posadzek cementowych inkrustowanych i stopni  
„LASTRICO“ INŻ. STANISŁAW RADZIWIŃSKI  
Warszawa, ul. Wilanowska 22, tel. 9-60-34.

B-cia RUDOLF

Fabryka Posadzek luksusowych, dębowych i fornierów  
Warszawa, Nowolipie 52/54 Tel. 12-15-79

Warszawa

**Rysunkowe Artykuły**Zakład wyświetlania rysunków i Skład przyborów rysunkowych  
**ALBIN ZABORSKI**  
Warszawa, Widok 22. Telefon 405-09

**Rzeźbiarstwo i Sztukatorstwo**

Poznań

**ST. DUŻEWSKI**Mistrz Rzeźbiarsko-Kamieniarski  
POZNAŃ, MARSZAŁKA FOCHA 86. TELEFON 66-26**Stolarskie Zakłady**

Warszawa

**Zakłady Stolarskie  
M. HERODEK**

Warszawa, Solec 77. Telefon 9-60-48

**Studnie Artezyjskie**

Warszawa, Katowice, Sosnowiec

**„M. LEMPICKI”** SP. AKC. Warszawa, Al. Jerozolimskie 18, tel. 298-11  
Sosnowiec, ul. Malachowskiego 26, tel. 1-09  
Sp. z o.o. Katowice, ul. Gliwicka Nr. 6, telefon 31-42STUDNIE WIERCONE I OPUSZCZANE  
Wodociągi—Kanalizacje—Centralne ogrzewanie

Specjalne Przedsięb. WIERCENIE, STUDZIEN ARTEZYJSKICH

Inż. M. HRYNIEWIECKI

Specjalność: Studnie Artezyjskie i Badanie Gruntu  
Warszawa, Kopernika 28. Tel. 213-73  
Składy (dom własny) ul. Elekcyjna 50 tel. 720-14

Inż. RYCHŁOWSKI, WEHR i S-ka

Warszawa, Krucza 24. Tel. 810-24

Specjalność Hydrotechnika — Hydrologia

**Szkła Fabryki**

Warszawa

Belgijska Spółka Akcyjna  
TOW. POŁUDNIOWO-ROSYJSKICH HUT LUSTRZANYCH  
w Brukseli w Belgii.  
Huty: Żabkowice tel. 11, szkło okienne maszynowe.  
Szczakowa tel. 16, szkło szybowe prasowane.  
Zarząd: Warszawa, ul. Bracka 5 m. 2, tel. 9-60-64.**Szkló**

Warszawa

**LUSTRA** własnej wytwórniSzyby szlifowane. Szlifiarnia HENRYK HOCH  
szkła i podlewnia luster ul. Bracka 2. Tel. 909-73

Przedsiębiorstwo Robót Szklarskich

**JAN SZULC — FABRYKA LUSTER**  
Warszawa, Biuro: Nowy Świat 59. Tel. 765-94 i 9-62-32**Szklarskie Roboty**

Warszawa

Przedsiębiorstwo Robót Szklarskich  
**ZRZESZENIE SZKLARZY Sp. z o.o.**  
Warszawa, Nowowiejska 26, Tel. 424-44, P. K. O. 8-44-44**Tkaniny Dekoracyjne**

Warszawa

**„ŁAD”** URZĄDZENIA WNĘTRZ, MEBLE, KILIMY, DYWANY  
TKANINY I CERAMIKA DEKORACYJNA  
Warszawa, Kr.-Przdm. 13 (Hot. Europ). Tel. 444-82 i 935-83.**Wentylatory**

Warszawa

Zakład Urządzeń Wentylacyjnych i Suszarnianych  
Inż. FR. KWIATKOWSKI  
Warszawa, Grochów II ul. Kawcza 37. Telefon 10.26-76**Witraże**

Kraków

Krakowski Zakład Witrażów  
S. G. ŻELEŃSKI  
Kraków, Aleje Krasińskiego 23. Tel. 106-16.

Poznań

POZNAŃSKI ZAKŁAD WITRAŻÓW ARTYSTYCZNYCH  
**„POLICHROMJA”**  
Poznań, Fabryczna 31, tel. 78-64

Warszawa

**Witraże**Artystyczna Pracownia Witraży  
**MIECZYŚLAW KOSIŃSKI**

Warszawa, Danilowiczowska 4, tel. 721-69

Sosnowiec

**Zakłady Wyświetlania Rysunków**KOPIARNIA RYSUNKÓW TECHNICZNYCH  
POWIELARNIA — FOTOLITOGRAFJA  
**C. PRZYTUŁSKI**

w Sosnowcu, ul. 3-go Maja 15. Telefon 6-22

Warszawa

ARTYKUŁY RYSUNKOWE

**ST. SZYMAŃSKI i K. CYGAŃSKI**

Warszawa, ul. Wilcza 32. Telefon 8-14-78

WARSZAWA

telefon

405-09



WIDOK 22

telefon

405-09

Łódź

**Zakłady Fotochemigraficzne**ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA  
**Klisze 100**  
do Reklam Gazetowych  
Cenników, Prospektów,  
Zdjęcia fotograficzne dla celów reprodukcji,  
Rysunki, projekty reklamowe  
i wydawnicze wykonywane.  
R. Borkenhagen.  
Tel. 1.11-72

Warszawa

## Zakład Fotochemigraficzny

ROK  
ZAŁOŻENIA**ROMAN SAWICKI**

WARSZAWA UL. WSPÓLNA 45 — TELEFON 965-76

WYKORZYWA: KLISZE DO DROUKI SIATKOWE • KRESKOWE  
JEDNO I WIELOBARWNE.....

Warszawa

**Zduńskie Przedsiębiorstwa**Przedsiębiorstwo Robót Zduńskich  
Konstanty SZWEDZIŃSKI i Syn  
Warszawa, ul. Płocka 31, m. 12. Tel. 685-36.

Katowice

**Żyrandole**CENTRALA ŚWIATŁA  
i Śląska Fabryka Wyrobów Metalowych Sp. z ogr. odp.  
Katowice, ul. Gliwicka 21-23

Warszawa

FABRYKA ŻYRANDOLI ELEKTRYCZNYCH  
A. MARCINIĄK Sp. Akc.  
Warszawa: Zarząd i Fabryka: Wronia 23, tel. 795-08 i 792-02  
Wzorownia: Złota 49, tel. 260-76 i 206-06

**T. B. O. | TOWARZYSTWO BUDOWY OSIEDLI W GDYNI SPÓŁKA AKCYJNA**  
 ALEJA MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO (DOM ZUPU OBOK KOMISARJATU RZĄDU)

Adres telegraficzny: **TEBEO.** Telefony: 1058, 1959.

**KONTA BANKOWE:**

K.K.O. m. Gdyni, B.G.K. w Gdyni, P.K.O. Warszawa Nr. 140-180

PARCELACJA TERENÓW WŁASNYCH POD BUDOWĘ OSIEDLI — SPRZEDAŻ DZIAŁEK BUDOWLANYCH — OGRÓDKI DZIAŁKOWE — GOTOWE DOMKI STANDARYZOWANE — PORADNIA BUDOWLANA — PROJEKTY — FINANSOWANIE

Organizacja i finansowanie \_\_\_\_\_ Kredytowanie i finansowanie wzorowych zakładów  
**OGRODÓW WARZYWNYCH** \_\_\_\_\_ **HODOWLI DROBIU**

**U w a g a!** POD GDYNIĄ BRAK OGRODÓW I DROBIU. I jedno i drugie jest bardzo rentownym sposobem inwestowania kapitału.



Tak wyglądały osiedla robotnicze przed ingerencją T. B. O.



Tak wyglądają domki robotnicze budowane przez T. B. O.

# Osramówki-Linestra

## OSRAMÓWKI-LINESTRA

(RURY WOLFRAMOWE)



Linja świetlna, wykonana z Osramówek-Linestra, uwydatnia kontury pomieszczenia i daje mu bogate, równomiernie rozłożone dekoracyjne oświetlenie.

są żarówkami próżniowymi o długości 50 lub 100 cm i dają łagodne, białe i nieoślepiające światło



OSRAMÓWKI-LINESTRA są chętnie używane do reklam, a ich białe, równomierne promieniowanie oświetla równocześnie ulicę przed sklepem.

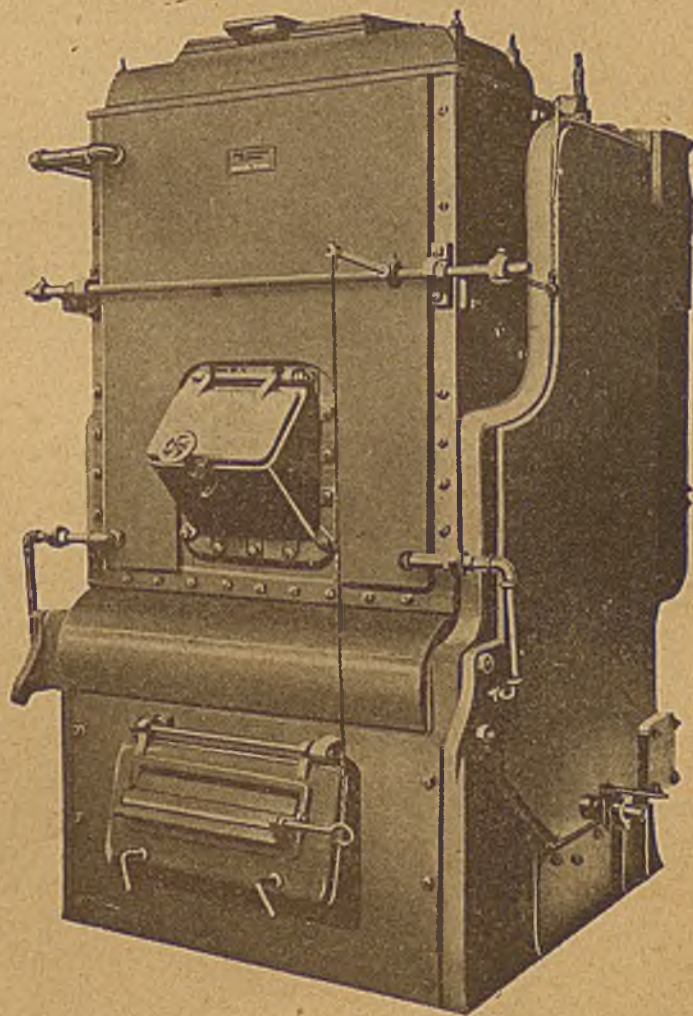
Polska Żarówka **OSRAM** Spółka Akcyjna  
 WARSZAWA

# STARACHOWICE

## KOTŁY „RECK”

do centralnego ogrzewania  
parowego i wodnego

- 1) Dają się opalać nie tylko koksem ale i tańszymi paliwami, jak to: węglem o dowolnej granulacji, torfem, drzewem i t. p.
- 2) Dzięki specjalnemu wtórnemu dopływowi powietrza, powodującemu całkowite spalanie, zapewniają znaczne oszczędności opału.
- 3) Posiadają zbiornik z paliwem o dużej pojemności, przez co wymagają małej obsługi.
- 4) Mają ruszty schodkowe chłodzone wodą, a więc zabezpieczone przed przepaleniem.
- 5) Mogą być również dobrze użyte do ogrzewania parowego jak i wodnego bez jakiegokolwiek zmiany w konstrukcji, poza konieczną w tym wypadku armaturą.
- 6) Są one działkowe, to znaczy każdy kocioł składa się z szeregu wymiennalnych członów.



ADRES ZARZĄDU:  
Warszawa, Warecka 15

ADRES ZAKŁADÓW:  
poczta Starachowice, woj. Kieleckie